

450 lat Zakliczyna

GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641
www.zakliczyn.pl

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

• NR 7 (147)

• LIPIEC 2007

• CENA 2,50 ZŁ



W numerze:

IX i X sesja Rady Miejskiej • II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn

Benefis Stefana Ściborowicza • Relacja z Pikniku 4:4

Nowe renty strukturalne • O zamku w Melsztynie • Reportaże

ZAKLICZYN ul. Polna 2

AGROS NOVA

Baklsen

Baron

POMORZANKA

CENOS

appetita

Jamar

VOC

TAN-VIET

MAGNAT

Krüger

Stmichon

MIESZKO

HORTEX

E. Wedel

KAMIS

Życie ze smakiem!

Bałtyk
-1923-

FIRMA
ROLESKI

Odra

WADOWICE
skawa

STOCZEK

mamut

ten smak
ten smak

Wawel

Solidarność

BIO-ACTIVE
ferravita

CLIKRY
NYSKIE

Develey
MUSZTARDY I SOSY

Herbapol
ESENCJA NATURY

Tarsmak

Hildebrand

CPP
Nestle & General Mills
Cereal Partners Poland
Torun-Pacific

STOVIT

Vobro
Słodycze polskie

Goplana

kalifianka

Jutrzenka

MOKATE

GELLWE

KRAFT

Pamapol

KWIDZYN
WIERNI TRADYCJI
-1934-

PERFETTI
van Melle

LU
Polska

Mirana
sweet

PROFI

Słowianka
SZCZECINEK

Supermarket w Centrum Handlowym „Pryzmat” zaprasza na udane zakupy



Firma „Krakbud” zaprasza do nowoczesnego i funkcjonalnego „Domu Weselnego” oraz obiektu dydaktyczno-szkoleniowego w Janowicach.

„Krakbud”

**Adam Krakowski
Bogdan Malik**



DOM WESELNY W JANOWICACH



**Na powierzchni 1 ha gruntu
do dyspozycji gości:**

- 2 sale balowe
- kompleksowa obsługa gastronomiczna
- kameralne i gustowne wnętrza
- klimatyzacja całego lokalu
- baza hotelowa
- porcelanowa zastawa
- miła i rzetelna obsługa gości
- plac zabaw dla dzieci
- grill
- parking strzeżony
- wiele innych atrakcji...

Przyjmujemy rezerwację na wszelkie uroczystości:

- Wesela, Komunie, Chrzcziny, Imieniny
- Przyjęcia rodzinne i imprezy okazjonalne już od 30 osób
- Szkolenia, Seminaria, Bankiety

Zadzwoń i umów się na pełną prezentację obiektu: tel. 014 66-53-362, 0-606-465-181, 0-660-497-621



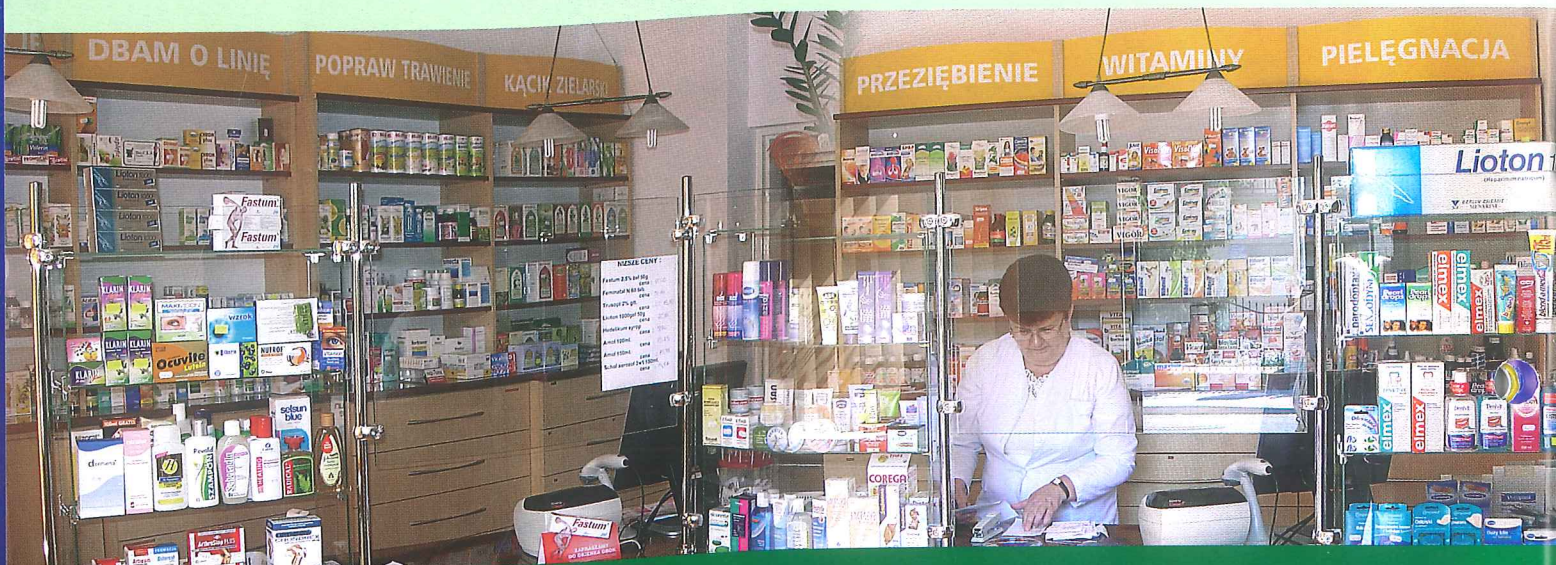


mgr farm. Genowefa Mytnik

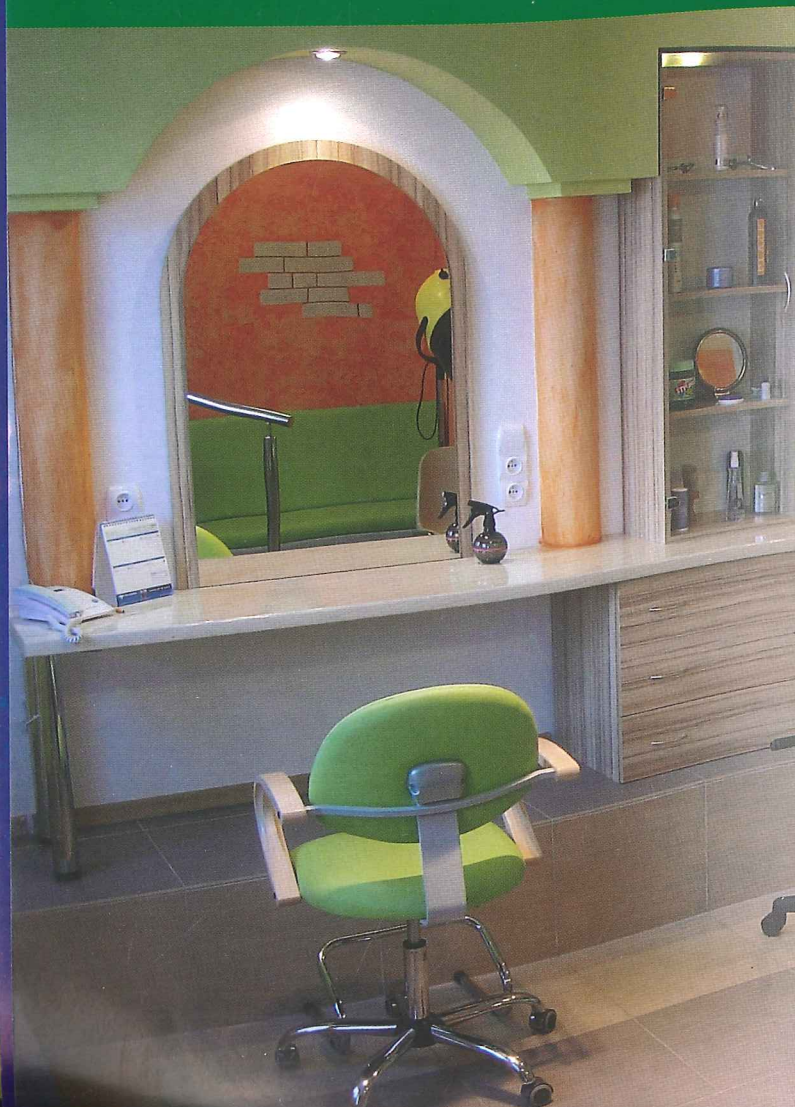
APTEKA „Przy Rondzie”

ZAKLICZYN, ul. J. Malczewskiego 29, tel. (014) 66 52 167

Apteka czynna jest od poniedziałku do piątku: 8–18, w soboty: 8–13 oraz w niedziele i święta: 10–12



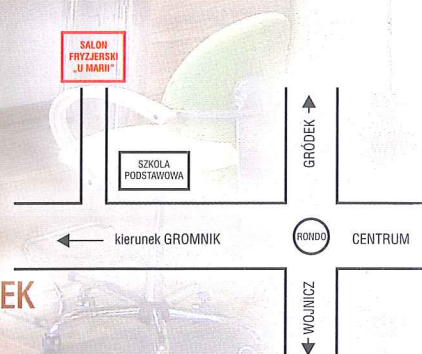
**Przy zakupie preparatów i środków dostępnych bez recept, wszyscy pacjenci otrzymują zniżkę.
Fachowy personel służy swoją wiedzą, radą i doświadczeniem.**



Nowo otwarty SALON FRYZJERSKI „U MARII”

Zakliczyn, ul. 17 Stycznia 8, tel. 014-66-52-173
zaprasza w dni powszednie w godz. 8.00-18.00
w soboty – 8.00-15.00

FRYZURY:
DAMSKIE
MĘSKIE
DLA NASTOLATEK
ŚLUBNE



Gwarantujemy szeroki zakres usług i konkurencyjne ce

**Zadzwoń i umów się na wybraną godzinę:
tel. 014-66-52-173**

GŁOSICIEL

miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn
ukazuje się od 1993 r.
ISSN 1231-4641

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna w Zakliczynie
Rynek 1, tel. 014/66 53 109
Kierownik: Grażyna Pyrek

GBP czynna:

pon.-pt w godz. 8-18, sob. 8-16

Czytelnia internetowa:

pon.-pt - 8.30-17.30, sob. - 8.30-15.30
1,5 godz. - 2 zł
1 godz. - 1,50 zł
0,5 godziny - 1 zł
15 min. - 50 gr.

Ksero:

A4 - 20 gr.
A4 dwustronnie - 30 gr.
A3 - 30 gr.

Wydruk komp.

A4 - 50 gr.

Wynajem „Burmistrzówki”:

do 4 godzin - 50 zł,
każda następna godzina - 10 zł

Redaguje: Marek Niemiec

tel. 014/66 53 109

e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl

Adres red.: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Cennik reklamy:

1/4 strony - 30 zł
1/2 strony - 60 zł
strona - 120 zł
strona w kolorze - 300 zł

Skład i druk:

Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1
tel. 014/68 61 470

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo adiacji
nadesłanych tekstów i zamieszczania własnych tytułów.

„Głosiciel” należy do Polskiego
Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

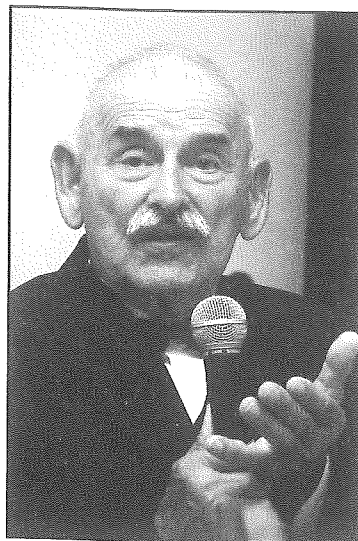
Zdjęcie na okładce:

BikeTrialShow

Fot. Stanisław Kusiak

WYDARZENIA MIESIĄCA

Benefis Stefana Ściborowicza



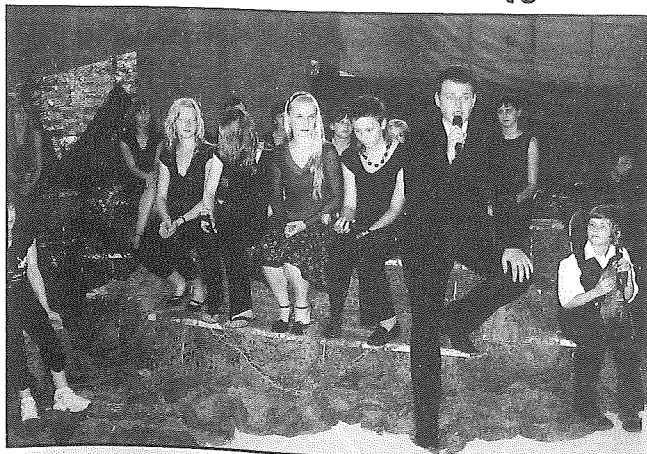
O benefisancie oraz inscenizacji
„Wuja z Ameryki” czytaj na str. 33

VII Piknik Samochodów Terenowych 4x4 - Zakliczyn 2007



O rekordowej obsadzie rajdu i innych atrakcjach czytaj na str. 30

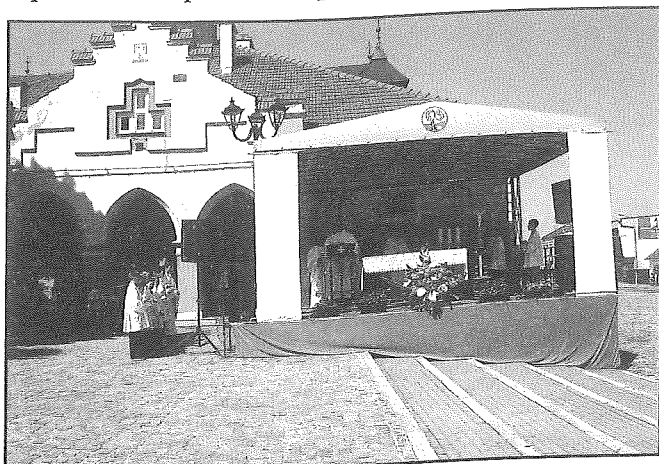
Pożegnanie Tomka Kumięgi



O niezwykłym koncercie absolwenta gimnazjum czytaj na str. 11

Na Rynku w Boże Ciało...

7 czerwca bieżącego roku obchodziliśmy Święto Ciała i Krwi Pańskiej, które w tradycji ludowej nosi nazwę Boże Ciało. Jest to uroczystość liturgiczna obchodzona w kościele katolickim. Wierni wspominają Ostatnią Wieczerzę i Przeistoczenie chleba i wina w Ciału i Krew Jezusa Chrystusa. Zostało ustanowione w Liège w 1247 roku. Niedługo po tym wydarzeniu w Bolsenie, mieszczącym się niedaleko Rzymu, w 1263 roku zdarzył się cud. Kiedy kapłan odprowadzający Mszę Św. przełamał Hostię zaczęła z niej kapać krew. Po raz pierwszy, w Polsce, zostało wprowadzone przez biskupa Nankera w 1320 roku.



Ołtarz u stóp ratusza...

W tym szczególnym dniu wierni po zakończeniu Mszy Świętej wyruszają w procesję do czterech ołtarzy po ulicach swojej parafii. Od samego rana na rynku w Zakliczynie trwały intensywne przygotowania do Mszy Św. i procesji. Wierni z naszej parafii przygotowali bardzo piękne ołtarze. Tak jak w ubiegłym roku o godzinie 10 na zakliczyńskim rynku rozpoczęła się Msza Święta koncelebrowana przez ks. prałata **Józefa Piszczyka**. Na tę uroczystość przybyli także ojcowie z klasztoru franciszkanów oraz ojciec z klasztoru sióstr bernardynek. Bardzo piękne kazanie wygłosił ks. **Stanisław Stręk**, w którym przedstawił krótką historię święta, a także ukazał jak ogromny wpływ na nasze życie ma Eucharystia. Po zakończeniu Mszy Świętej kapłani, wierni, wszystkie służ-



Procesja do czterech ołtarzy.



Feletron niesiony przez strażaków.

by liturgiczne, udali się na procesję, niosąc Najświętszy Sakrament do czterech ołtarzy, przy których były odczytywane fragmenty czterech Ewangelii. Na zakończenie wierni odśpiewali „Te Deum laudamus” („Ciebie Boga wysławiamy”), a kapłan pobłogosławił wszystkich Najświętszym Sakramentem.

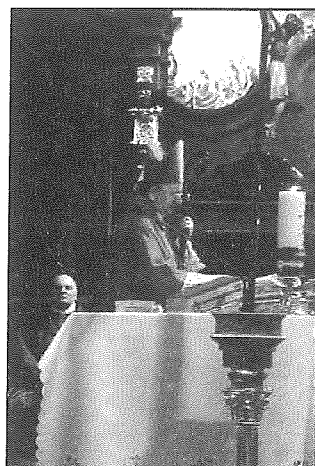
Cała trasa procesji była odświętnie udekorowana, a kapłan niosący Najświętszy Sakrament stąpał po płatkach kwiatów sypanych przez dzieci, które w tym roku przystąpiły do Pierwszej Komunii św. Również w oknach można było dostrzec święte obrazy, światła, kwiaty. Symboliczne gałązki brzozy, którymi były przystrojone ołtarze, wierni zabrali do domu, aby uchroniły zabudowania przed pożarem. Warto także wspomnieć o pogodzie, która była cudowna - niebo było bezchmurne, a temperatura przekraczała 30 stopni.

Marzena Kielbasa

Bierzmowanie z nobilitacją

4 czerwca br. w kościele parafialnym w Zakliczynie odbyła się uroczystość udzielenia Sakramentu Bierzmowania młodzieży klas III gimnazjum z terenu naszego dekanatu, do którego przystąpiło ok. 370 kandydatów.

Uroczystość odbyła się w dwóch częściach: o godz. 15.30 dla kandydatów z parafii: Brzozowa, Dzierżaniny, Filipowice, Gródek n/D, Paleśnica, Podole, Przydonica, Siemiechów; o godz. 18.00 dla kandydatów z parafii: Janowice i Zakliczyn n/D.



Mszę św. koncelebrował ks. bp Stanisław Budzik.

Sakramentu Bierzmowania udzielił ks. bp **Stanisław Budzik** - biskup pomocniczy Diecezji Tarnowskiej (w połowie ubiegłego miesiąca mianowany sekretarzem generalnym Konferencji Episkopatu Polski - przyp. red.). (źródło: www.parafia.zakliczyn.iap.pl)

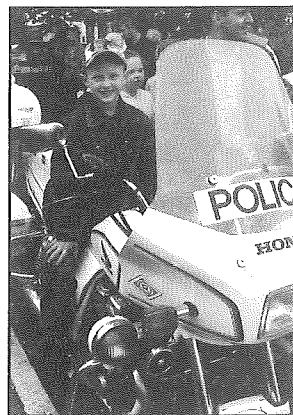
Piknik GKRPA

Wilczur policyjny Rocky, patrolowe hondy, pokaz pierwszej pomocy na fantomach i deszcz cukierków ze strażackiej drabiny to hity tegorocznego pikniku rodzinnego z okazji Dnia Dziecka Gminnej Komisji Rozwiązywania



Problemów Alkoholowych, jaki odbył się 3 czerwca na obiektach Szkoły Podstawowej w Stróżach.

Miejscowe dzieciaki i te przybyłe ze świetlic GKRPA (na rowerach!) świetnie się bawiły, mimo siąpiącego deszczu, a atrakcji miały co nie miara. Chętnie sprawdzały się w konkurencjach sportowych, w meczach piłki nożnej, również dziewcząt, w przeciąganiu liny, w wyścigach w workach czy na hulajnogach. Bogaty program



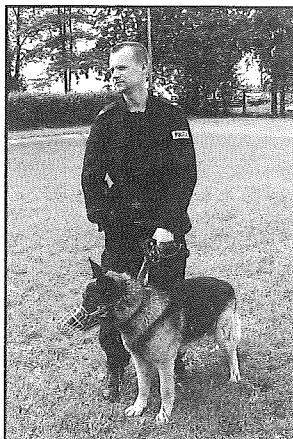
Niezły sprzęt.

zawierał mnóstwo innych zabaw i gier, uzupełnianych występami artystycznymi dziecięcych zespołów taneczno-mu-



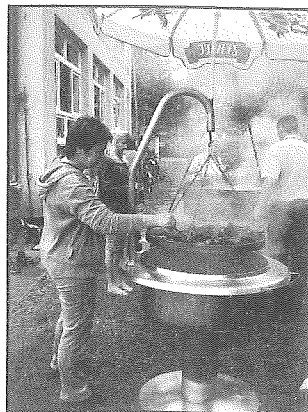
Kto nas przygarnie?

zycznych. Wszyscy zwycięzcy otrzymywali upominki ufundowane przez sponsorów, a pozostali uczestnicy – słodycze. Ciekawe konkursy z nagrodami zaproponowali policjanci z



Rocky pokazał świetne wyszkolenie.

drogówki, a przeprowadzili je asp. sztab. Agnieszka Seyrhuber i sierż. sztab. Robert Kozak, natomiast funkcjonariusze z Wojnicza prezentowali wysokie umiejętności 8-letniego tropiącego psa policyjnego Rocky'ego, będącego pod opieką sierż. Rafała Zajęca, któremu towarzyszył sierż. sztab. Roman Chamioło. Pies mieszka w Wojniczu z opiekunem od szczenięcia, jest używany do wielu akcji, jego miesięczny koszt utrzymania to 170 zł.



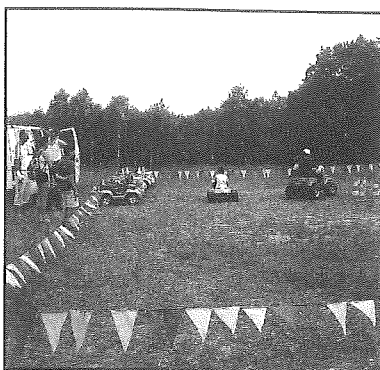
Coś na ząb!

Zofia Pawłowska i członkowie komisji profilaktycznej, wolontariusze, nauczyciele i rodzice mocno się napracowali, by impreza miała odpowiedni poziom. Nie zaniedbali niczego, o czym świadczyły uśmiechnięte buzie dzieciaków.

Były też grill, loteria fantowa, tańce z balonami, śliczne szczenięta całkiem darmo, całość w piknikowym klimacie, w radosnej atmosferze.

Na przekór aurze

Piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka, organizowany przez gospodarzy Bacówki UAM na Jamnej, jest oczekiwany z niecierpliwością przez milusińskich, którzy ochoczo pokonują rokrocznie najwyższą górę w naszej gminie, przybывая nawet z odległych stron regionu, by stawić się u jej szczytu



Jedna z piknikowych atrakcji. Fot. arch. bacówki.

tu na zaproszenie organizatorów festynu.

- Mimo gradobicia, frekwencja dopisała i kolejny piknik myśle, że można zaliczyć do udanych – mówi Adam Gancarek, szef schroniska. - Opiekę nad dziećmi zapewniły studentki pedagogiki Uniwersytetu im.

A. Mickiewicza w Poznaniu, a ze zorganizowanej loterii i zysku ze sprzedaży gastronomicznej udało się wygospodarować drobną kwotę - niewiele ponad 700 zł, która została przekazana na rzecz Szkoły Podstawowej w Paleśnicy. Specyficznej, rodzinnej atmosfery tego miejsca nie zakłóciła chimeryczna pogoda. Dzięki profesjonalnej ofercie i opiece animatorów majówki, zabawa w niedzielne popołudnie 27 maja trwała w najlepsze bez względu na kaprysy aury.



Wody na Jamnej nie brakowało... Fot. arch. bacówki

Poślij mnie

To hasło tegorocznego spotkania młodzieży, organizowanego przez dominikanina ojca Jana Górę, które odbyło się 2 czerwca na Polach Lednickich.

Z inicjatywy ojca Ambrożego i siostry Joanny na tegoroczne spotkanie „Lednica 2000” udała się młodzież z gminy Zakliczyn. 31 maja o godz. 23³⁰ grupa wyruszyła na pielgrzymkę w miejsca związane z Chrystem Polski. Podczas podróży do Poznania odwiedziliśmy Sanktuarium Matki Boskiej Licheńskiej, gdzie uczestniczyliśmy w porannej Mszy Św.

Około południa dotarliśmy do Poznania. W zwiedzaniu miasta pomagał nam przewodnik, który bardzo interesująco i wielką pasją zaprezentował nam historię i zabytki miasta, opowiedział też legendę o koziołkach co uratowały miasto przed pożarem. Niestety, nie zadowolony był z faktu, że część młodzieży nie uważała, gdy ten zgłębiał naszą wiedzę na temat stolicy Wielkopolski, ale musiał nam wybaczyć, bo byliśmy zmęczeni po podróży.

Wieczorem po ciężkim dniu i modlitewnym spotkaniu wszyscy udali się na spoczynek, aby mieć siłę śpiewać, tańczyć i modlić się „pod rybą”.

W sobotę rano udaliśmy się do Gniezna – pierwszej stolicy Polski i miejsca zjazdu w 1000 roku, gdzie obejrzelśmy wspinałą katedrę z drzwiami obrazującymi męczenną śmierć św. Wojciecha.

Około godziny 13³⁰ dotarliśmy na Pola Lednickie, gdzie uczestniczyliśmy w spotkaniu, które jak co roku odbywało się

w niesamowitej atmosferze modlitwy, śpiewu, zabawy, tańca i kontemplacji. Każdy otrzymał chusteczkę JPPII, śpiewnik i świecę. Dzięki Opatrzności Bożej pogoda nie splotała nam figła. Mimo dużego zachmurzenia i silnego wiatru nie padało. Spotkanie zakończyło się nabożeństwem „Poślij mnie” i tradycyjnym przejściem przez Bramę Tysiąclecia. Zmęczeni, ale z uśmiechami na twarzy udaliśmy się w drogę powrotną, z przystankiem w Częstochowie, gdzie w niedzielę o godz. 6⁰⁰ rano uczestniczyliśmy w Eucharystii u stóp Królowej Polski na Jasnej Górze. W niedzielę około południa dotarliśmy do Zakliczyna pod klasztor, skąd uśmiechnięci i odmienieni rozeszliśmy się do swoich domów.

Spotkania nad Jeziorem Lednickim są okazją do wyznania wiary w sposób inny niż na niedzielnej Mszy Świętej. Pokazują, że modlić można się śpiewem, tańcem i uśmiechem na twarzy. Dla mnie i dla wielu innych uczestników, spotkanie było okazją do przemyśleń na temat swojego życia oraz zmiany swojego postępowania. Jestem pewien, że przez długi czas nikt nie zapo-

mni o tym, co go spotkało podczas tego wyjazdu. Każdy kto raz uczestniczył w tym spotkaniu, pragnie powrócić i przeżyć to raz jeszcze. Zachęcam wszystkich, aby wykorzystali taką okazję, bo nie jest to tylko zwykła modlitwa, ale niezapomniane dni, w czasie których poznaje się samego siebie, integruje z Bogiem i zawiera nowe znajomości i przyjaźnie.

W imieniu uczestników i organizatorów dziękuję wszystkim osobom i instytucjom, które wsparły finansowo wyjazd, a także opiekunom, którzy czuwali nad naszym bezpieczeństwem oraz kierowcy, który szczęśliwie dowiózł nas do celu i swym niesamowitym poczuciem humoru umilał czas.

Paweł Bober

Dla potrzebujących...

Staraniem Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym BEZ BARIER pozyskano kolejną, już ósmą transzę artykułów spożywczych z Banku Żywności w Krakowie.

Dla mieszkańców gminy Zakliczyn przywieziono tym razem 1.920 kg makaronu, 2.160 kg kaszy jęczmiennej, 2.160 litrów mleka UHT oraz 194,4 kg jogurtów.

W wydawaniu towarów pomagali pracownicy NZOZ Centrum Zdrowia oraz wolontariusze - młodzież z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Piłsudskiego z klas: II LOC oraz III TE. (AS)

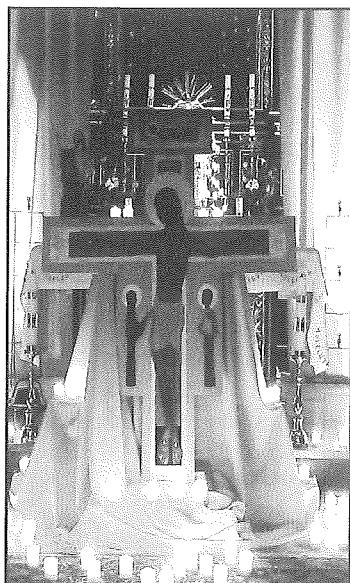


Żywność trafi do najbardziej potrzebujących.

Spotkania w duchu Taizé

W każdy drugi piątek miesiąca w Klasztorze Ojców Franciszkanów w Zakliczynie odbywają się spotkania modlitewne grupy Taizé.

Taizé jest to wspólnota ekumeniczna, która została założona w 1940 r. przez brata Rogera. Od końca lat 50. młodzi ludzie biorą udział w tych spotkaniach. Najważniejszym i najbardziej charakterystycznym elementem Taizé jest śpiew kanonów. Są to proste, jednozdaniowe teksty śpiewane przez wiernych. Tak naprawdę każdy z uczestników przeżywa wspólną modlitwę na swój własny sposób. Ikona Taizé jest krzyż – nie mający pierwowzorów w kościele wschodnim. Prawdopodobnie twórca zainspirował się krzyżem z San Damiano, z którego jak głosi legenda przemówił Chrystus do św. Franciszka. Ikona ta nie powinna symbolizować śmierci, lecz bliskie zmartwychwstanie, a Chrystus wiszący



Klaszorna scenografia

na nim sprawia wrażenie jakby odrywał się od ziemskiego świata.

Ja, jako osoba biorąca udział w comiesięcznych spotkaniach uważam, że są one świetną okazją, aby przemyśleć i uporządkować swoje sprawy. To dzięki śpiewaniu kanonów można odzyskać pełną harmonię życia.

- *Te spotkania są dla mnie czymś bardzo wyjątkowym, dzięki nim odnajduję radość serca i spokój duszy* - mówi Katarzyna Potępa - uczestniczka spotkania.

- *Chcieliśmy zorganizować coś dla młodzieży, aby mogła przyjść, wyciszyć się, przemyśleć swoje sprawy. Chcieliśmy, aby każdy kto przyjdzie znalazł ukojenie i spokój duszy* - tłumaczy ojciec Ambroży, jeden z inicjatorów powstania grupy modlitwowej.

Comiesięczne spotkania są dla mnie bardzo szczególne, w ciszy, w skupieniu, na modlitwie staram się zrozumieć otaczający mnie świat.

- *Każdy uczestnik przeżywa to spotkanie na swój własny sposób. Myślę, że czas poświęcony na modlitwę, jest czasem szczególnym i wartościowym, a każdy przychodząc na spotkanie może wiele zyskać* - mówi ojciec Ambroży.

Aby dokładnie poznać ideę Taizé trzeba przyjść na spotkanie i przeżyć je indywidualnie. Zachęcam do uczestnictwa w spotkaniu. Wyjątkowy nastrój, śpiew, modlitwa, skupienie, adoracja krzyża sprawiają, że najtrudniejsze problemy stają się proste do rozwiązania, a nasze kłopoty i troski wydają się mniejsze.

Marzena Kielbasa

PS. Wakacyjne spotkania odbywają się o godz. 19.30 w każdy drugi piątek miesiąca. W roku szkolnym - o godz. 9.00.

Ku czci patrona i artysty

„Na skrzydłach pejzażu” to tytuł międzyszkolnego konkursu plastycznego

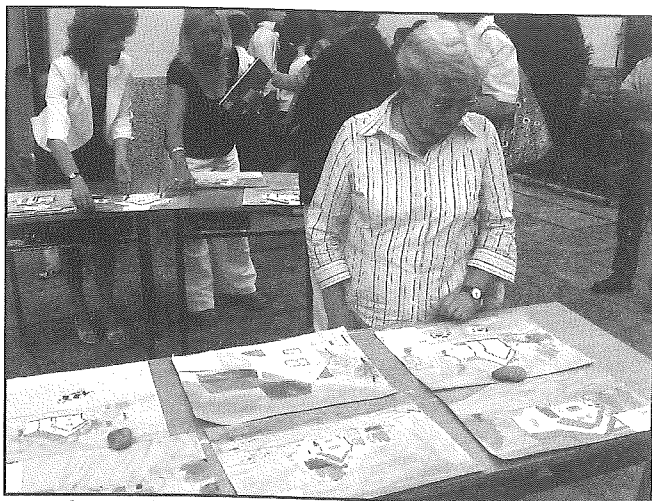
zorganizowanego z okazji „Dnia Patrona” w Szkole Podstawowej w Fańcisławowej. 13 uczniów malowało w plenerze krajobraz tej urokliwej wsi, a konkurs został opracowany według szkolnego projektu pn. „Nie wstyd nie wiedzieć, lecz wstyd nie pragnąć wiedzy uzupełnić”, w ramach unijnego programu pilotowanego przez gminę Czchów: „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła”.

Uczniowie klas 1-6 mieli do dyspozycji 90 minut i posługiwali się papierem i farbami plakatowymi. Jury pod kie-



„Kopciuszek” spodobał się widzowi.

rownictwem pani profesor Wiktorii Fedyny i pedagogów zaproszonych przez dyr. Małgorzatę Jaszczur-Rogowską postanowiło wyróżnić wszystkich uczestników konkursu, a mianowicie: Krystiana Magierę, Agnieszke Myszor, Magdalenę Matras i Justynę Gawlik - z Fańcisławowej; Jagodę Gancarek z Jamnej, Piotra Kumorka z Olszowej, Piotra Nadolnika i Dominika Gawła z Gwoźdźca, Arkadiusza Rzepeckiego i Dariusza Rzepeckiego ze Zdoni, Annę Szczerbę, Arkadiusza Ojczyka i Roberta Świerczka z Wróblowic. Wszyscy uczestnicy otrzymali w nagrodę i na zachętę do dalszej pracy dyplomy, farby i słodycze.



Pani Wiktorii Fedyna od wielu lat przewodniczy jury konkursu plastycznego.

Rokroczne zmagania plastyczne w tej placówce to nie przypadek, wszak szkoła nosi imię naszego wielkiego malarza, mieszkającego nieopodal w Lusławicach - Jacka Malczewskiego, który często podczas swojego pobytu na naszej ziemi zaglądał do sąsiedniej Fańcisławowej. Dogłębną znajomością postaci, której autoportret zdobi salę ślubów Urzędu Stanu Cywilnego w Zakliczynie, popisali się podczas tego święta uczestnicy quizu o życiu i twórczości artysty.

Na koniec „Dnia Patrona” widownia zobaczyła barwną inscenizację w wykonaniu uczniów fańcisławowskiej podstawówki na podstawie „Kopciuszka” i efektowny pokaz tańca nowoczesnego, a na deser dorośli organizatorzy imprezy zafundowali wszystkim miłusińskim słodki poczęstunek.

Szkola jest trendy!

Zakończenie roku szkolnego w zakliczyńskim gimnazjum zorganizowano w hali sportowej. Dyrektor Józef Gwiżdż podsumował całoroczną pracę placówki. A jest się czym pochwalić, o czym świadczy długa lista wyróżnionych uczniów z „czerwonym paskiem”.

Listy pochwalne i gratulacyjne z rąk dyrektora Gwiżdża otrzymali:

- IA Patrycja Wojtas
- IB Gabriela Ściborowicz
- IC Monika Mróz
- IC Zuzanna Ząber
- ID Justyna Kocik
- ID Joanna Leśniak
- ID Kinga Łazarz
- IIA Hajduk Marzena
- IIA Motak Katarzyna
- IIA Poręba Agnieszka
- IIA Pyrek Małgorzata
- IIB Gniewek Ewelina
- II D Wadoń Magdalena
- IIIB Kusiak Monika
- IIIB Migdał Kamila
- IIIC Kozioł Szczepan
- IIIC Malik Mateusz
- IIIE Talarek Katarzyna
- IIIF Łazarz Maciej

Na uznanie zasługują też **Klaudia Kochan** - klasa 3A, **Mariusz Kafel** - klasa 3C (100% od 1 klasy szkoły podstawowej do 3 klasy gimnazjum!) **Dominik Ramian** - klasa 3 D – za 100% frekwencję w ciągu trzech lat szkoły. Najlepszy czytelnik to **Grzegorz Nytko** - klasa 3G. Nagrodę



Katarzyna Talarek - najlepsza gimnazjalistka.

dyrektora szkoły dla najlepszego ucznia otrzymała **Katarzyna Talarek** kl. 3F - średnia 5,58. Najwszechstronniejszym uczniem gimnazjum okazał się **Mateusz Malik** z kl. 3C.

Świadectwa promocyjne z wyróżnieniem otrzymało 44 uczniów. Świadectwa ukończenia gimnazjum z wyróżnieniem wręczono 34.

Nagrody dla absolwentów, którzy uzyskali średnią na świadectwie ukończenia gimnazjum co najmniej 5,0, ufundowane przez Radę Rodziców otrzymali:

- 3b Migdał Kamila
- 3b Kusiak Monika
- 3b Gniewek Michał
- 3c Kozioł Szczepan
- 3c Malik Mateusz
- 3c Dudek Maria
- 3c Kafel Mariusz
- 3c Kumórek Wojciech
- 3d Świerkosz Patrycja
- 3e Talarek Katarzyna
- 3f Łazarz Maciej

- 3f Leśniak Beata
- 3f Kumięga Tomasz
- 3f Leśniak Justyna
- 3g Kot Magdalena
- 3g Mróz Sylwia
- 3g Burnat Joanna
- 3g Łazarz Sylwia
- 3g Marta Maria

Uroczystą akademię dopełniły sympatyczna część artystyczna z udziałem zespołu „Ballada” **Adama Pyrka** i przygotowane przez uczniów scenki kabaretowe, z przerwami reklamowymi w postaci „żywej” reklamy z hasłem „Szkola jest trendy!”, i próbą sparodiowania swoich nauczycieli. Widownię gimnazjaliści obdarowali ku refleksji karteczkami z sentencjami filozoficznymi umieszczonymi w wiklinowym koszu, a całą kadrą pedagogiczną serdecznie pożegnali bukietami kwiatów w podzięce za całoroczny trud nauczania.

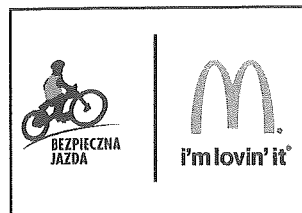


Gratulacje od dyrektora.



Absolwenci przekazali sztandar swoim młodszym kolegom.

Bezpieczne wakacje



Miłą niespodzianką na zakończenie roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Fańcisowej sprawiła uczniom tejże placówki pod patronatem Jacka Malczewskiego firma **McDonalds Polska** – organizator i pomysłodawca ogólnopolskiej akcji „Bezpieczna jazda. Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy”.

Podczas uroczystego apelu w ostatni dzień roku szkolnego przedstawiciel firmy **Krzysztof Chłapa** z warszaw-

skiej akcji „Bezpieczna jazda. Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy”.

skiej centrali, w towarzystwie dziennikarzy „Superexpressu” – patrona medialnego przedsięwzięcia, przekazał młodzieży szkolnej zestaw komputerowy w nagrodę za 100-procentowy udział w akcji uczniów klas 4-6. Szkoła w Faściszowej należy do grona sześciu laureatów programu, który pilotażowo wprowadzony został w kwietniu bieżącego roku, za-inspirowany ogłoszonym przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i Światową Organizację Zdrowia I Światowym Tygodniem Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego (23-29 kwietnia) obchodzonym pod hasłem „Wypadek to nie przypadek”.

Prócz wysokiej jakości sprzętu elektronicznego wszyscy młodzi rowerzyści z Faściszowej otrzymali od warszawskiego mecenasa kamizelki i gadżety odblaskowe wraz z kartami rowerowymi.



Krzysztof Chłapa z McDonalds Polska i dyr. Małgorzata Jaszczur-Rogowska.

Szkoły, które uczestniczyły w programie (organizator przedsięwzięcia wysłał zaproszenia do 1500 jednostek w całym kraju) otrzymały komplet materiałów edukacyjnych dla nauczycieli niezbędny do przeprowadzenia zajęć z wychowania komunikacyjnego. Były to przygotowane przez specjalistów i dopuszczone do użytku szkolnego przez ekspertów Ministerstwa Edukacji Narodowej materiały metodyczne dla nauczycieli oraz zeszyty z ćwiczeniami dla uczniów. Pakiet wzbogaciły materiały informacyjne oraz plakaty. Realizacja akcji „Bezpieczna jazda. Karta rowerowa – moje pierwsze prawo jazdy” zakończyła się w szkołach teoretycznym i praktycznym egzaminem na kartę rowerową.

W 2006 roku w Polsce miało miejsce 5555 wypadków drogowych z udziałem dzieci w wieku 0-14 lat. W zdarzeniach tych 151 dzieci poniosło śmierć a 5757 odniosło obrażenia ciała. W stosunku do roku 2005 liczba wypadków zmniejszyła się o 321, rannych o 334. Mniej było także dzieci, które poniosły śmierć na skutek wypadku drogowego – o 22. Najczęstszą przyczyną wypadków z udziałem dzieci - pieszych jest: nagle wtargnięcie na jezdnię, wychodzenie na jezdnię spoza pojazdu, przebieganie przez jezdnię w niedozwolonym miejscu. Najwięcej ofiar wypadków wśród dzieci będącymi pieszymi uczestnikami ruchu, zwłaszcza w grupie wiekowej 7-14 lat. Dzieci częściej obarcza się winą za spowodowanie wypadku niż osoby dorosłe. Tymczasem błędy popełniane przez najmłodszych wynikają z etapu ich rozwoju (dane Komendy Głównej Policji).

Wszystkie koszty związane z organizacją programu, sfinansowaniem pakietów dla uczniów oraz nagród dla szkół i nauczycieli pokryte zostały ze środków organizatora i sponsora - firmy McDonald's Polska. Partnerem programu jest Krajowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Realizowany jest on z poparciem Biura Prewencji Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji. Patronat medialny objęły redakcje Super Expressu, młodzieżowych magazynów Bravo Sport, Fun Club oraz Wychowania Komunikacyjnego. Pilotażowy program McDonalds Polska okazał się sukcesem i będzie kontynuowany.

Niemieccy samarytanie w DPJ

Od 5 do 27 maja br. w Domu Pogodnej Jesieni - domu pomocy społecznej prowadzonym przez Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II w Zakliczynie pracowało dwóch niemieckich wolontariuszy układając płytki w łazienkach.

Ci wolontariusze to Arndt Philippson i Lutz Goerlich. Należy dodać, że pan Philippson zamieszkały w niemieckim Goerlitz, już po raz drugi poświęca swój czas nieodpłatnie pracując na rzecz zakliczyńskich samarytan. Poprzednio



Wolontariusze: Arndt Philippson (z prawej) i Lutz Goerlich w DPJ. Fot. Ryszard Kuczyński

pracował w DPJ na przełomie listopada i grudnia 2006 r. Tym razem przyjechał do Zakliczyna ze swym kolegą szkolnym zamieszkałym na co dzień w Dreźnie.

Niemieccy ochotnicy twierdzą, że pracując na rzecz osób starych zamieszkałych w domu prowadzonym przez polskich samarytan widzą głęboki sens słowa „samaritanin”.

Ryszard Kuczyński
kier. Domu Pogodnej
Jesieni
w Zakliczynie

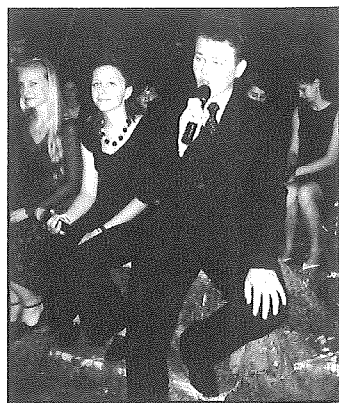
Z frakiem i cylindrem do kariery

Tomasz Kumięga oryginalnie pożegnał się ze swoją szkołą. Tegoroczny absolwent Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie, a wcześniej Szkoły Podstawowej w Faściszowej, zaprezentował się w pożegnalnym koncercie, dedykowanym najbliższej rodzinie, koleżankom i kolegom ze szkolnej ławy, wychowawcom i wielbicielom jego talentu. Tomkowi towarzyszyli przyjaciele z zespołu „Balllada”, soliści i akompaniatory: Krzysztof Pyrek na skrzypcach, Anita Pyrek i Bogusław Wróbel na pianinie. Całość wyreżyserował profesjonalnie i prowadził Adam Pyrek, odkrywca talentu młodego tenora z Faściszowej i jego wychowawca.

Tomek ma za sobą sukcesy na ogólnopolskich scenach, blisko współpracuje z warszawską orkiestrą „Victoria”, występując wspólnie z uznanymi śpiewakami polskiej sceny operowej. m. in. z Opery i Teatru Wielkiego w Warszawie, jak to miało miejsce w pamiętnym koncercie zimą tego roku w Zakliczynie.

Kilka wejść artysty przedzielały popisy akordeonowe Mariusza Kukulskiego. Sam wykonawca prezentował ulubione przezeń utwory, od patriotycznych do szlagierów operetkowych, na czele z popisowym utworem Tomka z repertuaru tenora wszechczasów Jana Kiepury „Brunetki, blondynki...”.

Nostalgiczne spotkanie na długo zostanie w pamięci uczestników koncertu. Na nową drogę wyposażono młodego człowieka w kompletny strój estradowy, frak – od dyrekcy i nauczycieli, cylinder – od zespołu „Ballada”, a lakierki (z racji nietypowego rozmiaru obuwia) przyleciały niebawem ze Stanów Zjednoczonych, zamówione przez dyrektora Krystynę Sienkiewicz-Witek.



Tomek Kumiega i „Ballada” – fragment koncertu.

Tomek wybrał jedno z tarnowskich liceów i wydział wokalny Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. I. J. Paderewskiego w Tarnowie na kolejny szczebel edukacji, w perspektywie - Akademia Muzyczna. Życzymy mu wielu sukcesów, z nadzieją, że zawita w przyszłości do Zakliczyna, by dać specjalny koncert jako sławny śpiewak operowy nie tylko polskich scen.

PODZIĘKOWANIE

- Panu Józefowi Gwiżdżowi, Dyrektorowi Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
- Wicedyrektorom, PP. Krystynie Sienkiewicz-Witek, Piotrowi Porębie, Sławomirowi Ramianowi oraz całemu Gronu Nauczycielskiemu za ufundowanie fraka, wkład pracy w jego edukację, kształcenie postaw moralnych i patriotycznych.
- Panu Burmistrzowi Kazimierzowi Kormanowi oraz całej Radzie Miasta jako organowi założycielskiemu.
- Gminnej Bibliotece Publicznej pod kierownictwem Pani Grażyny Pyrek za ufundowanie nagród
- Kierownikowi zespołu „Ballada” Panu Adamowi Pyrkowi i całemu zespołowi za pięcioletnią pracę oraz pomoc przy organizowaniu koncertu.
- Akompaniatorom Bogdanowi Wróblowi i Anicie Pyrek.
- Wszystkim Zaproszonym, którzy uświetnili swą obecnością koncert, z wyrazami szacunku serdeczne podziękowania składają

Danuta i Kazimierz Kumiega – rodzice Tomka

Centrum folkloru gminnego?



W Gwoźdźcu od 10 lat działa Zespół Folklorystyczny, najpierw przy Szkole Podstawowej, a obecnie przy świetlicy wiejskiej RCTiDK. Dzięki nieustrudzonej animatorce kultury ludowej pani Agacie Nadolnik, zespół z dziecięcego, niewielkiego zespołu zwanego „Małym Gwoźdźcem” rozrósł się do dużej grupy folklorystycznej. Od kilku lat zespół zdobywa wyróżnienia i nagrody

na przeglądach krajowych. Współpracuje z węgierską grupą folklorystyczną „Iglice” z Jaszfenyszaru. Tych sukcesów nie byłoby, gdyby nie zaangażowanie dzieci, rodziców i organizacji społecznych działających w Gwoźdźcu, w tym OSP. Od roku zawiązała się również Kobięca Grupa Śpiewacza. Marzeniem naszym jest utworzenie z naszej miejscowości **Gminnego Centrum Folkloru**.

W tym celu zamierzamy wybudować scenę plenerową obok Domu Strażaka i rozpocząć organizację letnich spotkań z folklorem oraz w perspektywie Festiwalu Folklorystycznego w Gwoźdźcu. Celem projektu jest wybudowanie letniej, plenerowej sceny przy Domu Strażaka w Gwoźdźcu, będącego jednocześnie siedzibą świetlicy wiejskiej. Scena będzie konstrukcją rozbierną (razie potrzeby można ją będzie zdemontować i przenieść w inne miejsce, np. na miejscowe boisko sportowe LKS „Pogórze”). Dzięki wybudowaniu sceny, mieszkańcy naszej miejscowości, turyści i mieszkańcy gminy Zakliczyn będą mogli uczestniczyć w przedstawieniach, koncertach i przeglądach folklorystycznych w sezonie letnim. Warto przypomnieć, że w zimie w Domu Strażaka organizowane są imprezy artystyczne z okazji Dnia Babci i Dziadka, zabawy karnawałowe, jasełka i przedstawienia o tematyce obrzędowej. Nasz dorobek w tym względzie spowodował, że pierwsze po kilkunastoletniej przerwie dożynki gminne odbędą się w Gwoźdźcu w 2007 roku. W przygotowaniu i realizacji tego wydarzenia będą brać udział również strażacy z jednostki OSP oraz osoby pracujące z Zespołem Folklorystycznym Gwoździec. W związku z X-leciem istnienia ZF „Gwoździec” pragniemy zaprosić zaprzyjaźnione zespoły, w tym z Republiki Węgierskiej. Jesteśmy przekonani, że ta okazja oraz budowa sceny letniej przyczyni się do tego, że w Gwoźdźcu organizowany będzie cykliczny przegląd zespołów folklorystycznych, który z czasem uzyska rangę festiwalu.

Przedsięwzięcie ma szansę realizacji dzięki V edycji programu „Działaj lokalnie” Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i regionalnego grantodawcę Centrum Animacji Społecznej „Horyzonty”.



W tym miejscu stanie estrada.

Jacenty Zielonka
Gwoździec

Jak przeprowadzić wywiad?

Na takie pytanie próbowali odpowiedzieć młodzi adepci dziennikarstwa, którzy ponownie spotkali się w redakcji „Głosiciela”, by podyskutować o metodach pracy dziennikarza i przećwiczyć techniki wywiadu i rozmowy. Zajęcia obejmowały teoretyczne za-



We wrześniu młodzi żurnaliści wznowią zajęcia, ale podczas wakacji będą pilnie obserwować otaczający ich świat.

gadnienia, historię wywiadu, sposób konstrukcji, formułowania pytań (pytania złożone, proste i precyzujące), oraz część praktyczną tj. analizę przygotowanych przez żurnalistów z zakliczyńskiej podstawówki wywiadów. Na koniec - ćwiczenia i ankieta.

Wywiad prasowy jest gatunkiem, którego moment narodzin można określić z dużą dokładnością. Pierwszym wywiadem był wywiad **Jamesa Gordona Benetta** z poczmistrzem z Buffalo, opublikowany w „New York Herald” 13 października 1835 r. Benetta uważa się za twórcę gatunku.

Wywiad prasowy jest zawsze opracowywany, co powoduje powstanie niebezpieczeństwa znacznych zmian

merytorycznej zawartości publikowanej wypowiedzi. Stąd też w przypadku wywiadów prasowych, będących przytoczeniem słów w mowie niezależnej, wymagana jest na ogół tzw. autoryzacja, czyli akceptacja przez rozmówcę opracowanej wersji wywiadu, przeznaczonego do publikacji.

Ostatnio w mediach popularny stał się termin *wywiad ekskluzywny*. Jest to błędna kalka z angielskiego terminu *exclusive interview* oznaczającego wywiad udzielony tylko jednemu przedstawicielowi mediów. Błąd polega na tym, że termin *exclusive* w tym kontekście tłumaczy się jako *wylączny*, a nie *ekskluzywny*.

O tych wszystkich niuansach gatunku rozprawiali uczestnicy warsztatów, a na koniec uwiecznili się na pamiątkowym zdjęciu. Ale tę dziedzinę dziennikarstwa – fotografię prasową – omówią na kolejnych spotkaniach swego koła, już w przyszłym roku szkolnym.

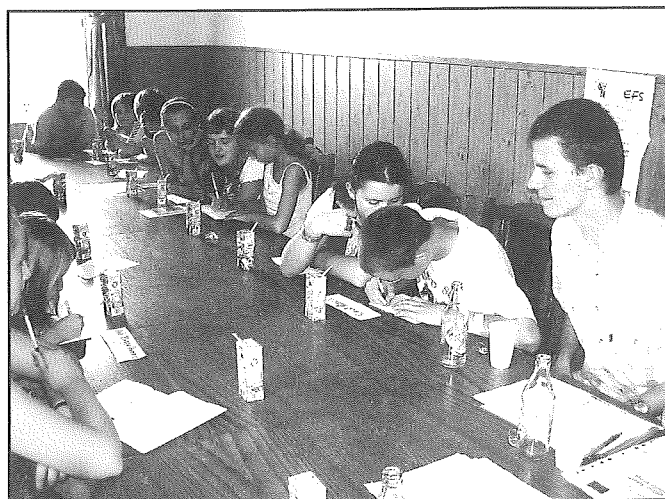
Spotkanie przygotowali i koordynowali wychowawcy i opiekunowie koła – **Beata Krzyżak**, **Rafał Łopatka** oraz **Marek Niemiec** – red. nac. „Głosiciela”, w ramach programu finansowanego przez Unię Europejską pn. „Moja Ojczyzna tam, gdzie moja szkoła”, pilotowanego przez gminę Czychów. (mn)

Dla mamusi i tatusia...

Tradycją stały się już coroczne występy dzieci z przedszkola i zerówki z Filipowic organizowane z okazji Dnia Matki i Ojca. Dzieci wyrażały swoją miłość do rodziców najpiękniej jak tylko potrafiły poprzez śpiew, recytację i taniec. Obserwując ich poczynania artystyczne miało się wrażenie, że to nie występy kilkulatków, ale pokaz w pełni profesjonalnego zespołu.

Małuchy doskonale poradziły sobie ze skomplikowanymi układami choreograficznymi, prezentując swoje talenty wokalne i recytatorskie, zachwycając tym licznie zgromadzoną widownię. Jak zawsze oryginalne tańce wykonywane były w specjalnie na tę okazję przygotowanych strojach.

Serdeczne gratulacje dla tych zdolnych dzieci i ich opiekunek pani **Haliny Pyrek** i **Iwony Gurgul**. (GW)

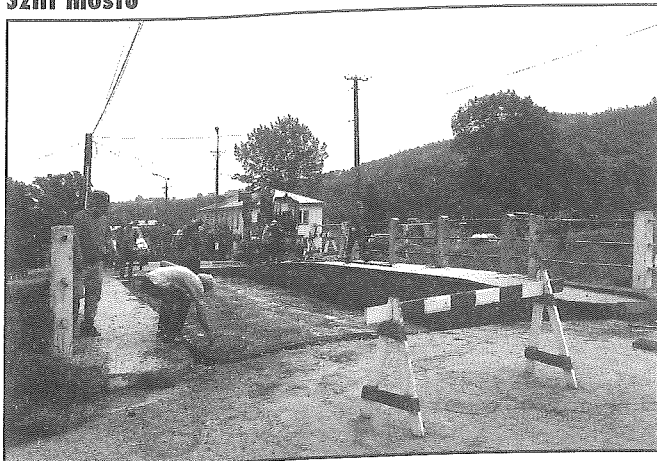


Warsztatowe ćwiczenia.



Popisy filipowickich przedszkolaków. Fot. Grzegorz Witek

Szlif mostu



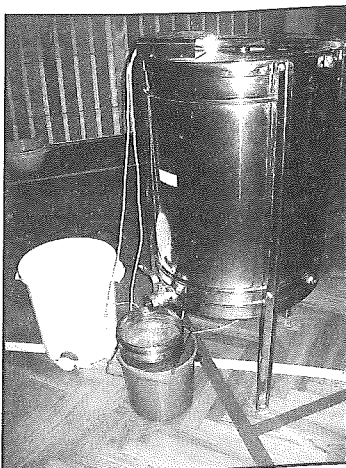
W Filipowicach remontowano most na Rudzance. Jest nowy fragment betonowej poręczy i chodnika dla pieszych (od strony Rudy Kameralnej), do tego doszła wymiana nawierzchni z kostki granitowej na dywanik asfaltowy. Fot. G. Witek

O miodzie, hucułach i „orkiszu”...

Miłośnicy pszczelarstwa spotkali się w gościnnej szkole przy ulicy Grabina, by podyskutować na temat perspektyw tej dziedziny w naszym regionie. W piątej edycji **Święta Pierwszego Miodobrania** wzięła udział spora grupa uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie, stąd pomysł zorganizowania w tym miejscu imprezy był skazany na sukces. Wzrost edukacyjny dominował w tym spotkaniu, bo uczestnicy mogli zapoznać się z ciekawymi programami, brali udział w dyskusji i w praktycznych prezentacjach.

O założeniach Konwencji Karpackiej oraz działań Koalicji Zielone Karpaty mówiła **Monika Ochwat-Marcinkiewicz** – koordynatorka Programu „**Natura przyszłości Karpat**”, przedstawicielka Zarządu Głównego Ligi Ochrony Przyrody w Warszawie.

Podczas konferencji zaprezentowano trzy autorskie projekty: Nieformalnej Grupy Rolników „**Jasienioki**”, działającej przy Domu Kultury w Jasiennej „**Powrót hucuła**”, omówiony przez **Grzegorza Krasieńskiego** i **Marcina Filipowicza**; Stowarzyszenia Pogranicza z Ropy, zaprezentowanego przez **Tomasza Zajacę** i **Michała Siutę**, - „**Mąka „orkisz” prosto z młyna**”; i nasz lokalny projekt opracowany i nadzorowany przez **Magdalenę Budzyn** ze Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn - „**Tu nasze życie, gdzie piękno przyrody**”.

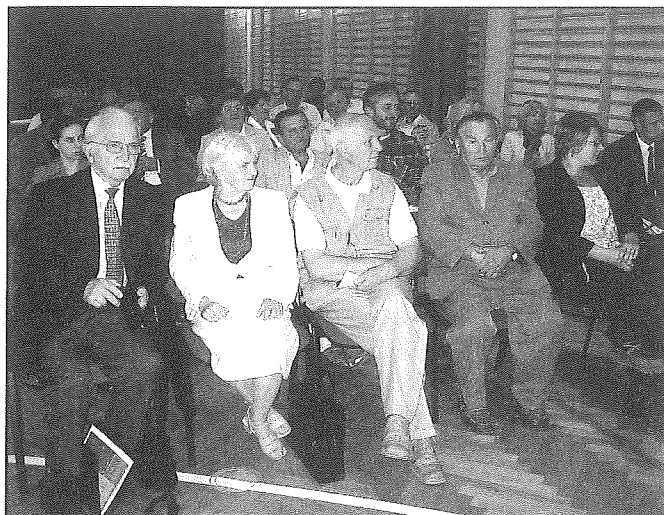


Miodarka - wirówka do miodu.

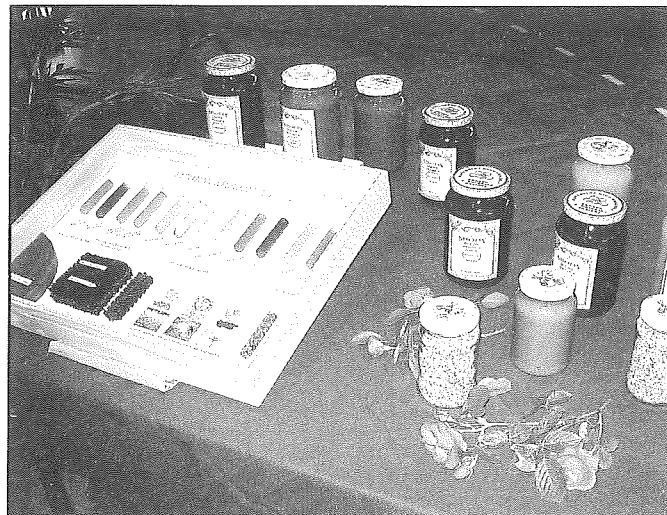
Spotkaniu towarzyszyły wystawy m.in. wyrobów pszczelich i wypieków z mąki „orkisz”, poza tym ul w przekroju, różne gatunki miodów, wyroby z wosku itp. Uczestnicy święta z zacięciem przyglądali się metodzie odwirowania miodu, by na koniec poprobować specjalów wytwarzanych przez uczestniczące w programach firmy produkcyjne i gospodarstwa.

Prowadził spotkanie **Jacek Soska** – właściciel pasieki w Woli Stróskiej, członek nieformalnej grupy producentów, której liderem jest **Antoni Witek** z Wesołowa. Obecni byli **Władysława Kuzera** – przew. Rady Miejskiej, **Urszula Żabińska** z LGD „Dunajec-Biała”, **Jan Rząca** i **Ryszard Tomaszewski** - przedstawiciele firmy „Apipol Kraków”, państwo **Krystyna**, **Roman** i **Krzysztof Zawilowie** z Gospodarstwa Pasiecznego w Sękowej, **Maria Gądek** - inspektor UM.

Udane warsztaty w ramach V Święta Pierwszego Miodobrania, dzięki ofiarnej pracy działaczy stowarzyszeń, wśród których wyróżniała się propagatorka zdrowego stylu życia i działacz **SPiRGZ Matylda Nowak**, z pewnością przyniosą pożyteczne efekty.



Na pierwszym planie od lewej: **Ryszard Tomaszewski**, **Matylda Nowak**, **Jan Rząca**, **Michał Siuta** i **Monika Ochwat-Marcinkiewicz** i **Jacek Soska**.



Miodów ci u nas dostatek. W gablocie praca **Magdaleny Budzyn**.

IX sesja Rady Miejskiej

Nowa strategia gminy?

19 czerwca br. w ratuszu obradowała Rada Miejska. Program debaty zawierał przyjęcie protokołów z dwóch ostatnich sesji; wręczenie nagród laureatom i finalistom konkursów przedmiotowych; podjęcie uchwał w sprawie współfinansowania przedsięwzięcia pn. „Ochrona wód w dorzeczu rzek Dunajec i Uszwica, poprzez uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku”; uchwalenie zmian w budżecie gminy; ustalenie zwrotu kosztów podróży służbowych radnych i sołtysów (przy wykorzystaniu prywatnych pojazdów - wg stawek ministerstwa transportu); zabezpieczenie wekslowe dotacji na rozbudowę sali gimnastycznej; sprawozdania z działalności stowarzyszeń, Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego oraz Gminnej Biblioteki Publicznej; informację sekretarza gminy z realizacji uchwał i wniosków, sprawozdanie burmistrza z działalności międzysesyjnej i na koniec obrad - interpelacje i wnioski radnych.

Ceremonia nagrodzenia dorobku zdolnej młodzieży, która pojawiła się w sali im. Spytka Wawrzyńca Jordana, to miły akcent spotkania naszych przedstawicieli. Laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych otrzymali z rąk burmistrza **Kazimierza Korman**a i przewodniczącej RM **Władysławy Kuzery**

cenne upominki w postaci wydawnictw, natomiast ich opiekunowie – nagrody pieniężne. Dwoje z pedagogów zasiada w Radzie Miejskiej: radna **Anna Moj** z Paleńnicy to opiekunka **Andrzeja Martyki** z III klasy tamtejszego gimnazjum – laureata Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego „Wiem więcej” oraz **Daniela Potoka** z I klasy gimnazjum – uczestnika wielu zawodów w biegach przełajowych na różnych szczeblach. Radny **Janusz Flakowicz** przygotowywał laureatki Grand Prix XIV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę” – **Joannę Burnat** i **Małgorzatę Wach** z zakliczyńskiego gimnazjum.

Pozostali wyróżnieni uczniowie to: **Mikołaj Żabiński** z klasy VI SP Zakliczyn – uczestnik finału V edycji Małopolskiego Konkursu Matematyczno-Przyrodniczego pod opieką **Ewy Szymańskiej**; **Magdalena Kot** z Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie - finalistka Małopolskiego Konkursu Historycznego – opiekun: **Michał Chruściel** oraz **Tomasz Kumięga** z III klasy gimnazjum

w Zakliczynie pod opieką **Adama Pyrka** – za osiągnięcia wokalne i promocję gminy.

Miejscy rajcy zdecydowali nie przystępować do projektu współfinansowania przedsięwzięcia pn. „Ochrona wód w dorzeczu rzek Dunajec i Uszwica, poprzez uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej na terenie działalności Związku Międzygminnego w Brzesku”, aczkolwiek wskazano beneficjenta zamierzenia w osobie Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Brzesku, czego oczekiwali od naszych decydentów obecni na sesji: przedstawiciel RPWiK **Zbigniew Matras** oraz sekretarz miasta i gminy Brzesko – **Bogusław Babicz**. Radni kwestionowali zasadność udziału i ew. aportu naszej gminy w Związku Międzygminnym, do którego należy od 10 lat, ale obecność w tym gremium jest pożądana – zdaniem bur-

mistrza – mimo corocznej wpłaty członkowskiej w kwocie 10 tys. zł, choćby w kontekście udziału samorządu w negocjacjach i ustalaniu wysokości opłat wodociągowych.

Radni wysłuchali relacji zarządów stowarzyszeń, które otrzymały finansowe wsparcie, m.in. MŁUKS „Spytko (informacja trenera **Marka Gołębia** o przygotowaniach do Pucharu Polski w Podnoszeniu Ciężarów Kobiet, który odbędzie się w Zakliczynie 20

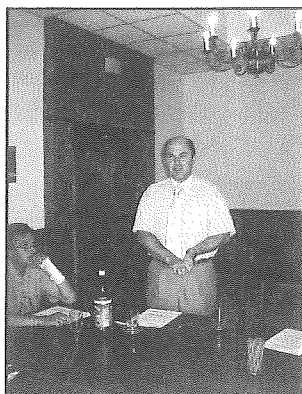


Gratulacje dla pedagogów.

października br.), LKS Dunajec Zakliczyn, PKS Jedność Paleńnica i innych klubów sportowych, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Bez Barier”, OSP. Z sali padł wniosek o skontrolowanie finansów LKS Dunajec Zakliczyn przez komisję rewizyjną Rady Miejskiej. Serdeczne podziękowania i gratulacje za dotychczasową, ofiarną, bezinteresowną działalność tych organizacji porządkowych przekazała przedstawicielom stowarzyszeń przewodnicząca **Władysława Kuzera**.

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego zakupiło od PTTK materiał inwentaryzujący nasze walory krajoznawczo-turystyczne w formie elektronicznej do wykorzystania w projektach marketingowo-pomocnych miasta i gminy, a filia biblioteki z Charzewicach otrzyma dostęp do Internetu.

Burmistrz **Korman** poinformował o przeprowadzeniu drugiego przetargu na projekt kanalizacji Gwoźdźca, zgłosiło się 5 firm, wyłoniono tarnowską firmę **Invest-Projekt**.



Goście sesji Zbigniew Matras i Bogusław Babicz.

Chodniki w kierunku Faliszewic i w Paleśnicy wykona firma M. Świderskiego.

Unieważniony został przetarg na kontynuację budowy sali gimnastycznej w Paleśnicy, ogłoszono drugi przetarg, brak kontrpropozycji dla firmy IMBUD z Tarnowa.

Dotacja marszałka Województwa Małopolskiego na tę inwestycję zostanie przekazana w dwóch transzach: 50 tys. zł w bieżącym roku, 170 tys. w przyszłym. Będą wykonywane prace przy elewacji i ociepleniu szkoły w Stróżach, do 15 sierpnia powstaną fundamenty nowej powierzchni użytkowej szkoły w Faściszowej. Zostanie wymienione pokrycie dachowe



Podziękowania na forum sesji dla utalentowanej młodzieży.

remizy w Faliszewicach. Podpisano umowę o wykonanie kanalizacji w Zdoni. Na bieżąco będą niwelowane wyboje drogowe, ulica Piłsudskiego będzie nakrapiana asfaltem, a na ulicy Mickiewicza dokonane zostanie odwodnienie obok Ochronki. Zaoszczędzone środki w wysokości 15 tys. zł zostaną przeznaczone na asfaltowanie odcinków w Wesołowie i Olszowej.

45 tys. zł pozostałe ze środków tzw. powodziowych Rada Miejska w głosowaniu skierowała na naprawę dróg w Słonej i w Gwoźdźcu.

Chodniki na odcinku Roztoka-Zawada Lanckorońska w 50 procentach sfinansuje marszałek województwa, czynione są starania o uzyskanie podobnej dotacji województwa do wzniesienia chodników od ronda do centrum handlowego „Pryzmat”.

Nadleśnictwo Brzesko – zdaniem włodarza miasta i gminy – nie jest zainteresowane wymianą działek leśnych, by zrekompensować sobie utratę 1,16 hektara zabudowanych ruinami zamku w Melsztynie. Od 2 lat czynią starania o przejęcie zabytku prywatni inwestorzy, brak porozumienia w tej dziedzinie. Sytuacja jest patowa, a nadleśnictwo nie jest zainteresowane utrzymaniem obiektu i ponoszenia z tego tytułu nakładów finansowych.

Przedstawiciele Tarnowskiej Fundacji Kultury zaproponowali na spotkaniu w Zakliczynie opracowanie nowej strategii rozwoju gminy. Ta ostatnia z 1997 roku, już nieco zdezaktualizowana, wymaga korekty. Nowa wydaje się być konieczna do wykreowania w kontekście opracowanej ostatnio przez Województwo Małopolskie i zapoczątkowanych działań w tej dziedzinie przez Powiat Tarnowski. Korelacja tych prac byłaby – według burmistrza – konieczna i stosowna. Należałoby przygotować plany rozwoju lokalnego, które pozwoliłyby stworzyć główną strategię rozwoju gminy.(mn)

X sesja Rady Miejskiej

Uroczysta inauguracja



Wykład mgr Ewy Jednorowskiej.

Posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się w środę 26 czerwca w ratuszowej sali im. Spytki Wawrzyńca Jordana, miało charakter uroczysty i zainaugurowało obchody 450-lecia lokacji miasta Zakliczyna.

W lipcu 1557 roku król Zygmunt II August nadał prawa miejskie Opatkowicom, a rok później Spytek Wawrzyniec Jordan nazwał owo nowe miasto Zakliczynem (ukształtowane na „prawie magdeburskim”) na wzór rodowej siedziby Jordanów (w powiecie myślenickim).

By godnie uczcić te pamiętne daty w historii naszej ziemi, przyjęto roczny plan obchodów, przedstawiony przez Kazimierza Dudzika – dyrektora Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Program zakłada m.in. ogłoszenie konkursów tematycznych dla szkół, inscenizacje teatralne, imprezy kulturalno-rozrywkowe, wydanie albumu fotograficznego i innych materiałów popularyzujących historię miasta.

A protoplastach rodu i biografii pierwszego właściciela Zakliczyna nad Dunajcem opowiadała mgr Ewa Jednorowska. Wykład nosił nazwę „Spytko Wawrzyniec Jordan – założyciel Zakliczyna”. Prelekcji przysłuchiwali się radni i sołtysi oraz specjaliści goście: honorowi obywatele miasta i gminy - Stefan Ściborowicz i Władysław Żabiński - radny Powiatu Tarnowskiego, przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Sylwester Gostek, dyrektorzy szkół samorządowych i jednostek

organizacyjnych gminy oraz obdarowana bukietami kwiatów solenizantka **Władysława Kuzera** – przewodnicząca Rady Miejskiej, która bezpośrednio po sesji - wraz z burmistrzem **Kazimierzem Kormanem**, radnymi i działaczami społecznymi - uczestniczyła w popołudniowej konferencji na temat ochrony środowiska, zorganizowanej w Krakowie przez ministerstwo dla małopolskich samorządowców.

W roboczej części obrad zatwierdzono statut Związku Międzygminnego o nazwie „Związek Gmin Fasolowych z Doliny Dunajca” i wyznaczono naszego przedstawiciela w osobie **Bogdana Cygana** z Charzewic, największego plantatora fasoli „Piękny Jas”, który obsiewa tą odmianą prawie 2 hektary powierzchni swojego gospodarstwa.

Strategię Rozwoju Gminy Zakliczyn na lata 2007-2015 opracowywać będzie Tarnowska Fundacja Kultury, która złożyła najlepszą merytorycznie ofertę. Wraz z dokumentem strategii powstanie **Wieloletni Plan Inwestycyjny Gminy Zakliczyn** oraz trzy **Plany Odnowy Miejscowości**. Dokumenty te będą w najbliższych kilku latach nieodzownym elementem aplikowania przez Gminę Zakliczyn po fundusze strukturalne Unii Europejskiej. Proces opracowania dokumentów strategicznych będzie miał charakter partnerski, tzn. w jego

realizację włączone zostaną środowiska gospodarcze i pozarządowe z terenu Gminy. Pierwsze spotkanie partnerów planowane jest już 19 lipca w zakliczyńskim ratuszu. Ze strony Urzędu Miejskiego w Zakliczynie prace nad strategią koordynuje **Janusz Krzyżak** - sekretarz gminy, do którego można kierować - na piśmie lub e-mailem (sekretarz@zakliczyn.pl) - swoje pomysły i sugestie związane z budową długofalowej strategii gminnej.

Na prośbę Rady Powiatu nasi miejscy rajcy przychylił się do likwidacji ogromnie zadłużonego Samodzielnego Publicznego Zakładu Zdrowotnego ZOZ w Tuchowie (szpital), powstanie tam spółka pracownicza, która wydzierżawi obiekty od Starostwa Powiatowego.

Burmistrz miasta czyni starania o przejęcie ruin zamku melsztyńskiego, czy to w formie dzierżawy od Nadleśnictwa Brzesko, czy też w formie skomunalizowania ponadhektarowej działki. Ten ostatni wariant wydaje się być w opinii uczestników sesji najbardziej zasadny. Temat ten wzbudził wiele emocji w kontekście obchodów lokacji miasta, a same ruiny to miejsce szczególne i wyjątkowe, o wielkiej wartości historycznej, które – zdaniem obecnych w ratuszowej sali imienia niegdyśszego pana na zamku w Melsztynie - nie może pójść w zapomnienie.

INFORMACJA

Urząd Miejski w Zakliczynie przypomina mieszkańcom o obowiązku wyposażenia swojej posesji w pojemniki na śmieci i zawarcia umowy z firmą wywózową odpadów komunalnych.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 i art. 6 ust. 1 Ustawy z dnia 13 września 1996r o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2005 r. Nr 236 poz. 2008 z późn. zm.) do obowiązków właściciela nieruchomości należy wyposażenie jej w urządzenie służące do zbierania odpadów komunalnych oraz udokumentowanie wywozu przez okazanie umowy i dowodów płacenia za usługi wywozu.

Wobec osób, które nie przestawią w/w dokumentów, zostanie wszczęte postępowanie karne zgodnie z art. 10 ust. 2, 2a i ust. 3 wyżej cytowanej ustawy.

Na terenie naszej gminy zezwolenie na wywóz odpadów komunalnych posiada Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Tarnowie, ul. Bandrowskiego 14, tel. 621 36 42.

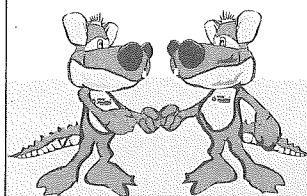
UWAGA!

Osoby przebywające czasowo w celach turystycznych na terenie Gminy Zakliczyn zobowiązane są wykupić worki firmowe na odpady komunalne.

Worki firmowe MPGK-Tarnów można zakupić w Zakładzie Oczyszczania i Kanalizacji w Zakliczynie, ul. Krakowska 11, tel. (014) 66-53-501.

Lokata KAPITAŁ 2007

7%



Pożyczka
CZŁONKOWSKA

5%

Punkt Kasowy Zakliczyn
ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13
czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
Jaworzno
www.skokjaw.pl
ISO 9001:2000

RRSO dla tej pożyczki w wysokości 10 000 zł ma 8 proc. wypisu amortizacji i rozdzielonej części oprocentowania

O zamku w Melsztynie – głos w dyskusji

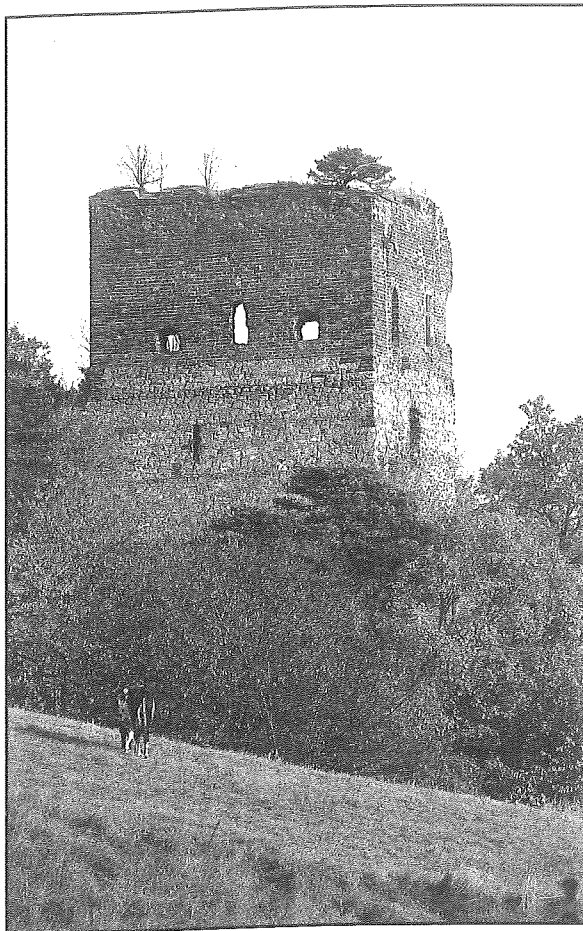
Od pewnego czasu wzmogły się w zakliczyńskiej społeczności głosy na temat bezczynności władz gminy Zakliczyn w sprawie zamku melsztyńskiego. W większości przypadków opinie te są niezgodne z rzeczywistością i zazwyczaj wprowadzają w błąd opinię publiczną. Stąd też mieszkańcy naszej gminy, jak również goście zainteresowani losem zamku w Melsztynie zasługują na słowa rzetelnie przybliżające i wyjaśniające temat. Przede wszystkim należy wskazać, że teren na którym znajdują się ruiny zamku **nie jest i nigdy nie był własnością gminy Zakliczyn**. Prawowitym właścicielem tego terenu jest Skarb Państwa, a zarządzany on jest przez Lasy Państwowe, a dokładnie Nadleśnictwo Brzesko, z siedzibą w Bochni. Ten stan prawny rodzi oczywiście określone konsekwencje, bowiem od dobrej woli Dyrekcji Lasów Państwowych zależą działania podejmowane na rzecz ruin zamku. Pierwszym ważnym krokiem Lasów Państwowych było wydzielenie w Melsztynie z obszaru niemal 9 ha, części działki o powierzchni 1,16 ha, na którym znajdują się ruiny zamkowe (działka nr 173/2). Jednak bez zmiany przeznaczenia tego terenu jest on dla Nadleśnictwa nadal tylko i wyłącznie lasem, co oznacza, że pracownicy Lasów Państwowych podejmują jedynie działania związane z gospodarką leśną, bez czynności zabezpieczających ruiny zamkowe. Nadleśnictwo tłumaczy bowiem, że nie jest to zadaniem ich instytucji i tym samym nie mają podstaw do finansowania prac związanych z pozostałościami zamku. Dla Nadleśnictwa nieistotny jest nawet fakt wpisania ruin zamkowych do rejestru zabytków pod nr A-3, na podstawie decyzji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie z 2 kwietnia 1968 r. Decyzja ta jednoznacznie wskazuje, że zamek w Melsztynie z uwagi na swoje wartości zabytkowe, artystyczne, historyczne i krajobrazowe w pełni zasługuje na ochronę prawa. A zgodnie z art. 25, 26 i 27 Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. na właścicielu lub posiadaczu zabytku ciążyą określone obowiązki i prawa.

Władze gminy Zakliczyn widząc brak zainteresowania Lasów Państwowych pogarszającym się stanem po-

zostałości zamku melsztyńskiego w listopadzie 2004 r. wystąpiły z inicjatywą przekazania tego obszaru na czas nieoznaczony w użytkowanie gminie Zakliczyn. Do podpisania umowy – po wielomiesięcznych staraniach urzędników gminy Zakliczyn – doszło w kwietniu 2005 r. Na bazie tego porozumienia Burmistrz Miasta i Gminy wydelegował w ramach prac interwencyjnych trzech bezrobotnych, którzy w okresie czterech miesięcy dokonali gruntownego uporządkowania otoczenia ruin zamkowych i zabezpieczenia murów, tak, aby nie zagrażały one turystom przybywającym na wzgórze w Melsztynie.

W efekcie ruiny zamku i jego otoczenie nabrały właściwego wyglądu i zapewniły bezpieczeństwo odwiedzającym. Jednak nic więcej w ramach tej umowy gmina Zakliczyn nie mogła wykonać.

Jednocześnie w połowie 2005 r. do Lasów Państwowych zgłosiły się osoby prywatne – architekci spod Krakowa z propozycją nabycia terenu w Melsztynie wraz z ruinami zamku na zasadzie zamiany gruntów leśnych będących ich własnością. Potencjalni inwestorzy zaproponowali w zamian za teren leśny wraz z zamkiem w Melsztynie (1,16 ha, wyceniony przez Lasy Państwowe na 250.000 zł) działki leśne leżące w bezpośrednim sąsiedztwie Puszczy Niepołomickiej o łącznej powierzchni 2,33 ha. Potencjalni inwestorzy planowali – w ścisłej współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków – zagospodarowanie ruin zamku na cele konferen-



fot. Stanisław Kusiak

cyjnych z zachowaniem elementów historycznych i krajobrazowych. Jednak Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krakowie negatywnie odniosła się do propozycji zamiany terenów leśnych, zatem rozmowy z potencjalnym prywatnym inwestorem na wzgórzu melsztyńskim stanęły w martwym punkcie. Niestety, gmina Zakliczyn nie posiada odpowiednich terenów leśnych, które mogłyby być przedmiotem zamiany z Lasami Państwowymi, a ewentualny zakup obszaru lasu wraz z ruinami w Melsztynie napotyka na ograniczenia zawarte w zapisach ustawy o lasach. Tym samym Nadleśnictwo Brzesko pismem z dnia 26 czerwca 2007 r. zwróciło się do Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn z propozycją ponownego za-

warcia umowy użytkowania działki z zamkiem w Melsztynie na dotychczasowych warunkach.

Obecnie, po ostatecznym fiasku rozmów Lasów Państwowych z prywatnymi inwestorami, władze gminy Zakliczyn planują podjęcie intensywnych działań – angażujących parlamentarzystów oraz Ministerstwo Środowiska i Ministerstwo Kultury – w celu **nieodpłatnego przekazania na własność gminy Zakliczyn** całego obszaru wzgórza melsztyńskiego wraz z ruinami zamku (1,16 ha), po ewentualnym wcześniejszym wyłączeniu tej działki z produkcji leśnej. Gmina Zakliczyn, będąc już właścicielem tego terenu miałaby „zielone światło” dla realizacji konkretnych przedsięwzięć związanych z wykorzystaniem otoczenia zamku na cele kulturalne i turystyczne. Punktem wyjścia byłoby opracowanie ekspertyzy wskazującej możliwe kierunki zagospodarowania wzgórza melsztyńskiego, a w dalszym etapie występowanie po fundusze europejskie i krajowe na dalsze zabezpieczanie ruin i rozwój nowych funkcji tego terenu. Liczymy w tych planowanych dzia-

łaniach nie tylko na dobrą wolę Lasów Państwowych, ale także na zdrowy rozsądek osób mających wpływ na losy ruin zamku w Melsztynie.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia dają zadość krytycznym – często opartym na niewiedzy, ale i zapewne trosce – opiniom na temat zamku melsztyńskiego, krążącym w gminnej społeczności. Niech to będzie też głos w dyskusji na temat przyszłości tego cennego i jednego z najpiękniejszych zakątków regionu małopolskiego. Zachęcam mieszkańców, ale także naszych drogich gości i sympatyków do dyskusji na ten temat, a nade wszystko do wspierania władz gminy Zakliczyn w bezpłatnym pozyskaniu ruin zamku wraz z otoczeniem. Kończąc wyrażam głęboką nadzieję, że szczytny cel, jaki nam przyświeca w tych działaniach, czyli zachowanie dla potomnych zamku w Melsztynie zostanie osiągnięty zanim pozostaną po nim jedynie ryciny i fotografie.

Kazimierz Korman

Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn

2 lipca 2007 r.

Równomierny i trwały rozwój

Rozmowa z p. Henrykiem Lasotą – przewodniczącym Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej.

- Piastuje Pan funkcję przewodniczącego newralgicznej komisji Rady Miejskiej. Odnoszę wrażenie, że staje się Pan często - proszę wybaczyć określenie - swoistym zderzakiem, amortyzującym napór oczekiwań naszej społeczności wobec samorządu, nie zawsze przystającymi do ekonomicznych realiów i krótkiej, budżetowej koldry. Widać to na przykładzie „sztandarowe” zadania, jakim jest budowa i remonty dróg. Jakie kryteria są przyjmowane w tej dziedzinie i dlaczego tak trudno wszystkich zadowolić?

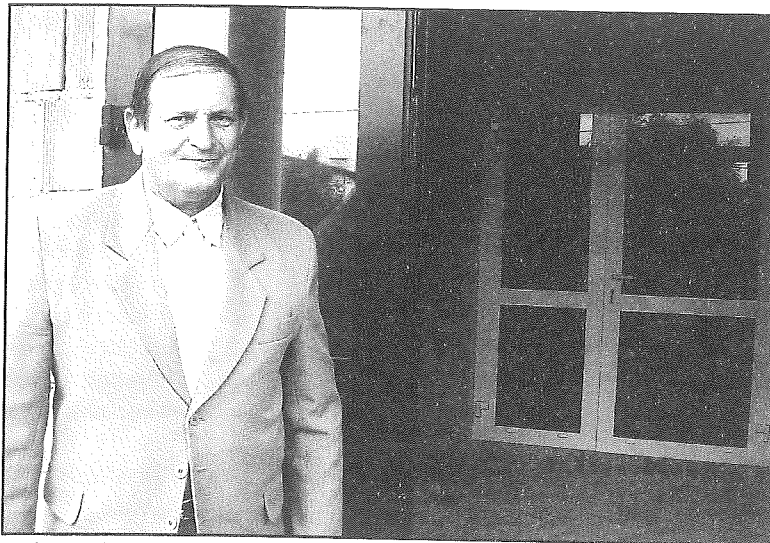
- Rzeczywiście praca w Komisji Finansów, Budżetu i Rozwoju Gospodarczego jest niełatwa – specyfika działalności tej komisji sprowadza się w istocie do tego, że niemal całość istotnych dla społeczności lokalnej spraw jest przedmiotem prac komisji, bądź bezpośrednio bądź pośrednio, poprzez

przygotowywanie corocznej uchwały budżetowej. Co więcej, w zakres prac Komisji wchodzi kwestia szeroko rozumianej infrastruktury gminnej, obejmująca, jak Pan to słusznie określił, „sztandarowe” zadanie budowy i remontu dróg. Ktoś zresztą zdążył już sparafrazować Napoleona i powiedział, że do dobrego funkcjonowania gminy potrzeba tylko trzech rzeczy – dróg, nowych dróg i wyremontowanych dróg. I coś w tym

rzeczywiście jest, ponieważ niemal każde zebranie wiejskie rozpoczyna się i kończy omawianiem spraw związanych z drogami. A przecież zadania gminy to także oświata, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa czy choćby kwestie kultury i sportu. Jeżeli chodzi o przywołany przez Pana w pytaniu, problem „krótkiej koldry budżetowej”, to można powiedzieć, że

stanowi on stały

element pracy Komisji i niekiedy dochodzi do sytuacji, że niemal cały czas pracy Komisji poświęcany jest stworzeniu takiej konstrukcji budżetowej, która, będąc zgodna z odpowiednimi przepisami finansowymi, zaspakajałaby, w jak najbardziej racjonalny sposób,



Radny i sołtys Henryk Lasota przy świetlicy w Wesołowie.

oczekiwania społeczności lokalnej. Nie jest to łatwe i nie powinno się sprowadzać tylko do próby jak najszybszego i najpełniejszego zaspokojenia wszystkich bieżących potrzeb gminy. Nie można bowiem przy tym zapomnieć o dłuższej perspektywie czasowej rozwoju gminy, o takim gospodarowaniu środkami, aby ten rozwój był równomierny, trwały i aby nie prowadził do zbyt dużych różnic w sytuacji poszczególnych miejscowości gminy.

- Jak Pan ocenia zaangażowanie samorządów Powiatu Tarnowskiego i Województwa Małopolskiego przy naprawie szlaków komunikacyjnych przebiegających przez obszar naszej gminy, będących w gestii tych instytucji?

- W działalności samorządów wojewódzkich i powiatowych w dziedzinie dróg można było zauważyć niejako dwa etapy – początkowy etap po reformie samorządowej, gdzie wskutek pewnego chaosu decyzyjnego i finansowego, oględnie mówiąc, niewiele dobrego działo się w tej kwestii, oraz okres ostatnich paru lat, kiedy to samorządy te poczuły się rzeczywistymi gospodarzami dróg wojewódzkich i powiatowych. Moja ocena zaangażowania samorządu Powiatu Tarnowskiego w poprawę infrastruktury drogowej jest coraz bardziej pozytywna, choć oczywiście dużo jest jeszcze do zrobienia. Zwłaszcza w ostatnim czasie działania powiatu w kwestii dróg są jakby bardziej energiczne i kompleksowe, a i współpraca na tym polu pomiędzy Radą Miejską a Zarządem i Radą Powiatu jest efektywniejsza.

Jeżeli chodzi o samorząd wojewódzki, to moja ocena nie jest już zbyt dobra. Mam wrażenie, że mamy tam do czynienia ze swoistym, świadomym lub nie, skoncentrowaniem się na zaspokajaniu w pierwszym rzędzie potrzeb dużych miast, z Krakowem na czele i tylko incydentalnym, doraźnym (zniszczenia powo-

dziowe), pozbawionym szerszej perspektywy czasowej i celowościowej, działaniu na innych obszarach. Stan dróg wojewódzkich w naszej gminie jest fatalny i czasem w ogóle się zastanawiam, jaki był sens wprowadzenia 4-stopniowego podziału dróg publicznych. Moim zdaniem, wyodrębnienie dróg krajowych i wojewódzkich obok dróg powiatowych i gminnych jest nieco sztuczne i prowadzi do niepotrzebnego „przerostu” administracji drogowej.

- Plan zamierzeń w obecnym czterolecu jest zamknięty, określają go „Kierunki rozwoju gminy” przyjęte pół roku temu. Jakie zamierzenia kluczowe dla przyszłości naszej ziemi wskazałby Pan do realizacji w kolejnej albo w kolejnych kadencjach rady?

- Niezwykle trafnie w swoim pytaniu wskazał Pan na szerszą perspektywę „kolejnych kadencji rady”, ponieważ takie podejście do kwestii rozwoju Ziemi Zakliczyńskiej nie ma jeszcze zbyt wielu zwolenników. Ciągłe jeszcze, tak mi się wydaje, dominuje podejście polegające na koncentrowaniu się na bieżących problemach. Ale to się na szczęście zmienia. Absolutnie kluczową sprawą dla naszej gminy jest dokończenie inwestycji w zakresie infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej oraz zintensyfikowanie wysiłków w celu modernizacji dróg przebiegających przez gminę. Bo właśnie całość tych spraw, w przypadku ich sprawnego i szybkiego załatwienia, stanowić powinna swoistą bazę dalszego rozwoju gminy. A ciągle mamy z tym sporo problemów – choćby nie do końca uregulowany status dróg gminnych. Wydaje mi się też, że ciągle zbyt mało robimy dla rozwoju drobnej przedsiębiorczości, dla uczynienia z Zakliczyna lokalnego centrum handlowego i gospodarczego. Przy tym wszystkim, Ziemia Zakliczyńska nie może stracić swojej lokalnej specyfiki. Musi ciągle doskonalić swoją ofertę turystyczną

i rozbudowywać swoją bazę sportowo-rekreacyjną. Musimy też wreszcie dokonać rzetelnej, realistycznej oceny możliwości rozwoju gminy w sferze rolniczej, turystycznej czy inwestycyjno-handlowej.

- Szkoła Podstawowa w Wesołowie, niegdyś oczko w głowie mieszkańców tej naddunajeckiej wsi, efekt ich społecznej, ofiarnej pracy, nie istnieje. Budynek placówki zostanie wyburzony. Obok powstał nowy, okazały obiekt, tymczasem w stanie surowym. Wiadomo już jakie będzie jego przeznaczenie?

- Problem szkoły w Wesołowie to w istocie problem równomiernego rozwoju społecznego i kulturalnego poszczególnych wsi naszej gminy. Jak pewnie sam Pan zauważył, w naszym kraju, jak zresztą w każdym państwie podlegającym procesowi szybkich



Na strychu świetlicy jest mnóstwo miejsca do adaptacji.

przemian gospodarczych i społecznych, istnieje tendencja do koncentrowania finansowych środków publicznych i prywatnych oraz różnych instytucji państwowych i kulturalnych w wielkich ośrodkach miejskich, w sposób nadmiernie nieproporcjonalny. Stąd coraz częściej słyszymy o Polsce A, B a nawet C. Niestety, ta niedobra tendencja przenosi się niejako w dół. Wszyscy wiemy jak istotną rolę na wsi pełnią szkoły, kluby, świetlice czy remizy strażackie. Te miejsca są w istocie fizycznym odzwierciedleniem poczucia wspólnoty wiejskiej, wzmocnionego dodatkowo tym, że z reguły sami mieszkańcy wsi uczestniczyli w ich budowie. W momencie, gdy w związku z ekonomicznymi wymogami likwidowano wiele szkół, dokonano w istocie prostego rachunku ekonomicznego, ale w zasadzie nie myślano w ogóle o kosztach społecznych. Gdyby nie zdecydowana postawa mieszkańców Wesołowa, to pewnie nawet zebrania wiejskie jednej z trzech największych wsi gminy odbywałyby się w ratuszu zakliczyńskim. I tutaj nawiążę do Pana poprzedniego pytania – podjęta niemal jednomyślnie przez Radę Miejską decyzja o dokończeniu inwestycji w Wesołowie to przykład dalekosiężnego myślenia naszych radnych, przykład umiejętności rozumienia spraw gminy jako wspólnoty. Nie mogę tutaj oprzeć się pokusie publicznego powiedzenia, że jestem dumny z tego, że mam okazję wspólnie pracować z moimi koleżankami i kolegami z Rady Miejskiej. Bo przecież nie jest żadną sztuką sprzedać kolejny publiczny budynek wraz z działką. Sztuką natomiast jest pomyśleć, że przeciw my Polacy nie zawsze będziemy biedni, że kiedyś stać nas będzie na pielęgnowanie własnej kultury, na tworzenie sieci małych szkół wiejskich i przedszkoli, ośrodków dokształcania, znacznie lepiej wychowujących młodych ludzi niż wielkie szkolne molochy. Do tego czasu nie można zostawić na wsi swoistej „społecznej i kulturalnej pustyni”.

- Godzi Pan działalność w Radzie Miejskiej... i w tej wiejskiej, wszak pełni Pan funkcję sołtysa wsi. Z jakimi problemami przychodzą najczęściej do Pana mieszkańcy gminy i Wesołowa?

- Co ciekawe, ciągle jeszcze przechowało się na wsi tradycyjne podejście do funkcji sołtysa. Jest on nie tylko reprezentantem w pewnym zakresie społeczności lokalnej, ale także osobą, do której można przyjść po radę, zwierzyć się z problemów osobistych, którą można obdarzyć zaufaniem. Rozwiązywanie takich problemów jest czasem o wiele trudniejsze niż załatwianie problemów całej gminy, ale też i satysfakcja, gdy uda się skutecznie pomóc, jest też ogromna. Bycie równocześnie radnym i sołtysiem ma też taką zaletę, że nie można w kontaktach z mieszkańcami powiedzieć – „to zadanie sołtysa”, „za to odpowiada radny”. Po prostu wiem, że muszę zrealizować to, do czego się zobowiązałem i nie ma tutaj miejsca na, jak to się potocznie mówi, swoistą „psychologię”. Wydaje mi się zresztą, że swoiste dublowanie się funkcji sołtysa i radnego we wsi, która stanowi jeden okręg wyborczy jest nie-

potrzebne i niezgodne z polską tradycją. Ma to rację bytu tylko tam, gdzie jeden radny przypada na dwie lub więcej wsi.

- Jakie to uczucie być osobą, która wpływa na kształt naszego życia, naszego środowiska? To przecież duża odpowiedzialność, zobowiązanie i... stres, bo nie wszystko, co sobie Pan wymarzył, uda się przeprowadzić. Łatwo też popełnić nieodwracalne błędy...

- Jako radny już drugiej kadencji mogę się tutaj pokusić o parę spostrzeżeń. Na początku jest prawie zawsze koncentracja na procedurach, przepisach prawnych i całej tej swoistej otoczce bycia radnym. Ale szybko to wszystko trzeba przełożyć na język dużo prostszy. A to trzeba znaleźć sposób na naprawienie zniszczonej w trzech miejscach drogi, gdy pieniądze są tylko na dwa miejsca, a to znowu spróbować wytłumaczyć, że budowa kanalizacji to naprawdę dobra rzecz. A najtrudniej jest, gdy rzeczywiście nic nie można zrobić. Gdy nie sposób nie zauważyć, jak niezłałatwione problemy gminne mają negatywny wpływ na zwykłe, codzienne sprawy mieszkańców gminy. W takich chwilach pomaga mi trochę dość spore doświadczenie w działalności publicznej i życzliwe wsparcie wielu mieszkańców naszej gminy.

- Dziękuję za rozmowę i życzę skutecznego marzeń.

Rozmawiał: Marek Niemiec

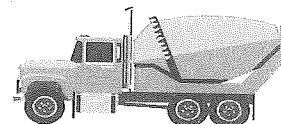
Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 513
Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

Nowe renty strukturalne

Od 25 czerwca br. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przyjmowanie wniosków o nowe renty strukturalne. W ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 uzyskanie rent unijnych będzie dużo trudniejsze. Renty otrzymywane według nowych zasad będą też niższe niż te, które były przyznane w poprzednim okresie budżetowym.

Podstawowa wysokość renty strukturalnej wyniesie 150% najniższej emerytury, tj. 896 zł. (na starych zasadach 210%). Jeśli przekazane zostanie gospodarstwo o powierzchni użytków rolnych większej niż 10 ha na rzecz osoby w wieku poniżej 40 lat, podstawowa kwota renty strukturalnej zostaje powiększona o 15% najniższej emerytury. W nowym PROW 2007-2013 jest to jedyne zwiększenie z tytułu formy przekazania i powierzchni przekazywanej (wg starych zasad aż do 170%). Wysokość renty strukturalnej może zostać **zwiększona o 100%** kwoty najniższej emerytury: 597,46 zł - tzw. dodatek na małżonka (na starych zasadach 60%). Łącznie maksymalna wysokość pomocy może wynieść 265% kwoty najniższej emerytury (dotychczas 440%).

Zmianie uległ również okres czasu na jaki może zostać przyznana renta. Będzie ona wypłacana nie dłużej niż do osiągnięcia przez rencistę 65. roku życia (wg starych zasad przez 10 lat, czyli nawet do 75. roku życia). Nie będzie też możliwości przekazywania gospodarstwa w wieloletnią dzierżawę. Rolnik będzie mógł przekazać gospodarstwo jedynie w postaci darowizny lub sprzedać.

Renty strukturalne przyznane będą rolnikom, którzy przełączą gospodarstwo rolne co najmniej 3-hektarowe.

W przypadku czterech województw, gdzie jest duże rozdrobnienie gospodarstw: **małopolskie**, podkarpackie, śląskie i świętokrzyskie nadal została utrzymana norma minimum 1 hektara. Wprowadzono jednak wymóg, że w efekcie transakcji nabywca nieruchomości rolnej musi uzyskać gospodarstwo o powierzchni równej co najmniej średniej wojewódzkiej. W województwie małopolskim średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie za rok 2006 wynosi 3,62 ha.

Podstawowe zasady, które nie uległy zmianom, a które warto przypomnieć: rentę strukturalną będzie mógł uzyskać rolnik wpisany do ewidencji producentów rolnych, który ukończył 55 lat, lecz nie osiągnął wieku emerytalnego i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty. Wnioskodawca powinien też prowadzić gospodarstwo rolne przez co najmniej 10 lat bezpośrednio poprzedzających złożenie wniosku o rentę strukturalną i w tym okresie być ubezpieczonym w KRUS przez co najmniej 5 lat. Rolnik powinien również w dniu złożenia wniosku o rentę strukturalną podlegać ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i nie zalegać z zapłatą należności z tytułu ubezpieczenia społecznego rolników.

Wnioski z powiatu tarnowskiego należy składać osobiście w Biurze Powiatowym ARiMR w Tarnowie, ul. Lwowska 72 – 96 C.

Pomocy przy wypełnianiu wniosków udziela Biuro Informacyjno-Doradcze UM w Zakliczynie, pok. nr 5.

Agnieszka Kusiak

Rynek do remontu

Rozpoczęły się prace przy renowacji zachodniej części Rynku. Roboty, zarówno przy nawierzchni placu, jak i przy chodniku łączącym ulice Różaną i Mickiewicza, prowadzi firma MEL-DRÓG z Zakliczyna.

Całkowita powierzchnia inwestycji to 765 metrów kwadratowych, na których położona zostanie kostka: żółta – na chodniku, granitowa – na placu.

Całkowity koszt renowacji wynosi 254 tys. zł. Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego – Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich. Na ten cel przeznaczono 132 tys. zł. Pozostała kwota - 122 tys. zł pochodzi ze środków budżetowych samorządu gminy.

Zakończenie prac nastąpi w październiku br. To pierwszy etap renowacji tej części Rynku.



Początkowe prace przy nawierzchni.

Pomoc materialna dla uczniów

2 lipca 2007 roku Prezes Rady Ministrów przyjął rozporządzenie i uchwałę w sprawie dofinansowania zakupu podręczników szkolnych i jednolitego stroju uczniów (mundurki szkolne).

Program skierowany jest do dzieci z rodzin, gdzie dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł netto. Pierwsza część programu – dofinansowanie podręczników szkolnych dotyczy dzieci w klasach od 0 do III – kwota dofinansowania jest różna i w zależności od etapów kształcenia wynosi:

Klasa 0: do 70 zł, Klasa I: do 130 zł, Klasa II: do 150 zł, Klasa III: do 170 zł

Druga część programu, czyli dofinansowanie zakupu jednolitych strojów (mundurki szkolne) jest adresowana do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. W ramach tej części programu dzieci otrzymają dofinansowanie na zakup jednolitego stroju w wysokości 50 zł.

Jak ubiegać się o dofinansowanie:

Dofinansowanie zakupu podręczników:

1. Rodzice składają wniosek o dofinansowanie w szkole, w której dziecko będzie uczyło się w roku szkolnym 2007/2008 (do wniosku dołącza się zaświadczenie o wysokości dochodów lub zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej lub – w uzasadnionych przypadkach – oświadczenie o wysokości dochodów).
2. Rodzice dokonują zakupu podręczników (w dowolnym terminie).
3. Rodzice przedstawiają dyrektorowi szkoły dowód zakupu podręczników lub – w przypadku braku możliwości okazania dowodu zakupu – oświadczenie o cenie zakupionych podręczników.
4. Dyrektor szkoły przekazuje rodzicom dofinansowanie.

Dofinansowanie zakupu jednolitych strojów:

1. Rodzice składają wniosek o dofinansowanie w szkole, w której dziecko będzie uczyło się w roku szkolnym 2007/2008 (do wniosku dołącza się zaświadczenie o wysokości dochodów lub zaświadczenie o korzystaniu ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej lub – w uzasadnionych przypadkach – oświadczenie o wysokości dochodów).
2. Dyrektor szkoły przekazuje rodzicom dofinansowanie.

Formularz wniosku o dofinansowanie można pobrać:

1. U dyrektora szkoły, w której dziecko będzie uczyło się w roku szkolnym 2007/2008,
2. W Urzędzie Miejskim w Zakliczynie – w pokoju nr 4 (Oświata) lub nr 8 (Sekretariat),
3. Ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Zakliczynie: www.zakliczyn.pl

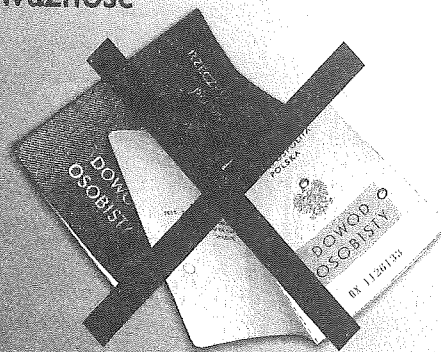
Złożenie przez rodziców wniosku o dofinansowanie musi nastąpić **do końca lipca 2007 r.**

MODR w Karniowicach. Notowanie z dnia 2007-06-27: Targowisko Zakliczyn

Nazwa Towaru	Jm	Podaż	Cena min	Cena śred	Cena max	Popyt
Jęczmień	dt	15.00	70.00 zł	70.00 zł	75.00 zł	15.00
Kukurydza	dt	5.00	70.00 zł	70.00 zł	70.00 zł	5.00
Pszemica	dt	20.00	70.00 zł	70.00 zł	75.00 zł	18.00
Ziemniaki młode	dt	6.00	150.00 zł	180.00 zł	200.00 zł	4.50
Prosięta	para	140.00	180.00 zł	220.00 zł	240.00 zł	130.00
Jajka	szt	650.00	0.50 zł	0.50 zł	0.50 zł	650.00
Bób	kg	60.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	50.00
Cebula	kg	110.00	2.00 zł	2.50 zł	3.00 zł	80.00
Czereśnie	kg	80.00	3.00 zł	3.00 zł	4.00 zł	70.00
Jabłka	kg	250.00	2.00 zł	2.50 zł	3.50 zł	180.00
Kalafior	kg	100.00	2.00 zł	2.00 zł	2.50 zł	80.00
Kapusta biała	kg	100.00	1.25 zł	1.25 zł	1.50 zł	80.00
Maliny	kg	60.00	3.00 zł	3.00 zł	4.00 zł	60.00
Marchew	kg	80.00	1,50zł	2.00 zł	2.00 zł	60.00
Ogórki	kg	120.00	2.00 zł	2.00 zł	2.50 zł	90.00
Pomidory	kg	130.00	2.50 zł	3.50 zł	5.00 zł	100.00
Rzodkiewka	pęczek	60.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	50.00
Salata	szt	60.00	1.50 zł	1.50 zł	1.50 zł	50.00
Truskawki	kg	120.00	5.00 zł	5.00 zł	5.00 zł	120.00
Wiśnie	kg	60.00	3.00 zł	3.00 zł	3.00 zł	60.00

dt – dawny kwintał, opr. Anna Kuzera-Majewska

**Z dniem 1 stycznia 2008 roku
stary dowód osobisty
traci ważność**

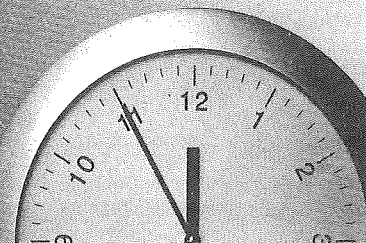


**już dziś
wymień stary dowód
na nowy.**

Po 1 stycznia 2008 roku:

- ✓ nie dostaniesz kredytu!
- ✓ nie wypłacisz pieniędzy z banku!
- ✓ nie załatwisz formalności u notariusza!

Z każdym dniem kolejka
w urzędzie gminy
wzdłuża się...



Sprawdź, jakich dokumentów potrzebujesz przy wymianie starego dowodu:
www.mswia.gov.pl

Informacja zawodowa w aktywnym planowaniu i rozwijaniu kariery zawodowej

Rynek pracy to szczególne miejsce, na którym funkcjonowanie bez ustalonego planu i potrzebnych informacji to jak „wędrówka” bez mapy po nieznanym terenie.

Jego dynamika oraz coraz wyższe wymagania pracodawców zmuszają niejako do innego podejścia w zaplanowaniu i kierowaniu swoją karierą zawodową.

Znaczące miejsce w tym procesie znajduje posiadanie kompleksowych informacji o rynku pracy, zawodach, wymaganiach kwalifikacyjnych i umiejętnościach jakich pracodawcy oczekują od przyszłych pracowników.

Informacja jest ważnym narzędziem wspomagającym proces kształtowania i rozwoju kariery zawodowej osób bezrobotnych, poszukujących pracy, zamierzających zmienić pracę czy zawód, ludzi młodych przygotowujących się do wejścia na rynek pracy, do pełnienia nowych ról społecznych. Umożliwia także dokładniejszą orientację w świecie pracy.

Dostęp do informacji jest coraz bardziej powszechny, a rozwój narzędzi do jej przekazywania postępuje w szybkim tempie. Sprawia to, że coraz bardziej odczuwamy „przeciążenie informacyjne”, co nie sprzyja racjonalnemu podejmowaniu decyzji zawodowych.

Dlatego też, aby nie wpaść w pułapkę nadmiaru informacji warto skorzystać z wiarygodnych źródeł informacji i profesjonalnej pomocy. Ważną rolę ma tu spełnienia działające w strukturze Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie jako jedno z trzech Centrów w Małopolsce (Kraków, Nowy Sącz) - **Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie**.

Jest to wyspecjalizowana jednostka, zapewniająca szeroki dostęp do zasobów informacyjnych potrzebnych klientom do podejmowania pierwszych lub kolejnych decyzji edukacyjnych, zawodowych, decyzji związanych z podejmowaniem zatrudnienia.

Czym jest informacja zawodowa?

Informacja zawodowa - to zakres wiedzy przydatnej w planowaniu drogi zawodowej, poszukiwaniu zatrudnienia i adaptacji zawodowej. Pełni funkcję wspomagającą w następujących obszarach:

- *edukacji*, czyli informacje o szkołach, warunkach kształcenia, przedmiotach nauczania, możliwościach dalszego kształcenia
- *wiedzy o zawodzie*, czyli dane o zadaniach i wykonywanych czynnościach, wymaganiach psychofizycznych stawianych kandydatom do zawodu
- *pracy w zawodzie*, czyli dane o rynku pracy, możliwościach zatrudnienia na lokalnym, regionalnym rynku pracy (perspektywy na rynku pracy - jakie zawody są rozwojowe, a jakie zagrożone bezrobociem), informacje w zakresie doskonalenia zawodowego, przekwalifikowania w sytuacji utraty pracy bądź trudności w jej znalezieniu, przygotowania się do podjęcia zatrudnienia.

Adresaci informacji zawodowej

Z informacji zawodowej mogą korzystać osoby bezrobotne, poszukujące pracy, osoby planujące zmienić zawód lub pracę, które z różnych przyczyn, w tym również leżących po stronie pracodawcy, zdecydowane są zmienić pracę, a także osoby młode wybierające zawód, kierunek kształcenia, czy wkraczające dopiero na rynek pracy. Z zasobów informacyj-

nych mogą również korzystać inne grupy zawodowe wspierające proces podejmowania decyzji zawodowych, np. pedagodzy, doradcy zawodowi, a także rodzice.

Decyzje edukacyjno-zawodowe należą do nietrywialnych i wymagają od ludzi młodych dobrego rozeznania w możliwościach kształcenia stwarzanych przez system edukacji, ale przede wszystkim o potrzebach rynku pracy. Wiele młodych potrzebuje informacji, które pomogą im odpowiedzieć na pytanie „Co robić w życiu, co dalej?”. Jeżeli podejmują decyzje bazując na fragmentarycznych informacjach, to mogą być zarówno w toku dalszej nauki, jak i późniejszej pracy zawodowej narażeni na niezadowolenie i rozczarowanie.

Dlatego też **Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie** zaprasza wszystkich zainteresowanych do jak najszybszego korzystania z zasobów informacyjnych Centrum, szczególnie osoby młode, dla których uzyskanie właściwych informacji zawodowych będzie cennym wsparciem w dokonywaniu trudnych i ważnych wyborów życiowych.

Klienci odwiedzający tarnowskie centrum mają do dyspozycji **zbiory informacji zawodowych** o zasięgu lokalnym, regionalnym, krajowym, międzynarodowym, do których należą m.in. następujące materiały informacyjne:

programy komputerowe („Doradca 2000”, Zawody z komputerem, Zawody przyszłości, Planer kariery), **filmy** zawodoznawcze, instruktażowe, **informatory** o szkołach różnego typu, **bazy** instytucji szkoleniowych, jednostek świadczących pomoc osobom poszukującym pracy, ulotki, plakaty informacyjne, **zbiory dot. opisów zawodów** (Przewodniki po zawodach, Teczki informacji o zawodach), **księgozbiór** z zakresu rynku pracy, metod i technik poszukiwania pracy, psychologii, zawodoznawstwa, pedagogiki, przedsiębiorczości, **specjalistyczne czasopisma** (Perspektywy, Personel i Zarządzanie, Do-celu) i codzienna prasa, a także **informacje o lokalnym, regionalnym rynku pracy**.

Sposób korzystania ze zbiorów jest prosty. Wystarczy przyjść do naszego Centrum i tam samodzielnie poszukiwać informacji lub skorzystać z ukierunkowania i pomocy doradcy zawodowego albo uczestniczyć w grupowych spotkaniach informacyjnych lub umówić się w trybie on-line poprzez stronę internetową www.wup.krakow.pl.

Korzystanie z usług naszego Centrum jest bezpłatne.

W 2006 r. z informacji zawodowej skorzystało 5929 osób, w formie indywidualnej informacji zawodowej 3181 osób, zaś w 51 grupowych tematycznych spotkaniach informacyjnych uczestniczyło 2748 osób. Dużym zainteresowaniem cieszyły się spotkania informacyjne „*Nauka i Praca w Unii Europejskiej moja szansa na sukces*”, „*Moje miejsce na rynku pracy*” oraz „*Vademecum poszukującego pracy*”.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do **Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie**, Al. Solidarności 5-9, I piętro, sala nr 135, w poniedziałek w godz. 8.00 - 17.00, od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 15.00, tel. 014 626 99 40, e-mail: centrum@wup.tarnow.pl, www.wup.krakow.pl.

Józef Migdał



Prawnik, sekretarz w austriackim ministerstwie skarbu, opiekun uchodźców wojennych z Galicji i Bukowiny, którzy w latach 1914-1918 znaleźli się w Wiedniu, działacz Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha” - urodził się 15 sierpnia 1875 r. w miejscowości Faściszowa nad Dunajcem w zamożnej rodzinie włościańskiej Antoniego (1846-1924) i Marii z Karbow-

skich (1851-1895). Maturę zdał w Bochni w 1896 r., a studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył w 1900 r. W latach 1901-1904 pracował w dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach. Jesienią 1904 r. został skierowany do pracy w austriackim ministerstwie skarbu w Wiedniu, gdzie do końca listopada 1918 r. piastował kolejno stanowiska koncypienta (początkującego urzędnika), a następnie sekretarza skarbu w tym ministerstwie. Związek małżeński zawarł w 1905 r. z Heleną z domu Schneider (1885-1944), córką Franciszka i Ireny. W małżeństwie tym urodziło się troje dzieci: Maria (ur. w 1906 r.), Tadeusz (ur. w 1908 r.) i Stanisław (ur. w 1919 r.).

W czasie swego pobytu w naddunajskiej stolicy czynnie uczestniczył w życiu organizacyjnym polskiej zbiorowości etnicznej. W 1907 r. wstąpił do Stowarzyszenia Polskiego „Strzecha”, od 1910 r. wspólnie z żoną działał w Polskim Towarzystwie Szkoły Ludowej. Z chwilą wybuchu I woj-

ny światowej utworzony został w Wiedniu przez ministra Leona Bilińskiego Komitet Pomocy dla Uchodźców z Galicji i Bukowiny, w ramach którego funkcjonowało kilka problemowych sekcji. Józef Migdał „początkowo pracował w sekcji oświatowej, następnie dzielnie i energicznie kierował sekcją urzędniczą, w końcu oddano mu kierownictwo biura centralnego, gdzie do ostatniej chwili owocną działalność kontynuował. Opiekował się prawdziwie szczerze uchodźcami, którzy w nim widzieli orędownika swoich praw. Liczne agendy sprawował bardzo pracowicie. Nie zważał na trudy, pracował w ciszy, a liczni uchodźcy, którym radą i pomocą służył, z wdzięcznością wspominają jego imię” (*„Szlakiem tulaczym. Księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914-1918”*, Wiedeń, 1919).

Na gruncie wiedeńskim łączyła go przyjaźń z licznymi Polakami. Do grona jego najbliższych przyjaciół należeli: Stanisław Fałat, Franciszek Ledóchowski, Karol Golonka, August Kurzawa, Ludwik Osuchowski i Kasper Szado.

Do kraju ojczystego z Austrii powrócił z rodziną na początku 1919 r. Do 1933 r. pracował w Warszawie w Ministerstwie Skarbu, początkowo na stanowisku starszego referenta, a w 1923 roku objął stanowisko inspektora ministerialnego V stopnia służbowego w departamencie podatków i opłat. Za osiągnięcia zawodowe i działalność społeczną udekorowany został Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (w 1927 r.) oraz nadano mu Medal X-lecia Odzyskanej Niepodległości (w 1928 r.). Choroba wieńcowa, na którą cierpiał szereg lat, była przyczyną jego śmierci. Zmarł 18 września 1933 r. Pochowany został na cmentarzu bródnowskim w Warszawie (kwatery 43A).

Wł. St. Kucharski

„Polacy i Polonia w Austrii”, Lublin, Wiedeń 2001
(art. dzięki uprzejmości Czytelnika z Faściszowej)

Krwawe zapusty

Mija 161 lat po krwawych zapustach w 1846 roku za Ziemi Zakliczyńskiej. Wypada ocalić od zapomnienia te wydarzenia opisane przez naocznego świadka tych wydarzeń, które obserwował podczas napadu band chłopskich w 1846 roku na Klasztor OO. Reformatorów w Zakliczynie. Ciekawie opisuje te wydarzenia Józef Oleksik – włościan z Brzozowej, którego rękopis znajduje się w posiadaniu Muzeum Etnograficznego w Krakowie.

Czesław Łopatka

Józef Oleksik o pańszczyźnie i rewolucji z r. 1846

(Muzeum Etnograficzne w Krakowie)

Pamiętnym dla nas rokiem jest rok 1846, pełen łez, mordów i strachu. Starzy chłopci tak o tym opowiadają: gospodarz winien był robić panu trzy lub cztery, z większego gruntu, dni końmi w tygodniu i to w te dni, jak była pogoda, resztę dni tygodnia miał poświę-

cone dla siebie. Jeżeli w ostatnie dni tygodnia, które zostały chłopu do roboty, była pogoda, chwała Bogu, a jeżeli słota, przepadł na urodzajach, bo jak zasiał moko czy zasadził, to urodzaj musiał się nie udać [...].

Przeto w owe czasy szlachta była bogatą, ćwierćmi dukaty mierzyli, ale za to chłop nie miał nic prócz płótnianki, koszuli rozwartej na piersiach, a pod szyją nie guziczkami zapiętej, jak tegocześni ludzie mają, tylko powrózkiem zawiązanej [...].

Jeżeliby chłop – późno do dworu zajechał do roboty, to chociaż on był ojciec synom dorosłym, częłkiem sędziwym w swych latach, to kazano mu się położyć i traktować kijem, a po otrzymaniu kary, rozkazano sobie podziękować i zabierać się do roboty, którą dworscy służalcy naznaczali. Jeżeli chłop poszedł młócić, a miał wyznaczone dwa dni młócić, to w ostatku drugiego dnia służalec dworski przetrząsał wszystką słomę i szukał kłosów, a jeżeliby jednego [!] lub dwa znalazł, to musiał zostać ów chłop na trzeci dzień i młócić tę słomę; robił trzy dni, miał zapisane dwa dni [...].

Opowiadał mi ojciec: mój dziadek zaniósł osep do dworu w Olszynie (powiat brzeski i obecnie). Pan

kazał - bo to był owies - wziąć na młynek i służyć tego obracać. Z dziadka mężczyzna był otwarty, nie lękał się pana, chociaż bardzo dobrze wiedział, że chociażby i prawdę panu powiedział wtenczas, lub jego służalcom, patrzyła się chłopu zaraz chłosta i mówi sobie tak do pana: „Niech też pan nie wieje tak, bo wszystko owies mi wydrze, mało co zostanie; przecież ja wyczyszczony na przetaku owies przyniosłem”. W tym razie pan oczy przewrócił, zaiskrzyły mu się jak zwierzowi drapieżnemu, a miawszy [!] w ręce jakieś narzędzie, którym się posługiwał przy młynku, uderzył nim kilka razy dziadka: Biedne dziadziśko, otrzymawszy niesłusznie karę, wrócił do domu.

Mieli chłopci swoje proroctwa i przepowiednie: że panowie będą po krwi brodzić, i że pan da suknie za płótniankę i w tym tylko mieli pociechę. A oczekując tej chwili, pokrzywdzeni pragnęli się za swoje krzywdy mścić, ale ule wiadomo, kiedy ów czas miał nastąpić.

Za rok od tej chwili, kiedy to mego dziada pobił ów pan niedobry, nastąpił rok 1846, a w nim ta straszna rzeź szlachty. I ziściły się chłopskie przepowiednie, iż pan dałby suknie swoje chłopu za płótniankę. Wtedy to mój dziad poszedł się zobaczyć ze swoim panem katem, i gdy zaszedł do dworu Olszyny, ujrzał go powiązanego od chłopstwa w powrozy, którego nie wiedzieć czy żywcem odstawić mieli do Tarnowa, czyli zamordować. Ale tylko tyle wiem z opowiadania ojca, iż dziadek mój uderzył go tyle razy laską, ile on przed rokiem razy uderzył przy czyszczeniu owsa, mówiąc mu: „Pamiętasz jakieś mnie przeszłego roku bił, kiedym ci osep przyniósł”. Nieszczęśliwe panisko tylko się obejrzało nic nie mówiąc, a wtenczas dziadowi się go żal zrobiło, że go uderzył.

Sami panowie-szlachta byli winni tej strasznej rzezi. Gdy nadszedł rok rewolucji 1846 - straszne to były chwile. Lud sam po wsiach się straszył, kobiety z dziećmi po lochach się kryły. A do tego draby brały dworskie konie, jeździli po wsiach i straszili lud głupi, że stąd pójdą i będą rznąć panowie naród. To tak wielki popłoch powstał pomiędzy ludem, że nie wiedział każdy, gdzie ma uciec. Chłopi uzbrojeni w dzidy stawali w wartach po wsiach, aby się zabezpieczyć od napadu szlachty, mając to za prawdę, że szlachta chłopów rznąć będzie.

Ojciec mój opowiadał: „Na rewolucję miałem dopiero lat czternaście, byłem jeszcze małym chłopcem. Jak tylko posłyszałem, że panów zabijają, tak powiązałem stare buty z matki powrózkami, bo były bardzo potargane, a swoich butów nic miałem; gdy te buty poreperowałem wciągnąłem na nogi i wyruszyłem w podróż. Wtedy śniegi stopniały, a że te buty były ładaco, tak prawie boso, idąc tymi miejscami, na których już śnieg stopniał, dotarłem aż pod klasztor OO. Reformatów w Zakliczynie. I oto widzę jednego pana zamordowanego, leżącego za murami ogrodu klasztorowego w rowku.

A baba stara, przyszedłszy z laską, śtura mu nią do gęby rozwarłej i mówi te słowa: „A zapisujże teraz trzy dni za dwa dni!” Potem znowu widzę chłopów, uzbrojonych w drągi, jak między sobą prowadzą pana z klasztoru, który ukrył się przed rozjuszonym chłopstwem w kopułę na kościele, ale i tam dosięgli go. Gdy go wyprowadzili za mur kościoła, zaczęli z niego ubranie ściągać, a on mówi: „Czymże ja się też przyodzieję?”. A oni powiadają: „My cię tu przyodziejemy”. Rzucili się na niego z kołkami i bili go po głowie. Ten pan zasłonił się rękami, a oni bili go po rękach, aż stłuczone opadły na dół, aż nareszcie upadł pod gradem pocisków na ziemię. Ale i na ziemi leżącemu nie podarowali, przewracali go z boku na bok i mordowali, aż krew bryzgała na mury. Sądziło, że już zabity, bo jako znaków życia nie dawał, wtem zobaczyli wóz naładowany szlachtą pozabijaną, których wieźli do Tarnowa, odstąpili od swej ofiary, pobiegli do furmana wiozącego pomordowanych, zostawiając jednego na straży. Od furmana tego się dowiedzieli, iż starosta nakazał, aby jednego żywego pana nie przywozili mu, tylko żeby każdy był zabity. A tu ten, którego mieli za nieżywego, zwija się z ziemi, ociera rękami krew z ocz [!] i mówi do jednego chłopu: „Podajże mi tego kija” - bo chciał wstać. W tej chwili tamci przybiegli, jeden z nich wbija w głowę temu panu kopacz (motykę, służącą do gnoju), a drudzy jak zaczęli bić po owym kopaczu bukami (kołkami), to go skończyli.

Po tej strasznej rzezi - na bezrok (w roku następnym był straszny głód, lata nieurodzaju, lata głodowe). Zaraz na rok 1847 zaczęły się ziemniaki po lochach psuć, zamiast zboża w tych latach czternastu udawały się tylko chwasty: nasiał kto zboża czystego, to do zbiorów miał jedną częśćkę zboża, a trzy chwastów. Ludzie w te czasy żywili się chwastami, z których zapuchali i umierali śmiercią głodową.

Z wiarogodnych słów ojca, któren lubił mówić prawdę i kłamstwom nie wierzył, pokazuje się, że wszyscy byli temu nieszczęściu winni: szlachta, że nękała lud w nieprzystojny sposób, rząd, t.j. starostowie owocześni, co podburzali chłopów do mordowania szlachty i chłop ciemny, że mordował szlachtę nie zważając na sąd.

Powiadają, że szlachta dążyła do zniesienia pańszczyzny i na tym chciała oprzeć swoje powstanie, aby z kraju wyprzeć obce panowanie, ale mnie się zdaje, że gdyby i teraz dozwolono szlachcie na pańszczyznę, to z pewnością biedacy by nią nie wzgardzili [...].

A teraz jeszcze i to dodam, że szlachta, jeżeli miała powstanie przygotować, to trzeba było wtenczas chłopu nie uciskać, lecz jak najlepiej się z nim obchodzić. Byli księża od szlachty zależni, to trzeba było im rozkazać pouczać o tym naród, a wielkie ulgi w robociźnie chłopu czynić i nie wybierać się samym do powstania, jak z motyką na rzepę.

Józef Oleksik, włościanin z Brzozowy
Pisałem dnia 16 marca 1898.

Zamieszczamy drugą nagrodzoną pracę w międzyszkolnym konkursie dziennikarskim dla gimnazjalistów, ogłoszonym przez Gimnazjum im. Bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie i tarnowską redakcję Dziennika Polskiego. Temat reportażu: „Rówieśnik, który odniósł sukces dzięki własnej pracy”.

„Bycie sobą i ambicje to podstawa”

Młodość to czas szaleństw, zabawy i beztroski. Wielu zapewne tak myśli. Są jednak i tacy, którzy wykorzystują ten wspaniały czas na to, aby nauczyć się wielu pożytecznych rzeczy. Jest to bowiem okres, w którym powinniśmy nad sobą pracować, pogłębiać zdobytą wiedzę, rozwijać swoje pasje, poznawać samych siebie. Młodość to najwspanialszy okres w naszym życiu, ale powinniśmy trzymać się podstawowych zasad, aby wybrać tę „właściwą” drogę.

Takie zdanie o młodości ma uczeń trzeciej klasy gimnazjum Maciej Pajor. Ciemnowłosy chłopak, średniego wzrostu, z uśmiechem na twarzy. Z pozoru niewyróżniający się spośród innych uczniów. Zawsze chętny do pomocy, potrafiący wyrazić swoje zdanie na każdy temat. Normalny nastolatek mający własne hobby. Pasją jego nie są jednak gry komputerowe czy ciągle oglądanie seriali, ale historia. Historia, którą teraz tworzymy my, a kiedyś tworzyli nasi przodkowie. Wolny czas poświęca na pogłębianie swojej wiedzy z tej dziedziny, bo jak mówi: „Człowiek rozwija się przez całe życie”. Nauka i wyszukiwanie nowych informacji sprawia mu prawdziwą przyjemność. Podczas gdy jego rówieśnicy przesiadują godzinami przy komputerze, pochłonięci grami czy też oglądaniem filmów lub po prostu zajęci są tzw. „nic nie robieniem”, on w tym czasie szuka informacji z historii w książkach czy też w Internecie. Nie zaprzecza jednak, że zdarzają się mu chwile, w których nic konkretnego nie robi. Twierdzi, iż spędzanie wolnego czasu na robieniu rzeczy bezsensownych jest zgubne, bo ani się człowiek nie obejrzy, kiedy dorośnie i wtedy zrozumie, że niczego się nie nauczył. Dlatego on postanowił nie marnować czasu, ale zająć się tym co kocha. Jak się okazuje z dobrym skutkiem.

Na lekcjach zaskakuje nie tylko uczniów, ale i nauczycieli swoją wiedzą historyczną, którą cały czas chce pogłębiać. Może przez długi czas prowadzić dyskusje o II RP czy o losach Polaków w czasie zaborów. Wie dużo więcej niż jego rówieśnicy, ale nigdy z tego powodu nie traktuje innych „z góry”, jak gorszych od siebie. Przeciwnie - szuka w nich tego, co dobre, co inspirujące. Jego wielkim sukcesem było uczestnictwo w Ogólnopolskim Konkursie Historycznym „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1768-1864”, którego został laureatem. W całym województwie małopolskim uplasował się na 16 pozycji. Zapytałam, kiedy zrodziło się jego zamiłowanie do tego właśnie przedmiotu. Odparł, że w cza-

sie edukacji w gimnazjum. Twierdzi, że w podstawówce wolał matematykę, w której również odnosił wiele sukcesów. W gimnazjum zaintrygowała go jednak dużo bardziej historia, a matematyka, która również nie sprawia mu większych trudności, nie należy obecnie do jego ulubionych przedmiotów. Próbował także swoich sił w konkursie fizycznym, w którym, niestety, nie przeszedł do drugiego etapu, ale zaznaczył, że ten przedmiot jest mu bliższy niż np. matematyka. Poza konkursem fizycznym i historycznym wystartował również w konkursie niemieckiej poezji miłosnej, który odbył się w Tarnowie. Tam zajął pierwsze miejsce, zyskując interpretacją wybranego przez siebie wiersza „Für immer”, którego autorem był Reinhard Lehmitz, uznanie komisji. Wiersz był bardzo refleksyjny, mówił o tym, co podmiot liryczny chciałby robić „na zawsze” (*für immer*).

Maciek jednak nie zamierza poprzestać na dotychczasowych osiągnięciach. Ma zamiar jeszcze w tym roku wystartować w szkolnym konkursie ortograficznym, bo jak mówi: „To już taka tradycja, że od podstawówki startuję w konkursach ortograficznych. W poprzednich dwóch latach zajmował najwyższą pozycję i wierzy, że w tym roku też się mu to uda. Ten konkurs nie jest ostatnim, w którym chciałby wygrać. Przygotowuje się na konkurs o Olimpiadach Starożytnych i Nowożytnych.

Na swoim koncie ma wiele wygranych, więc zadałam mu pytanie, co sprawia mu największą przyjemność w uczestnictwie w takich konkursach, na co udzielił mi następującej odpowiedzi: „Największą radość sprawia mi, gdy po długiej pracy, systematycznej i ciężkiej nauce widać efekty i czuję, że mój wysiłek nie poszedł na marne. Zresztą nawet gdybym nie osiągnął żadnego sukcesu, taki konkurs to niesamowita przygoda intelektualna” - mówi to z uśmiechem na twarzy, bo jak mi wcześniej wspomniał, lubi wyzwania, w których może się sprawdzić. Nigdy jednak nie przesądza sprawy dopóki się ona definitywnie nie zakończy. Wierzy w siebie i swoje umiejętności, ale zdaje sobie sprawę, że nie zawsze wszystko pójdzie po jego myśli. Ma duże ambicje, dlatego ocena dobra czasami wzbudza w nim niezadowolenie. Coś takiego nie dołuje go, ale mobilizuje do dalszej pracy nad sobą, aby następnym razem było jeszcze lepiej.

Ma też inne zainteresowania. Jednym z nich jest śpiew. Śpiewa w scholii parafialnej „Bliżej Nieba” w Okocimiu. To też zajmuje mu wiele czasu, ale jak sam mówi bardzo lubi chwile spędzone na próbach i później pub-

liczne występy. Kiedy rozmawiamy o scholii, Maciek wspomina mi jeszcze o jednym „ponadprogramowym” zajęciu, czyli o Liturgicznej Służbie Ołtarza. Ten młody człowiek uczęszcza na kurs ceremonialny. Po jego ukończeniu będzie mógł pełnić już coraz odpowiedzialniejsze funkcje podczas liturgii.

To, że ma wiele zainteresowań, jak i to, że odnosi wiele sukcesów czasami przeszkadza jego kolegom, którzy są zazdrośni. Pojawiają się złośliwe komentarze. Maciek jednak dąży do celu, ignorując nieżyczliwe uwagi i skupia się na nauce.

Pytam, kto jest jego idolem, kogo podziwia. Odpowiada, że Jan Paweł II jest i zawsze będzie, ponieważ był On wspaniałym człowiekiem, który umiał wybaczać jak wielu z nas by nie potrafiło.

Przechodzę do kolejnych pytań. Co robi kiedy nie śpiewa, nie uczy się, nie jest akurat w kościele. Uśmiecha się i mówi, że wtedy często pisze wiersze lub siada w słońcu ze szklanką chłodnego napoju i ogląda piękne widoki. Innym razem słucha muzyki, czyta książkę, gra w piłkę nożną albo po prostu kładzie się na łóżku i rozmyśla nad życiem, nad człowiekiem, nad sobą.

Podajemy kolejny temat – jaka jest jego zasada życiowa, którą się kieruje. Odpowiada: „Nie mam jednej zasady, ale najważniejsze jest to, że nie robię z siebie na siłę kogoś, kim nie jestem. Inną jest ta, że cały czas pracuję nad swoimi słabościami, choć wiem, że nigdy doskonały nie będę. Po prostu lubię być sobą”.

Następuje chwila ciszy. Odbiegamy od tematów związanych ze szkołą, z sukcesami. Kolejne pytanie związane jest z jego marzeniami, dalszymi planami na przyszłość. Nie zdradza mi wszystkiego. Mówi tylko: „Chciałbym zajmować się tym, co lubię i żebym był szczęśliwy. Nie potrzebuję zbić fortuny, ale chcę robić to, co lubię i co mi wychodzi najlepiej. To, o czym marzę, niech będzie owiane tajemnicą”. Przystaję na taką odpowiedź, bo domyślam się, że nie chce zapeszyć i zdradzać swojej tajemnicy. Zaczynamy rozmawiać o życiu. O codzienności. Do głowy przychodzi mi kolejne pytanie, które brzmi: „Gdybyś mógł coś zmienić, to co chciałbyś zmienić na świecie?”. Maciek zamyśla się na chwilę, po czym odpowiada: „Chciałbym, żeby na świecie przestał rządzić pieniądź, a zaczął człowiek, który jest najbardziej cywilizowaną istotą na Ziemi. Człowiek wini Boga za zło, a przecież ma on wolną wolę i to człowiek rani drugiego człowieka. Chciałbym, żeby wszyscy mieli co jeść i byli szczęśliwi. Te słowa świadczą o tym, że nie jest skupiony wyłącznie na swojej osobie, ale myśli o innych. Na koniec pytam jaki przepis na sukces dałby swoim rówieśnikom. Odpowiedź pada szybko, jest krótka, ale zawiera w sobie wystarczająco dużo informacji: „Bycie sobą i ambicje to podstawa”.

Oktawia Stachowicz

Publiczne Gimnazjum nr 1 w Brzesku

Opiekun: mgr Iwona Krzysztof



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kazimierz Bednarek

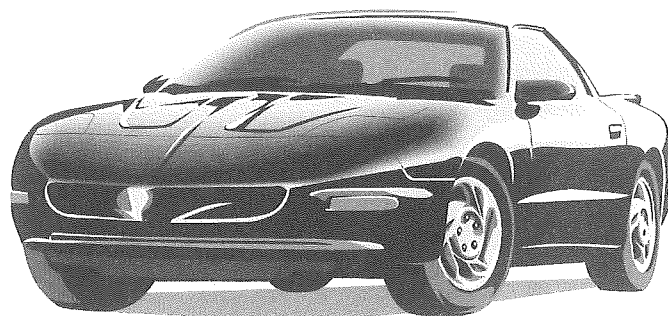
Zakliczyn, ul. Grabina 6
(na terenie SP „Zakpol”)

Przeglądy techniczne i diagnostyka:

samochodów osobowych
samochodów dostawczych
ciągników rolniczych
pojazdów zasilanych LPG
pojazdów sprowadzanych z zagranicy
pojazdów pokolizyjnych
motocykli

Ponadto:

komputerowe ustawienie zbieżności kół
analiza spalin
kontrola amortyzatorów



Stacja czynna
pon.-pt. w godz. 8-16,
w soboty w godz. 8-12
tel. 014/66-53-794

Zapraszamy i życzymy
szerokiej drogi!

Spotkania

Część pierwsza

Saragossa jest wielkością zbliżona do Krakowa. Tutaj właśnie odbędzie się wystawa EXPO 2008 (otwarcie w lipcu).

Istnieje tu nietypowo duże lotnisko. Warunki klimatyczne połączyły lotnisko cywilne z wojskowym (bardzo długie pasy startowe do ok. 5 km). Dla funkcjonowania lotniska bardzo korzystny jest układ stałych wiatrów, ok. 70 procent dni w ciągu roku wieje od Pirenejów (z północy), 30 procent - od Morza Śródziemnego.

W czasie „zimnej wojny” gen. Franco udostępnił Amerykanom lotniska i porty od strony Atlantyku i Morza Śródziemnego. W latach 60. doszło tu do poważnego wypadku. Amerykanie, obawiając się rosyjskich rakiet z ładunkami atomowymi i termojądrowymi, by móc odpowiedzieć na rosyjski atak, utrzymywali w powietrzu na całym świecie flotyllę bombowców strategicznych z bombami obu typów przez 24 godziny na dobę. W czasie takiego długotrwałego lotu, w trakcie tankowania w powietrzu, oraz złej pogody, doszło do zderzenia samolotu tankującego z samolotem-cysterną. Załoga bombowca, wiedząc, że nie wylądaje lub rozbije się podczas lądowania rozbroiła bomby i zrzuciła je nad brzegiem morskim obok miejscowości Pulomares. Te bomby są na stałe wyposażone w spadochrony. Rybacy łowiący ryby widzieli spadochron z ładunkiem tonący w morzu, inna bomba, której nie otworzył się spadochron, uderzyła w skały i rozbiła płaszczyznę, nastąpiło skażenie radioaktywne. Amerykanie musieli zebrać warstwę gleby, piasku i skuć zanieczyszczoną warstwę skał.

W czasie przygotowań do ataku na Irak, zaczęły w powietrzu królować Herkulesy. Amerykańskie, ciężkie (cztery turbośmigłowe silniki) samoloty transportowe. Nadlatywały od północy (startowały w Anglii), ale te, które startowały po zmianie załóg leciały na Sycylię.

Przed trzema laty w aptece, robiąc zakupy, słabo znałem język hiszpański, podparłem się włoskim. Przyszedł mi z pomocą Hiszpan, pytam skąd zna włoski.

- Na lotnisku w Saragossie budowaliśmy hotel dla pilotów amerykańskich, byli z nas zadowoleni i później przez rok na Sycylii budowaliśmy następny. Było nam bardzo do-

brze, szczególnie z przelotami do Hiszpanii. Początkowo opierali się, ale później za darmo korzystaliśmy z ich samolotów i byłem cztery, pięć dni co miesiąc w domu – odparł.

Jakiś rok temu w dużym supersamie robiłem zakupy, chciałem wrzucić do koszyka kilka puszek piwa, w dostępie do ulubionego gatunku przeszkadzały mi dwie osoby. Mężczyzna ok. lat 40 i 190 cm wzrostu i bardzo ładna kobieta, mówiący po angielsku. Czekam, podśluchuję: „Standard espaniol pilsner”. Wreszcie kiedy użył nazwy włoskiego piwa „Dreher” kumam o co chodzi. Proponuję mu San Miguela (Świętego Michała), przedstawiłem się:

- Polak, pracowałem w Italii, teraz tutaj. A ty kim jesteś?

- Pilotem amerykańskim, latałem Herkulesami z Sycylii do Saragossy ze sprzętem z Iraku, który warto naprawić w Stanach. Tutaj śpię, jutro w innym samolocie z nowym ładunkiem polecę na Sycylię - odrzekł.

Mówię, znam ich lotnisko w Darmstadt, także bazę lotniczą Aviano obok Wenecji. Amerykanin zeszytywniał, chce się pożegnać.

- Proszę, wysłuchaj mnie, wielu kolegów pracuje w Chicago, w Niemczech, stykałem się z waszymi żołnierzami.

- Dobrze, zostaje.

Pytam:

- A ta femina to kto?

- Moja żona.

- Stacjonujesz na Sycylii, skąd tu Twoja żona?

Pilot się śmieje.

- Musiałem napisać oświadczenie, że w razie wypadku nie będzie dochodzić odszkodowania od armii amerykańskiej.

Opowiadam mu o Niemczech, w dyskotecie koledzy poznali żołnierzy amerykańskich mówiących po polsku, umówili się.

- Przyjedźmy do was autem z rezerwowym kierowcą. Poglądamy zdjęcia rodzin naszych i waszych, coś się zje i wypije.

(Żołnierze oprócz tego, że mówili po polsku potrafili też po naszymu wypić).

- Chcemy kupić w waszych kantynach papierosy, wódkę, spróbować amerykańskiego piwa.

A to wszystko było tam znacznie tańsze. Te kontakty trwały dość długo i były, hmm, bardzo żywe...

Pozdrawiam czytelników „Głosiciela”!

Antoni Furtak

Zakliczyn



Iglesia del Portillo



Torres del Pilar

dzień pierwszy i drugi

VII PIKNIK SAMOCHODÓW TERENOWYCH „4x4” - ZAKLICZYN 2007

II eliminacja Grand Prix Małopolski

78 załóg na starcie!

Komandor **Krzysztof Biel**, z nieodłącznym telefonem komórkowym przy uchu, podekscytowany co raz to świeżymi zgłoszeniami uczestnictwa w VII Pikniku Samochodów Terenowych „4x4” Zakliczyn 2007 przeczuwał w przeddzień imprezy, że na ulicy Grabina, w bazie rajdu, pojawi się wielka liczba pojazdów, ale że to będzie rekordowy najazd miłośników napędu na obie osie, to i sam szef przedsięwzięcia raczej się nie spodziewał. Nie ukrywał więc satysfakcji, bowiem im większa impreza, tym sponsorzy bardziej zadowoleni, a bez nich ani rusz.

Liczba 78 załóg zgłoszonych do rajdu, który zainaugurował II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn, robi wrażenie i jeśli pomnożyć ją przez co najmniej 2 (załoga i ew. osoby towarzyszące) to mamy wykładnię ile potencjalnych duków, jak mawiają górale, zmotoryzowani goście w Zakliczynie zostawili, że o promocji nie wspomnę. A trzeba podkreślić, że ilość miejsc noclegowych dla wszystkich chętnych nie była wystarczająca.

Druga eliminacja Grand Prix w Zakliczynie zorganizowana została na wyznaczonych trasach w Faliszewicach

i Charzewicach oraz na stróskich łąkach, gdzie rywalizację najłatwiej było obserwować. Zawiodła się spora grupa widzów, która licznie zgromadziła się pod mostem na Dunajcu w Zakliczynie, by śledzić zaplanowany na kamienistej plaży odcinek sportowy, który zapowiadał się dość spektakularnie. Jednakże zabezpieczenie rajdu - służby specjalne - zakwestionowały zasadność przeprowadzenia próby w tym miejscu, przy takiej liczbie załóg. Nie było gwarancji pełnego bezpieczeństwa przy tylu obserwatorach, wśród których było sporo dzieci. Odcinek został odwołany.

Baza rajdu, przytomnie usytuowana poza centrum Zakliczyna, w obrębie targowiska, przyciągnęła w ciągu dwóch dni wielu miłośników motoryzacji i fanów muzyki. Po zmaganiach na wybojach i wertepach wieczorem przyszedł czas na relaks. Na zaadaptowanej na estradę naczepie firmy „Olszański” ciekawie zaprezentowały się formacje muzyczne. Agencja Artystyczna „Avantgarde Music” bawiła muzyką z lat 70. i 80, a taneczną widownie rozruszała „Folkoperacja” z ekscentrycznym i sympatycznie bawiącym publiczność liderem grupy, który swoje partie skrzypiec wygrywał nawet pod estradą.



Próba sportowa na plaży w Charzewicach. Fot. Dariusz Kusiak



Iza Mytnik i Folkoperacja

da, wśród bawiących się fanów folka. Rozpoznawalna Iza Mytnik, nasza rodaczka, zadziwiła grą na „guzikówce” (wyższy stopień wtajemniczenia wśród akordeonistów), notabene wartość tego instrumentu zbliżona jest do ceny niezłej klasy samochodu (nowego!). O północy pokazał się Teatr „Dzieci Ognia” w oryginalnym występie, mile przyjętym przez publiczność.

Nazajutrz po ogłoszeniu wyników rajdu też bawiono się do rana. Najpierw przeżyli się ciężarowcy z MLUKS „Spytko”, fachowo przedstawieni przez trenera Marka Gołębia - prezentującego się w firmowym garniturze Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, wszak 20 października mamy Puchar Polski Kobiet w Zakliczynie. Potem energetycznie zagrał rockowy Swamp of Dream, a do piasów na Impresce Radia ESKA zaprosił wszystkich popularny DJ C-Boo, poprzedzony supportem - gwiazdę wieczoru wprowadzał DJ Waldek Wojtas.

Bawiono się setnie, bez większych incydentów, które przy takiej masie uczestników mogły się zdarzyć. O żółdki zadbał nieodzowny w tej dziedzinie Janusz Ogoniek, który przygotował prawie 1000 porcji bigosu, 250 znakomitego żurku i tyleż samo prawdziwej, wojskowej grochówki z kuchni polowej, sprowadzonej specjalnie z Woli Rzędzińskiej.

Komandora Biela w organizacji pikniku dzielnie wspierała małżonka i całe rodziny oraz współpracownicy z jego firmy „Krzychpol”. Dużą pomoc świadczyła rodzina Witków z Wesołowa, z głową rodu Antonim i wsędobylskim Grzegorzem, który był odpowiedzialny za stronę medialną imprezy (administrator oficjalnej strony internetowej pikniku), ale też włączał się w techniczny i sportowy nadzór nad przebiegiem rajdu. O fantazji tej nietuzinkowej rodzinie świadczy fakt, że zaraz po sobotnich próbach, już późną nocą spontanicznie udali się na Wianki do Krakowa, by zobaczyć nadzwyczajny pokaz sztucznych ogni.

Pogoda była łaskawa dla organizatorów, nie licząc sobotniego 2-minutowego halniaka, który zmiotł z powierzchni balon sponsora i namioty, ale podwójna, przepiękna tęcza zaraz po „kataklizmie”, zwiastowała już tylko korzystną aurę.

Zwycięzcy rajdu w poszczególnych klasach:

Klasa Adventure

1. Maciej i Michał Belina – Mercedes G
2. Paweł Majka i Wojciech Fara - Nissan Patrol GR
3. Waldemar Chochołek i Łukasz Kwilosz – Nissan Patrol

Klasa Sport

1. Małgorzata i Dariusz Żyła – Jeep Wrangler
2. Mariusz Kotowicz i Wojciech Siwicki – Suzuki Samurai
3. Robert i Rafał Borowy – UAZ

Klasa Extrem

1. Jacek Remiszewski i Daniel Włodek – Nissan
2. Witold Grabowski i Zenon Skupień – Suzuki
3. Janusz i Bartosz Graniczka – Toyota

Klasa Monster (duże auta ciężarowe)

1. Andrzej Śwignost i Krzysztof Dziedzic – Mercedes
2. Józef Świderski i Marcin Sobol – Steyer – (z Zakliczyna)
3. Waldemar Bylica i Sławomir Grabarz – Gaz 66

Sponsor główny: Platinum Motor Oil.

Sponsorzy tytularni: Reckitt Benckiser, Kompania Piwowarska „Lech”, Kazimierz Olszański, Agrotech-G, Biuroz@k, Delfin, Jan Kubala – Plac Targowica, Novellus, Inkos.pl, Wilkinson Sword, Energizer.

Patronat medialny: Gazeta Krakowska, Dziennik Polski, Off-Road PL, Program Motoryzacyjny V-Max, Rajdy 4x4.EU, Głosiciel.

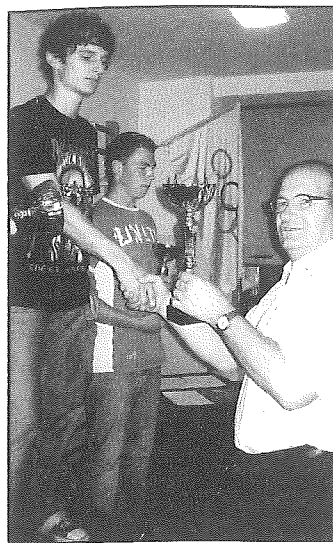
Organizatorzy: Krzysztof Biel, RCTiDK, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn.

Partnerzy: Komisariat Policji w Wojniczu, jednostki OSP Zakliczyn, Filipowice, Stróże, Wola Stróska, Gwoździec, Faliszewice (zabezpieczenie), Samarytańskie Towarzystwo im. Jana Pawła II (obsługa medyczna), MLUKS „Spytko” (pokaz).

Do zobaczenia za rok na rajdowych szlakach! (mn)

dzień trzeci

Zwycięstwo faworyta



Dekoracja mistrza

Mistrzostwa Miasta i Gminy Zakliczyn w Szachach, wstępnie zaplanowane w plenerze (w „Zielonej Świątolicy”), przeniesione zostały ze względu na kapryśną pogodę do sali Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.

25 czerwca w turnieju zorganizowanym w ramach II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn uczestniczyło 15 szachistów i jedna szachistka – Magdalena

Bober, która w męskim gronie wywalczyła dobre 7 miejsce. Zawody przeprowadzono w systemie P-10, bez podziału na kategorie wiekowe, a zorganizował je i sędziował gminny koordynator sportu Ryszard Okoński.

Przebieg zawodów z udziałem swojego wnuka Michała, który specjalnie z Krakowa przyjechał na mistrzostwa, obserwował Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Kazimierz Korman.

Na najwyższym stopniu podium stanął Kamil Mieczek z Faściszowej, zwycięzca wielu turniejów szachowych na różnych szczeblach, a ostatnio triumfator Zakliczyńskiej Indywidualnej Ligi Szachowej. Aktual-

II DNI MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

ny mistrz gminy Zakliczyn, jak i pozostali zawodnicy otrzymali z rąk władarza miasta puchary, nagrody i upominki.

A oto klasyfikacja mistrzostw:

1. Kamil Miczek, Faściszowa
2. Mateusz Ludwa, Faściszowa
3. Piotr Gwizdź, Kończyska
4. Kazimierz Świerczek, Faściszowa
5. Dariusz Gwizdź, Kończyska
6. Paweł Bober, Zakliczyn
7. Magdalena Bober, Zakliczyn
8. Marek Słowiński, Zakliczyn
9. Grzegorz Bober, Zakliczyn
10. Marek Niemiec, Zakliczyn
11. Marcin Gondek, Janowice
12. Jakub Gądek, Wróblowice
13. Sławomir Brzozowski, Kończyska
14. Michał Korman, Kraków
15. Piotr Okoński, Zakliczyn
16. Mieszko Okoński, Zakliczyn

Nagrody specjalne (puchary):

- najlepsza zawodniczka - **Magdalena Bober**

- najmłodsi zawodnicy (chłopcy z rocznika 1998): **Michał Korman i Piotr Okoński**.

Ostatnia piątka zawodników otrzymała nagrody pocieszenia w postaci smyczy do telefonów komórkowych.



Pamiątkowa fotografia uczestników turnieju.

dzień czwarty

„Zakliczyn sprzed lat” – to tytuł ciekawej wystawy fotografii archiwalnej, urządzonej w klubie „Spytko”, a otwartej we wtorek 26 czerwca. Urokliwe czarno-białe fotografie jarmarku, architektury, postaci i wydarzeń w historii miasta pod kuratelą Stanisława Kusiaka można oglądać do końca wakacji.

dzień piąty

Kapela Ludowa „Gwoździec” wraz z parami tanecznymi prowadzonymi przez **Janusza Cierlika**, choreogra-

fa Zespołu Folklorystycznego Gwoździec” kilkakrotnie w ciągu handlowej środy pokazywała się na scenie przy ratuszu, by zaprezentować folklor naszego regionu.

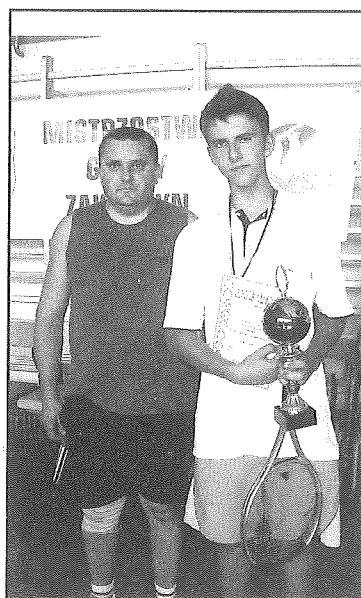
W samo południe w ratuszu zainaugurowano obchody 450-lecia lokacji Zakliczyna. Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej, wykład o Spytku Wawrzyńcu i protoplastach rodu Jordanów wygłosiła mgr **Ewa Jednorowska**. Szczegóły w relacji z sesji RM w „Wieściach urzędowych”.



Na jarmarku, na ludowo...

dzień szósty

Tarnowianin najlepszy



Finałisti turnieju - Ryszard Okoński (z lewej) i zwycięzca Dawid Cygan.

16-letni **Dawid Cygan** z Tarnowa okazał się bezkonkurencyjny w Turnieju Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn w ramach święta miasta. Dawid pokonał w finale 6:0 6:1 **Ryszarda Okońskiego** - organizatora zawodów, które zostały przeprowadzone 28 czerwca w hali sportowej Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. W meczu o 3 miejsce **Mieszko Okoński** pokonał **Marka Niemca** - 2:6 7:5 1:0 (krecz).

W kategorii uczniów szkół podstawowych I miejsce zajął **Piotr Wierzchowicz**, pokonując w finale **Piotra Okońskiego** 6:1. III miejsce zajął **Mikołaj Żabiński**, który okazał się lepszy od **Szymona Krasa**, zwyciężając go 6:4.

W kategorii open zawodnicy grali do dwóch wygranych setów, w kategorii szkół rozgrywano jeden set.

dzień siódmy

„Życie to teatr, w którym aktorami są ludzie”

Stefan Ściborowicz wymarzył sobie, by na ratuszo-



Pan Stefan snuł opowieści.

wej scenie w Zakliczynie na nowo narodził się teatr, dlatego młodzi artyści postanowili wyjść naprzeciw marzeniu honorowego obywatela miasta. Benefis pana Stefana, przygotowany przez miejscową aktorско uzdolnioną młodzież pod opieką pani **Magdaleny Wajdy**, zrealizowany 29 czerwca o godzinie 17 w sali imienia Spytka Jordana, przyciągnął sporą rzeszę wiernej widowni, która nigdy nie zapomni wzruszających scen, tak pięknie i profesjonalnie odgrywanych niegdyś przez „zwykłych” ludzi, tych spotykanych na co dzień na ulicy, sąsiadów, znajomych przeróżnych profesji, których łączyła miłość do teatru.

Ten szczególnie dla amatorskiej sceny czas wspominali niegdyś artyści, ich rodziny, miłośnicy sztuki scenicznej. Amatorski teatr (wspierany przez Cech Rzemiosł Różnych w Brzesku), którego założycielem był benefisant, miał ogromne znaczenie dla kultury Zakliczyna, rozwijał wrażliwość i duchowość społeczności, pozwalał na moment uciec od ówczesnej szarej rzeczywistości, kolejek, ogłupiającej propagandy w „Dzienniku Telewizyjnym” i bezlitosnej cenzury.

Historia zakliczyńskiego teatru jest bardzo bogata i interesująca. Rozpoczął swoją działalność po II wojnie światowej w 1945 i trwał aż do 1988 roku z 10-letnią przerwą, kiedy to reżyser mieszkał w Krakowie. Pan Stefan wielokrotnie podkreślał, że nigdy nie liczył sam na siebie, był inicjatorem powstania teatru, jednak zawsze pamiętał, że to aktorzy tworzą teatr. Tuż po wojnie, jeszcze w 1945 roku grupa zapaleńców przygotowywała swoje spektakle, aczkolwiek



Najbliżsi Jubilata, z lewej pani Władysława.

bez scenariusza. „Megafon z miedzucha” był pierwszym przedstawieniem wystawianym przez zakliczyński teatr. W tym spektaklu aktorzy nie występowali na scenie, zza kulis dochodziły głosy, a jeden z wykonawców informował publiczność na jakiej ulicy znajduje się megafon. Przedstawienie to miało charakter wybitnie satyryczny.

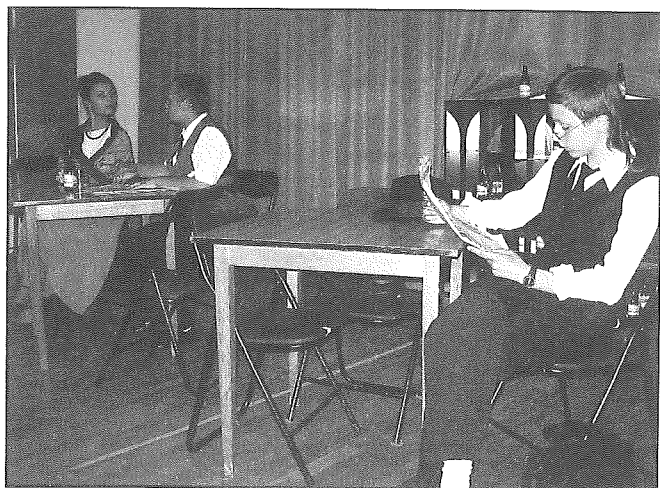
Pan Stefan dobierał swoich aktorów, przyglądając się ich życiu codziennemu, szczególnie podczas jarmarku. Już wtedy wiedział jaka osoba będzie idealna do odegrania danej roli. No i potrafił tę postać przekonać, by zagrała w jego przedstawieniu. Pomiędzy aktorami panowały bardzo przyjazne, wręcz rodzinne relacje. Niektóre osoby połączyły się w pary np. **państwo Włudykowie**. Od początku działalności przez scenę przewinęło się blisko 500 aktorów. Scenariusze, z których korzystał reżyser, były wyszukiwane w krakowskich antykwariatach.

Teatr wygrywał liczne konkursy, przedstawiając doskonałe zrealizowane sztuki. Repertuar wszechstronny: widowiska plenerowe, jasełka, wodewile, komedie, dramaty, to m. in. „Wojna z babami”, „Królowa przedmieścia”, „Śluby dębnickie”, „Zakochana majstrowa”, „Wuj z Ameryki”, „Ożenek”, „Ach to Zakopane”, „Chory z urojenia”, „Trzewiczki szczęścia”, „Krakowiacy i górale”. Twórcę i reżysera wiernie wspierała żona pana Stefana - pani **Władysława Ściborowicz**, która najczęściej zajmowała się charakterystyką aktorów.

Młodzi aktorzy przygotowujący benefis stworzyli oryginalny spektakl multimedialny, wielopokoleniowy, na podstawie wodewilu „Wuj z Ameryki”, odgrywanego już kilkanaście lat temu na ratuszowej scenie. Adaptacja ta umiejętnie ukazywała i ośmieszała - wciąż aktualne - postawy i nawyki myślowe, mimo iż pierwotni bohaterzy osadzeni są w późnych latach pięćdziesiątych.

Ostatnia odsłona okazała się dla widowni wspaniałą niespodzianką. Było to autentyczne nagranie wideo tejże sztuki, wyświetlone na ekranie, żywo komentowane na sali, wszak wśród publiczności obecni byli aktorzy odgrywający wówczas te sceny. I właśnie owi bohaterowie tych obu przedstawień, w jednym miejscu i w jednym czasie, wywoływani po zakończeniu spektaklu przez prowadzących na środek sali, zostali owacyjnie nagrodzeni oklaskami przez wzruszoną publiczność.

Konferansjerzy – **Marzena Kielbasa** i **Łukasz Nosek** - przeprowadzili na gorąco rozmowy z aktorami pana Stefana, swoimi wrażeniami dzielili się: **Małgorzata Furtak**, **Danuta Skalska-Cygan**, **Urszula Galas**, **Jadwiga Lewandowska**, **Ryszard Kuczyński**, **Franciszek Włudyka**, **Józef Urban**, **Antoni Migdał** i **Mieczysław Wypasek** Wspominano nieżyjących już wybitnych aktorów, jak choćby śp. „**Edzia**” **Karwałę**.



Fragment inscenizacji.

Benefisant często zabierał głos, niezwykle przejęty wracał pamięcią do tamtych chwil, sypał anegdotami jak z rękawa, popisywał się wspaniałą pamięcią, elokwencją, „scenicznym” głosem, jak choćby przy wspólnym odśpiewaniu ulubionej Jego piosenki „Dwa gołąbki”. Jubilat otrzymał kwiaty i upominek od władz miasta i Cechu Rzemiosł Różnych z Brzeska. Później nadszedł czas na życzenia dla dostojnego benefisanta i dla tych wszystkich, którzy przez ponad 30 lat współtworzyli zakliczyński teatr. Efektowny, piętrowy tort z fajewerkami, niczym w krakowskim „Teatrze Stu”, i na stojąco odśpiewany hymn miasta, okraśliły to niezwykle wydarzenie.

Grupa w składzie: **Joanna Krupska, Paweł Bober, Edyta Ogonek, Barbara Jaszczur, Ewa Furtak, Marzena Kielbasa, Agnieszka Fior, Przemysław Wolak, Paulina Szczepanik, Łukasz Nosek, Anna Oświećimska, Dorota Chrobak, Szymon Kras, Dorota Koziół**, pod czujnym okiem pani reżyser **Magdaleny Wajdy**, przez kilka miesięcy pracowała na swój wspólny sukces. Był to debiut zespołu, która planuje przygotowanie kolejnego przedstawienia na podstawie własnego scenariusza. Formacja działa przy Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie, które w całości finansuje warsztaty teatralne.

Uroczysty benefis twórcy i pierwszego reżysera teatru w Zakliczynie - pana **Stefana Ściborowicza** i premierę spektaklu zaszczylicili burmistrz miasta **Kazimierz Korman** z małżonką, przewodnicząca Rady Miejskiej **Władysława Kuzera**, sekretarz gminy **Janusz Krzyżak**, prezes zarządu Centrum Animacji Społecznej „Horyzonty” w Tarnowie **Albert Opolski**. Rolę gospodarza i mecenasa pełnił **Kazimierz Dudzik** – dyrektor RCTiDK.

Marzena Kielbasa, Marek Niemiec

dzień ósmy

Gościnny Zakliczyn

Ludowy Klub Sportowy Dunajec Zakliczyn był gospodarzem VII Powiatowych Igrzysk Sportowo-Rekreacyjnych Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych Mieszkańców Wsi i Miast Ziemi Tarnowskiej, które rozegrano w sobotę 30 czerwca na obiektach klubu.

Rywalizowano w wielu dyscyplinach sportowych, a wzięło w nich udział rekordowa liczba ok. 450 zawodników z 13 gmin.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężyła drużyna z Ciężkowic – 194 pkt. Kolejne miejsca – Lisia Góra – 170 pkt., Wierzchosławice – 164 pkt, Zakliczyn – 155, Radłów – 150 pkt, Wojnicz – 136 pkt.

Rywalizowano w 12. konkurencjach. Z naszych zawodników najlepszym w pchnięciu kulą okazał się **Łukasz Sacha**, natomiast w biegu na 1500 m triumfował **Piotr Łach**, w rzucie piłką do kosza górą była **Małgorzata Baca**, podobnie jak nasza drużyna w rzucie łotką do tarczy.

W turnieju piłki nożnej najlepsi okazali się futboliści Radłowa, w siatkówce mężczyzn i kobiet – Ciężkowice. W trójkboju władz samorządowych zwyciężyła ekipa z Tuchowa, pokonując Ciężkowice i Wierzchosławice.



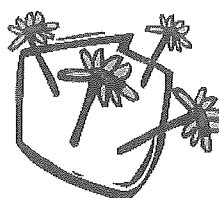
Przedstawiciele zwycięskich zespołów na podium.

Atrakcją dnia były pojedynki w przeciąganiu liny, w których wystartowali w ekipie Zakliczyna poseł **Wiesław Woda** i burmistrz **Kazimierz Korman**. Notabene władarz naszego miasta rzetelnie pełnił rolę gospodarza imprezy, występując nawet na scenie z tarnowską kapelą podwórkową i gospodyniami z Zespołu Śpiewaczego z Gwoźdźca.

Gośćmi igrzysk byli starosta **Mieczysław Kras**, wspomniany poseł **Wiesław Woda**, **Andrzej Sztorc** – przewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego, **Sylwester Gostek** – przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego, a nad całością czuwał przewodniczący Rady Powiatowej Zrzeszenia LZS w Tarnowie **Jerzy Bąk**.

Całodniowa spartakiada przy pięknej słonecznej pogodzie zakończyła festynem tanecznym na stadionie, potańcówka pod gołym niebem trwała do pierwszego piania koguta.

Sezon na cześnie



Działaj lokalnie

„Święto Cześni” powróciło po rocznej przerwie do Faliszewic za sprawą współpracy organizatorów przedsięwzięcia z Centrum Animacji Społecznej „Horyzonty”, w ramach programu „Działaj lokalnie”, wdrażanego przez centrum w dzięki grantowi uzyskanemu z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Efektem zamierzeń, które z zasady mają mieć charakter trwały, będzie zakup i posadzenie jednego drzewka cześniowego przy każdej posesji w tej wsi.

- *Chcemy zrealizować ten projekt, ale czynimy starania, by tych drzewek było drugie tyle* – mówi **Kazimierz Dudzik**, mieszkaniec Faliszewic, współorganizator święta i prowadzący imprezę, członek Nieformalnej Grupy „Faliszewice 2007” – beneficjenta dotacji.

Przed festynem tanecznym degustowano dorodne cześnie z miejscowych drzew, każdy mógł popróbować do woli tego przysmaku, a to przecież clou imprezy. Delektowano się więc cześniami (albo jak mawiano dawniej częśniami – to określenie pamięta bardzo dobrze obecna na pikniku przewodnicząca Rady Miejskiej **Władysława Kuzera** z małżonkiem, oprowadza-

II DNI MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

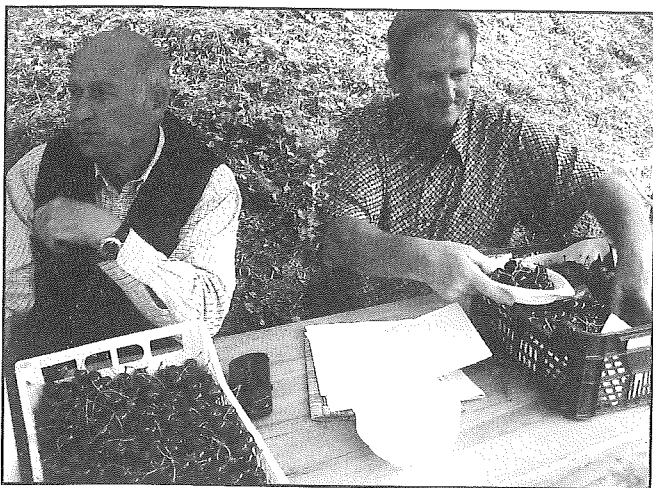


Biesiadowano pod remizą.

na przez szefa miejscowej straży pożarnej i radnego zarazem – **Mariana Świerczka** po remizie przykrytej dopiero co nowiutką blachą).

Nie zabrakło pysznych czereśniowych wypieków, spożywanych z atencją przy dźwiękach Dętej Orkiestry Strażackiej z Filipowic (pod opieką kier. **Tadeusza Martyki**) i znakomitego akordeonu **Mariusza Kukulskiego**. Występy miejscowej dziewczęcej formacji tańca nowoczesnego i szkolny kabaret z Jurkowa uzupełniły artystyczny wymiar święta.

Prócz tego konkursy z upominkami i atrakcyjna loteria fantowa z nagrodami głównymi - sympatyczną kozą i rowerem górskim. Publika ochoczo uczestniczyła w programie dnia, a do loterii ustawiła się długa kolejka, bo nagrody były niezwykle atrakcyjne.

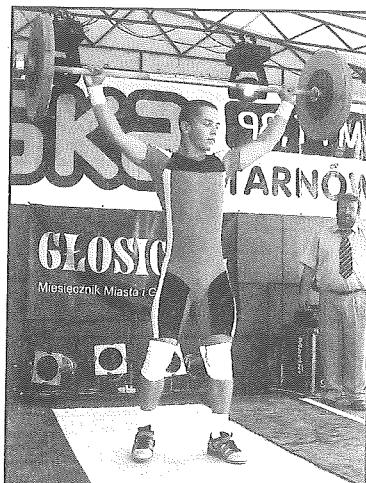


Pierwszorzędne czereśnie z Faliszewic.

dzień dziewiąty

„Pectus”, trial i ciężarowcy

Popołudniowy, niedzielny finał dni rozpoczął się od prezentacji sekcji podnoszenia ciężarów, prowadzonej od jesieni ubiegłego roku przez sekretarza generalnego Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów **Marka Gołębia** i prezesa klubu – **Aleksandra Bajorka**.



Na pomoście **Łukasz Zajęc**.

Zaweracz (ur. 1991; 50,6 kg) – 125 (56 rwanie + 69 podrzut) – 173,4 pkt.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Słowak - **Richard Tkac** (1985, 85,0 kg) – 344,0 pkt. Sztangista to były mistrz Europy do lat 17.

Po emocjonujących zawodach pokazali się efektownie akrobaci lubelskiej grupy **BikeTrialShow**, którzy oczarowali publiczność spektakularnymi ewolucjami na trialowych rowerach.

Potem bawił żeński duet „**Za-no-za**” w popowym repertuarze, a na koniec, już o wieczornej porze, hit: koncert debutanta opolskiego festiwalu – grupy „**Pectus**” i **Tomasza Szczepanika** (wokalisty zakliczyńskiej kapeli rockowej „**Avatar**”), gorąco przyjęty przez liczną, wielopokoleniową publiczność.

Organizatorzy II Dni Miasta i Gminy Zakliczyn: RCTiDK, Krzysztof Biel – Krzychpol, MŁUKS Spytko Zakliczyn, Ryszard Okoński – Gminny Koordynator Sportu, LKS Dunajec Zakliczyn, Nieformalna Grupa „Faliszewice 2007”, Klub Olimpijczyka „Olimp”.

Patronat: Burmistrz Miasta i Gminy **Kazimierz Korman**, Rada Miejska.

Patronat medialny: Dziennik Polski, RDN Małopolska, Radio ESKA, Głosiciel, www.zakliczyn.iap.pl, www.zakliczyn.pl.



Tomasz Szczepanik i Pectus. Fot. **Stanisław Kusiak**

Maria i Stanisław Dudkowie **Zakliczyn n. Dunajcem**

LIPA

*W środku wsi przy drodze na placu
Rośnie lipa wiekowa od tamtego czasu
O której różne legendy przekazują starzy
Gdzie przechodzień odpocznie i młodzian pomarzy*

*Szlachetne to drzewo, nie poskapi cienia
W lecie zaprasza podróżnych, jest sławne z imienia
Miodem bojnie pszczoły częstuje, wonią kusi każdego
W nastrój powagi, marzenia, wprowadzi bliźniego*

*Oj lipa ta przez wiek cały niejedno widziała
Moc nieszczęść, wojny, złą aurę lata przetrwała
Miała swe blizny od kul i szrapneli
Żywy pamiątek mieszkańców w niej mieli*

*Wiatry i burze jej gałązki smagały
Jak twarz marynarza na sztormie, szarzały
To znów żar lata, czy mróz w zimie je hartował
By z wiosną usiadł na nich ptak, śpiewem je bołdował*

*Wędrowiec z szacunkiem tędy przechodził
I wzrokiem po koronie upojnie wodził
Matka na piersi znak krzyża znaczyła
Bo na tej lipie kapliczka była*

*Lipo, Ty dumo nasza, któż posadził ciebie
To jedna z tajemnic, jakie masz dla siebie
Albo i sama nie pamiętasz tego
Jak niemowlę porzucone, nie zna rodzica swego*

*Ty koronę dumnie wznosisz na wieś całą
Tych co pracują po rosie, okrywasz chwałą
Na zimę listki oddajesz w kolorze
By z wiosną nowe, przybrać jak zorze.*

Maria Dudek

NASZ KRAJ

*Kraj nasz w świecie, to malizna
W Kraju godność lub zgnilizna
Raz jest дума, albo sława
Nieprawości, później wrzawa*

*Znam osoby com z nich dumny
Polak przecie, człek rozumny
Znam z świecznika także takich
Co wybrani są dla draki.*

*Każdy błędy ma przywary
Jeśli drobne, nie trać wiary
Młodzi godność niech klarują
Niechaj Kraj nasz uszanują.*

*Niechaj wszystko dobrze robią
I Kraj Stary przyozdobią
Dobry, nowy pomysł mają
Ład, porządek wprowadzają.*

*Komuż hańba w Sejmie sprzyja
Czyja to jest wina, czyja?
Moc oskarżeń, nienawiści
A na końcu wszyscy czyści.*

*Za pieniądze podatnika
Sumiennosci się unika
między sobą tak się wadzą
że wnet „veto” zaprowadzą.*

*Oskarżeniem w kąt zagonią
Później z prawa kpią z ironią
kradnąc, innych oskarżają
w opcji w kupie się trzymają.*

*Ja odpowiem krótko na to
Na złodzieja prokurator
W Sejmie mądrość prezentować
Kraj Nasz dźwigać, nie rujnować.*

Stanisław Dudek, maj 2002 r.

CZŁOWIEK NIEDŹWIEDZIOWI

*Przygniotło drzewo człowieka
A ten na pomoc, ratunek czeka
Zjawił się niedźwiedź w potrzebie
Uwolnię człowieku ja Ciebie*

*Podniósł więc kłodę niedźwiedź ochoczo
Patrzy, nie wierzy już własnym oczom
Człowiek do niego ze strzelby celuje
Strzał pada, ale kłusownik pudłuje*

*Upuścił niedźwiedź kłodę z wrażenia
Mruknął i odszedł do cienia
Za moją przysługę jest wdzięczność człowieka
W tych czasach taka nagroda mnie czeka*

*Myśli tak niedźwiedź, minęły te czasy
Kiedy to królestwem były nam lasy
Kiedy prawami rządziła natura
Teraz nad wdzięczność ważniejsza pieniędzy góra*

*Przyszło mu do głowy takie przysłowie
Które w lesie wszystkim opowie
„dane nam żyć z takim wiekiem
że człowiek niedźwiedziowi stał się człowiekiem”.*

Stanisław Dudek, wrzesień 2005 r.

60. rocznica aresztowania

Zwracam się z prośbą do szanownej Redakcji „Głosiciela” o opublikowanie wspomnienia mego tragicznego dnia, którego nie zapomnę do śmierci. A był taki dzień 3 lipca 1947 roku, w którym to dniu stalinowscy oprawcy z UB, MO i ORMO podstępnie, podle i kłamliwie aresztowali mi jedynego żywiciela Tatusia śp. Wawrzyńca Sobolę, żołnierza Września 1939 roku, 2-krotnego jeńca hitlerowskich obozów dla internowanych, żołnierza Armii Krajowej i organizacji Wolność i Niezawisłość.

Po ciężkich torturach, biciach i upodleniach na UB w Brzesku i w więzieniu śledczym na Montelupich w Krakowie 27 lutego 1948 roku zbrodniczy sąd wojskowy w Krakowie skazał mego Tatusia śp. Wawrzyńca Sobolę na 10 lat ciężkiego więzienia w Sztumie.

Bogusław Sobol
syn Żołnierza Wyklętego

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów
w Krakowie

Szanowny Pan
Bogusław Sobol
ul. Malczewskiego 46
32-840 Zakliczyn

Nasz znak:
BU Kr III-5532-63-(3)/04

Data:
Kraków, dn. 2004-03-12

ZASWIADECTWIE

Na podstawie art. 217§ 2 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071), w związku z wniesieniem przez Pana Bogusława Sobolę pytania, o którym mowa w art. 30, ust. 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 roku o Instytucji Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr. 155, poz. 1016, z 1999 r. Nr 38, poz. 360 oraz z 2000 r. Nr 43, poz. 553), zawiduje się, na podstawie posiadanych i dostępnych dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, że Pan Wawrzyniec Sobol jest potwierdzonym w rozumieniu art. 6 w/w ustawy.



Przewodniczący
Biura Ścigania Zbrodni
Przeciwko Narodowi Polskiemu
w Krakowie
Andrzej Kulor

SĄD WOJEWÓDZKI
Wydział III Karny
ul. Pryz 1, pokój 7
30-065 Kraków

Dnia 15 listopada 1991 r.
Sygn. III Ko.1007/91

ZASWIADECTWIE

Sąd Wojewódzki w Krakowie na podstawie zapisu w repertorium z 1948 roku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie zaświadcza, że Pan Wawrzyniec SOBOL syn Józefa ur. 08.10.1911 r. został skazany wyrokiem byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 27.02.1948 r. sygn. Sr.63/48:

- z art.143 § 1 KKWP - na karę 4/ czterech/lat więzienia.
- Na mocy art.5 § 1 ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r. kara 4/ czterech/lat więzienia została darowana w całości.
- z art.148 kk - na karę 2/dwóch/lat więzienia.
- Na mocy art.6 § 1 ustawy o amnestii z dnia 22.02.1947 r. kara 2/dwóch/lat więzienia została darowana w całości.
- z art.86 § 2 KKWP - na karę 6/sześciu/lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4/ czterech/lat oraz przepadek mienia w całości na rzecz Skarbu Państwa.
- z art.151 § 1 kk - na karę 1/jednego/roku więzienia,
- z art.2 dekretu z dnia 13.06.1946 r. - na karę 4/ czterech/lat więzienia,
- z art.4 § 1 dekretu z dnia 13.06.1946 r. - na karę 5/pięciu/lat więzienia,
- z art.172 § 1 KKWP - na karę 1/jednego/roku aresztu.

Jako karę łączną wymierzono karę 10/dziesięciu/lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 4/ czterech/lat oraz przepadek mienia w całości na rzecz Skarbu Państwa.

Pan Wawrzyniec Sobol przebywał w więzieniu w okresie od dnia 04.07.1947 r. do dnia 14.01.1954 r. tj. do dnia warunkowego zwolnienia.

Skazany został za działalność polityczną związaną z walką o suwerenność i niepodległość Państwa Polskiego.



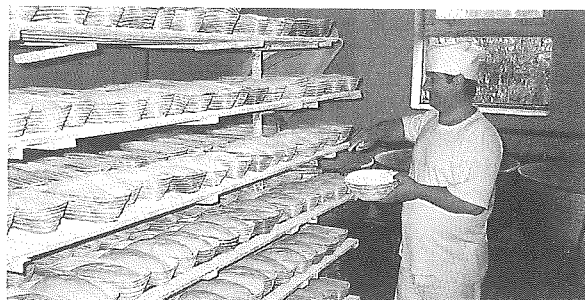
Prezes Sądu Wojewódzkiego
w Przewodniczący Wydziału III Karnego
SSW Rafał Kibla

A.B.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” 32- 840 Zakliczyn ul. Spokojna 1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność rozpoczęła w 1925 roku. Firma posiada bogatą historię oraz duże tradycje handlowe.

Spółdzielnia obecnie zatrudnia znaczną część mieszkańców gminy w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiada także piekarnię, a towary sprzedawane w placówkach GS są pierwszej jakości i w dobrych cenach.



KUCHNIA WĘGIERSKA CZ. III

Do węgierskich potraw należy pić **wino**. Łagodzi uczucie palenia i pieczenia po spożyciu ostrego dania i podkreśla jego smak pod warunkiem, że jest odpowiednio dobrane.

Najsłynniejszym i najszlachetniejszym węgierskim winem jest Tokaj. Jest to białe, słodkie wino. W różnych odmianach (Tokaj Fürmint, Tokaj Samorodni oraz Tokaj Aszú).

O szlachetności wina decyduje nie tylko jego rocznik, ale również liczba **puttony** umieszczona na etykiecie. Puttony to miara użytej ilości **aszú** do produkcji wina (1 puttony to ok. 25 kg aszú na 136 l wina bazowego). Aszú to winogrono zarażone szlachetną pleśnią. Charakteryzuje się ona tym, że atakuje nie całą winorośl, ale poszczególne owoce, które stają się wysuszone i bardzo słodkie. Wybiera się te owoce, a potem łączy z winem lub moszczem ze zdrowych owoców. Im wyższa liczba puttony, tym wino szlachetniejsze i oczywiście droższe.

Wino nie jest jedynym trunkiem, w którego produkcji wyspecjalizowali nasi bratankowie, należą do nich **pálinka** oraz **unicum**. Pálinka to wódka pędzona na owocach. Do najsmaczniejszych należą: morelowa (barackpálinka), brzoskwiniowa (őszibarackpálinka), śliwkowa (szilvapálinka) i gruszkowa (körtepálinka).

Unicum to najbardziej charakterystyczny w smaku alkohol, jest to bowiem gorzkawy likier. W jego skład wchodzi ponad 40 ziół, które mają silne działanie lecznicze.

W kuchni węgierskiej warzywa są cenionym surowcem do przyrządzania wielu potraw: zarówno treściwych i podstawowych dań, jak i dodatków do mięs. Często dodaje się jasne zasmażki, które zagęszczając potrawę zatrzymują wartościowe składniki.

Leczo to najpopularniejsza w Polsce, tuż po gulaszu, potrawa pochodzenia węgierskiego. Węgrzy jedzą ją na śniadanie i kolację wraz z chlebem. Podstawowa wersja nie zawiera mięsa, jednak istnieją różne warianty tego dania. Można do niego dodać pokrojoną kielbasę lub parówki, ryż, a nawet 5-6 jajek roztrzepanych, tak jak to się robi przygotowując jajecznicę. W tym ostatnim przypadku, po dodaniu jajek potrawę mieszamy krótko, tylko do momentu gdy zetną się jajka.

Stanisław Jastrząb

(źródło: „Węgry od kuchni”, AWM, Janki k. Warszawy, 2005)

Przepis na **LECZO** podstawowe (oryginalna nazwa **LESCÓ**)

Składniki:

- 1 kg papryki w strąkach
- 60 dag pomidorów
- 40 dag cebuli
- 10 dag wędzonej słoniny
- smalec
- sól (do smaku)

pieprz (do smaku)

1 łyżeczka słodkiej papryki

Przygotowanie:

1. Paprykę przekroić, usunąć pestki, a następnie pokroić w kawałki lub cienkie paski.
2. Pomidory sparzyć, zdjąć skórkę, pokroić w kawałki.
3. Cebulę obrać, przekroić wzdłuż i pokroić na półkoliste plasterki
4. Wędzoną słoninę pokroić kostkę, podsmażyć na smalcu nie doprowadzając do zrumienienia, dodać cebulę, przyrumienić na jasnożółty kolor. Wymieszać z mieloną papryką.
5. Włożyć pokrojone strąki papryki i pomidory, całość doprawić.
6. Gotować na słabym ogniu aż papryka i pomidory będą miękkie, w miarę wyparowywania wody sos uzupełnić wodą. Podawać z chlebem lub jako dodatek do innych potraw.

Przepis na **WĘGIERSKĄ SAŁATKĘ Z PAPRYKI I SERA ŻÓŁTEGO**

Składniki:

- 2-3 papryki różnokolorowe
- 10 dag sera żółtego
- 2 ogórki kiszone
- majonez
- sól
- pieprz
- natka pietruszki lub koperek

Przygotowanie:

1. Paprykę umyć, oczyścić z nasion i pokroić w drobną kosteczkę.
2. Ogórek pokroić w drobną kosteczkę.
3. Ser zetrzeć na tarce o dużych otworach.
4. Wszystkie produkty wymieszać z majonezem przyprawić do smaku i posypać posiekaną zieleniną.

Wśród potraw z mąki w kuchni węgierskiej szczególną popularnością cieszą się makarony: łazanki, naleśniki, lan-gosze i pogacze.

Przepis na **POGACZE Z ORZECHAMI** (oryginalna nazwa: *diós pogácsa*)

Składniki:

- 30 dag mąki
- 25 dag masła
- 20 dag cukru pudru
- 3 żółtka
- 15 dag mielonych orzechów
- 1 łyżeczka mielonego cynamonu
- sok z cytryny

Przygotowanie :

1. Wszystkie składniki posiekać nożem. Zagnieść ciasto, włożyć do lodówki na co najmniej jedną godzinę.

Na stolnicy posypanej mąką rozwałkować ciasto na grubość 8 mm. Wykrawać krążki o średnicy 4-5 cm.

Piec w dobrze nagrzanym piekarniku do zrumienienia.

(SJ)

Nasze przepisy

Zachęcamy do zamieszczania na łamach pisma własnych przepisów polskiej kuchni. Pani Ewa Czechowicz proponuje coś słodkiego.

Torcik jabłkowy

Składniki:

Ciasto biszkoptowe:

5 jaj
szklanka cukru niepełna
szklanka mąki
odrobina soli

Masa jabłkowa:

1 kostka masła
1 szklanka cukru pudru
1 galaretka agrestowa
1 galaretka wiśniowa
1 galaretka pomarańczowa
5 dużych jabłek
4 jajka

Przygotowanie

Ciasto biszkoptowe

Ubijamy białka z odrobiną soli na sztywną pianę, potem dodajemy cukier, a na końcu żółtka.

Wszystko mieszamy. Ciasto wylewamy do foremki okrągłej i pieczemy 30 min. Po wyjęciu z piekarnika czekamy aż wystygnie.

Masa jabłkowa

Oddzielamy żółtka od białek, masło ucieramy mikserem do białości, dodajemy cukier puder, a następnie po jednym żółtku. Obrane jabłka ścieramy na grubej tarce i odciskamy sok.

Do utartego masła dodajemy je stopniowo i mieszamy łyżką. Całość nakładamy na biszkopt.

Galaretkę wiśniową rozpuszczamy, studzimy, wylewamy na masę i czekamy aż zastygnie.

Galaretkę pomarańczową rozpuszczamy, studzimy, wylewamy na masę i czekamy aż zastygnie. Galaretkę agrestową rozpuszczamy studzimy, pozostałe białka ubijamy na sztywną pianę, dodajemy galaretkę i po wymieszaniu wylewamy jako ostatnią warstwę i czekamy aż zastygnie.

Ewa Czechowicz
Kraków

GABINETY LEKARSKIE

Domostawice 29 (budynek starej szkoły)

LEKARZ MEDYCYNY OGÓLNEJ

Teresa Horzymek

Tel. 0-603 522 536

przyjmuje:

wtorek 11.00 - 13.00

czwartek 16.00 - 18.00

sobota przyjęcia zgłoszone telefonicznie

UROLOG SPECJALISTA

lek. Zbigniew Kohla

Tel. 0-509 421 272

przyjmuje:

poniedziałek 16.00 - 18.00

CHIRURG SPECJALISTA

lek. Zbigniew Borcz

Tel. 0-605 785 958

przyjmuje:

wtorek 16.00 - 18.00

(w NZOZ „Centrum Zdrowia” w Zakliczynie,
ul. Tarnowska 2 – czwartek – w godz. 16-19)

LARYNGOLOG

lek. Barbara Wantuch

Tel. 0-509 121 838

przyjmuje:

piątek 11.30 - 13.00

DENTYSTA

lek. Karolina Horzymek

Tel. 0-602 378 777

przyjmuje:

poniedziałek 12.00 - 18.00

wtorek 10.00 - 15.00

środa 9.00 - 14.00

sobota 10.00 - 13.00 co druga w m-cu

ZAPRASZAMY

Mieszane uczucia

28. kolejka o mistrzostwo klasy A

10 czerwca br., godz. 11.15, stadion w Paleśnicy

PKS Jedność Paleśnica – Korona Niedzieliska 5:2

Bramki dla Jedności:

Łękawski 25', 50' i 71', Fijor 58', Ligęza K. 80'

PKS Jedność Paleśnica

(barwy biało-granatowe,

sponsor: ANDY - Tekstylne Izolacje)

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Kostrzewa M | 12. Urban D. – br. - mł. |
| 2. Martyka Sz. – mł. | 13. Pazdański M. |
| 3. Mastalerz M. – mł. | 14. Sacha M. |
| 4. Burnat C. | 15. Kwiek B. |
| 5. Michalik G. – mł. | 16. Nidecki P. |
| 6. Ligęza K. | 17. Ligęza P. – mł. |
| 7. Łękawski D. | 18. Mastalerz A. – mł. |
| 8. Kraj A. | |
| 9. Martyka M. | T. Robert Kraj |
| 10. Maciaszek P. – mł. | |
| 11. Fijor D. – cpt. | |

sędziowie: Lucjan Stolarz – gł., Andrzej Smoleń, Grzegorz Migala z Brzeska

zmiany: Kwiek za Burnata – 17', Urban za Kostrzewę – 46', Ligęza P. za Kraja 64', Pazdański za Mastalerza M. 71' widzów. ok. 70



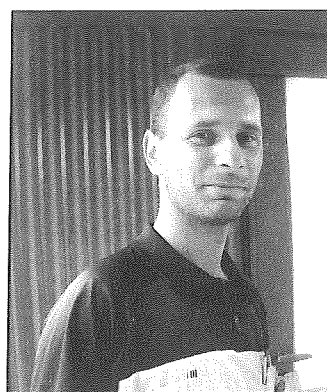
PKS Jedność Paleśnica

Kuriozalna zmiana dwóch zawodników gości już w 10 minucie spotkania nasunęła myśl gospodarzom zażądania konfrontacji w przerwie meczu i tak też się stało po zgłoszeniu wniosku przez kapitana Jedności. Nie dość tego, będący już na ławce rezerwowych, po opuszczeniu boiska, zawodnik Korony otrzymał żółtą kartkę za kwestionowanie decyzji sędziego. Arbiter nakazał zawodnikom pozostanie na miejscu ze względu na planowaną w przerwie meczu kontrolę tożsamości piłkarzy według kart zawodniczych i dowodów osobistych. Obaj panowie nie podporządkowali się nakazom sędziego i udali się



Trener Kraj nie ukrywał zadowolenia

do szatni, to tak zagniewało Lucjana Stolarza, że ten bez wahania wyjął czerwoną kartkę i pokazał ją niesfornemu piłkarzowi gości. O dziwo, drugi z futbolistów uniknął kary. Po stadionie rozeszła się błyskawiczna wieść, że to zawodnicy Rylovii wsparli drużynę z Niedzielisk. Kwestię ew. walkowera rozstrzygnie odpowiednia komisja podokręgu.



Lucjan Stolarz zażądał walkowera dla „Jedności”.

A na boisku mecz toczył się praktycznie do jednej bramki, początkowo wyrównany pojedynek zakończył się fajerwerkami bramkowym, aczkolwiek na osłode gości zdobyli pod koniec meczu dwie bramki, z czego jedną z rzutu karnego w ostatniej minucie meczu. Tego gola strzelił... bramkarz gości, kilka minut wcześniej zamieniając się koszulkami i miejscem na boisku z jednym z graczy z pola.

Prezes Tadeusz Martyka, choć usatysfakcjonowany wynikiem, ubolewał nad skutecznością swoich zawodników, pomimo zdobycia aż pięciu goli, bo okazji mieli bez liku. Brak wykorzystywania dogodnych sytuacji to największy mankament paleśnickiej drużyny w rozgrywkach A-klasowych, stąd do końca sezonu towarzyszyła zespołowi obawa o swój status w lidze. Mimo zażegnania wizji spadku do niższej klasy i raczej precedensu z okazji ustrzelenia „piątki”, drużynę czeka ciężka praca nad rozwiązaniem podstawowego piłkarskiego problemu pod tytułem: „nam strzelać nie kazano”.



Fragment meczu z „Koroną”.

Arcymistrz Kamil

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze, zwycięzcą Zakliczyńskiej Indywidualnej Ligi Szachowej został Kamil Miczek z Faściszowej, który uzyskał 41,5 punkta w 42 partiach. Zawody rozgrywane były w każdą środę, początkowo w „Burmistrzówce”, a następnie w klubie „Spytko”, gdzie gościny udzieliło Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego. Szef Centrum – Kazimierz Dudzik patronował turniejowi i wspomógł rozgrywki sprzętem (szachownice i zegary) oraz ufundował nagrody wręczone laureatom podczas dni miasta.

Prezes Paweł Bober sprawnie koordynował zmagania, relacjonowane na bieżąco na stronie internetowej ligi i w „Głosicielu”, warto podkreślić, że jego rodzeństwo (Joasia, Magda i Grzegorz) dzielnie walczyło o jak najwyższe lokaty, a ratuszowe pojedynki często obserwowała najmłodsza siostrzyczka prezesa ligi, mała Bernadka, ulubienica zawodników. Mamy więc prawdziwą szachową rodzinę.

Następna edycja ZILSż już we wrześniu. Zapraszamy pasjonatów królewskiej gry. Naprawdę warto!(mn)

TABELA KOŃCOWA ZAKLICZYŃSKIEJ INDYWIDUALNEJ LIGI SZACHOWEJ

Lp.	Imię	Nazwisko	Ranking PZSzach.	Liczba partii	Punkty
1.	Kamil	Miczek	1000	42	41,5
2.	Grzegorz	Bober	1200	42	39,5
3.	Kazimierz	Świerczek	1400	42	36,5
4.	Mirosław	Śledź	1000	42	33,0
5.	Grzegorz	Wójcik	1000	42	31,0
6.	Paweł	Bober	1300	42	28,5
7.	Darek	Gwiżdż	1000	42	28,0
8.	Marek	Słowiński	1000	42	27,5
9.	Marek	Niemiec	1000	42	27,0
10.	Piotr	Gwiżdż	1000	42	24,0
11.	Magdalena	Bober	1000	42	22,0
12.	Agnieszka	Dulęba	1000	42	20,5
13.	Piotr	Okoński	1000	42	19,5
14.	Michał	Mastalerz	1000	42	14,0
15.	Szymon	Kras	1000	42	13,0
16.	Sławomir	Gilar	1000	42	12,5
17.	Jarosław	Dulęba	1000	24	9,0
18.	Sławomir	Mleczo	1000	31	9,0
19.	Damian	Brończyk	1000	29	5,5
20.	Adam	Brończyk	1000	29	5,0
21.	Andrzej	Galas	1000	16	3,0

opr. Paweł Bober



Najlepszych szachistów nagrodzono podczas finału święta miasta. Od lewej: Grzegorz Bober, Kamil Miczek - zwycięzca ligi i mistrz gminy Zakliczyn, Kazimierz Świerczek i prezes ZILSż - Paweł Bober.

ZASPOKOISZ APETYTY

NA LOKATY

ATRAKCYJNE LOKATY
ZŁOTÓWKOWE na
1, 2, 3, 6, 9, 12, 24, 36 miesięcy

oraz WALUTOWE
w euro, dolarach
amerykańskich, funtach
brytyjskich i frankach
szwajcarskich

W przypadku
większych kwot **MOŻESZ**
WYNEGOCJOWAĆ
własne,
wyższe oprocentowanie!

i KREDYTY

KREDYT
"CZTERY PORY ROKU"
kwota kredytu do:
5 000,00 zł (maksymalny)
okres spłaty do:
24 miesięcy (raty miesięczne lub kwartalne)

opłata przygotowawcza:
jedynie **2%** wartości udzielonego kredytu
minimum formalności

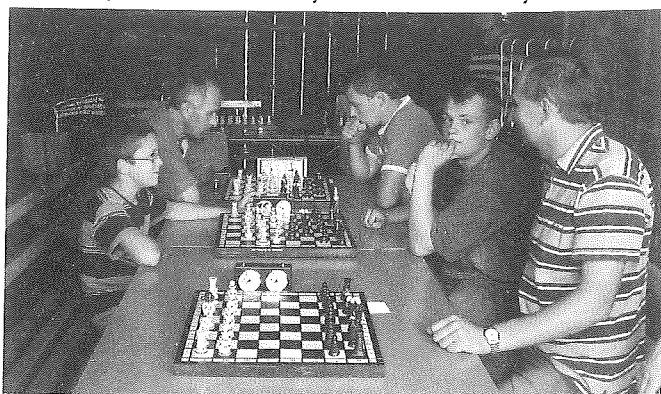
oprocentowanie zmienne:
8% (rocznie)
możliwość wcześniejszej spłaty kredytu

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie
Oddział w Zakliczynie
32-840 Zakliczyn, Rynek 4, tel. 14 665 34 19, tel/fax 14 665 36 97

BANKOMAT 24h
www.bsr.krakow.pl

Urodzinowy turniej

Oryginalnie wstąpił w swoją dorosłość Paweł Bober – pomysłodawca i prezes Zakliczyńskiej Indywidualnej Ligi Szachowej, o której piszemy w innym miejscu. Solenizant, teraz już pan Paweł, zaprosił kolegów-szachistów na urodzinowy turniej do swego domu w Zakliczynie, gdzie w plenerze w tej formie uczczono jego „osiemnastkę”. Arbitrem był Przemysław Wołak. A oto czołowa szóstka: 1 m. - K. Świerczek 6.5 pkt; 2 m. - P. Gwiżdż 5.5 pkt; 3 m. - P. Bober 5.5 pkt; 4 m. - D. Gwiżdż 4.0 pkt, 5 m. - M. Pachota 4.0 pkt, 6 m. - M. Słowiński 4.0 pkt. O kolejności miejsc od 2 do 6 decydowała punktacja pomocnicza. Przyłączamy się do gratulacji z okazji 18. urodzin i życzymy Pawłowi wielu wspaniałych sukcesów nie tylko na szachownicy.



Na niepokodę solenizant (drugi z prawej) znalazł sposób.



Grupa PromAllesco
z pokażem
Uwalniany możliwości

Biuro Rachunkowe w telefonie komórkowym

Zamówienia
bezpłatnego okresu testowego
na poznanie działania biura

0609 247 999

PRYWATNY GABINET INTERNISTYCZNY

lek. med. internista Jacek Ściborowicz
ul. Malczewskiego 40, Zakliczyn n/D.

Czynny w dniach:

Wtorek 19.00 - 21.00

Piątek 16.00 - 19.00

Sobota 9.00 - 16.00

W pozostałe dni po wcześniejszym umówieniu telefonicznym

Oferuje pacjentom :

- Porady lekarskie w chorobach przewlekłych oraz w nagłych przypadkach zarówno u dorosłych, jak i u dzieci
- Orzekanie o zdolności do prowadzenia pojazdów samochodowych przez kandydatów na kierowców niezbędnego do wydania Prawa Jazdy
- EKG z komputerową analizą zapisu
- Elektroniczne badanie ilości tkanki tłuszczowej oraz oznaczanie indeksu masy ciała BMI - badań niezbędnych w procesie odchudzania
- Badanie poziomu cukru i ciał ketonowych we krwi
- Badanie krwi w kierunku Helicobacter Pylori



- Laseroterapia biostymulacyjna w schorzeniach narządu ruchu, neuralgiach chorobie zwyrodnieniowej stawów, w stanach pourazowych
- Laseroterapia kosmetyczna schorzeń dermatologicznych: trądzik, bliznowce, oparzenia, trudno gojące się rany
- Laseroterapia w schorzeniach prostaty: przerost gruczołu krokowego, stany zapalne prostaty
- Proste zabiegi chirurgiczne (opatrunki, szycie ran)
- Wizyty domowe z możliwością wykonania EKG na miejscu u pacjenta oraz laseroterapia w domu pacjenta - po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu

Telefon stacjonarny: 014 66 53 262

Telefon komórkowy: 605 560 009

adres e-mail: jaceksciborowicz@interia.pl

Zapraszamy również do odwiedzenia strony internetowej
Gabinetu Stomatologicznego lek. stom. Ewy Ściborowicz
- www.dentes.intarnet.pl

POGÓRZANIN

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

Kazimierz Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn

tel./fax (014) 66-53-313; (014) 628-34-13 – po godz. 17

F.P-U-H „Pogórzanin” świadczy usługi wod-kan-co-gaz.

Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje m.in.:

- oryginalne meble łazienkowe
- szeroki wybór płytek ceramicznych renomowanych firm
- kleje, fugi, listwy wykończeniowe
- farby, pigmenty, akcesoria malarskie
- lustra i kinkiety
- okleiny meblowe, paski ozdobne i tapety
- dywaniki i maty antypoślizgowe
- elektronarzędzia
- i wiele innych artykułów

Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.

Okazja! 7% VAT na materiały wraz z montażem.

Zapraszamy!

Firma Usługowo-Handlowa

ASTORIA

Eugeniusz Mytnik

zaprasza do

RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ

Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53

tel. 014-66-53-742, kom. 0880-74-60-61

czynnej w godz. 8.00-20.00

W ofercie:

mycie i woskowanie karoserii
oryginalnymi środkami firmy „Kärcher”;
mycie podwozia i silników;
odkurzanie, pranie tapicerki i wnętrz;
pranie i suszenie dywanów,
wykładzin dywanowych, chodników,
mebli tapicerowanych

Ceny promocyjne!

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN, UL. GRABINA 6, tel./fax 014 665 34 84, 665 33 21

e-mail: spuzakpol@poczta.onet.pl

POMYŚL O PRZYSZŁOŚCI, NIE ZAŚMIECAJ ŚRODOWISKA!

POSEGREGUJ ODPADY I PRZYWIEŻ JE DO NAS - BĘDZIESZ MIAŁ PORZĄDEK I JESZCZE ZAROBISZ!!!

SPU ZAKPOL prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH:

makulatura
folie, worki foliowe
butelki PET

szkło białe i kolorowe
odpady plastikowe
puszki aluminiowe

metale kolorowe
akumulatory
żelazo stalowy

Skup czynny w dni powszednie w godz. 7.00-16.00, w soboty - 7.00-15.00

ZAPRASZAMY!

F.H.U. „RAMIX”abc

Czesław Ramian
(014) 66 55 097 • (014) 66 55 197

SKLEPY SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWE

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAŁA GASTRONOMIA

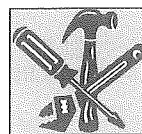
CZYNNE CODZIENNIE: 8.00-22.00

**Prowadzimy sprzedaż
artykułów spożywczo-przemysłowych
za pośrednictwem sieci sklepów ABC.**

Zapraszamy na zakupy promocyjne!

SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE

HYDRAULICZNE



USŁUGI

**INSTALACJE WODNO - KANALIZACYJNE
SANITARNE, CENTRALNE OGRZEWANIE I GAZ**

Mieczysław Martyka

tel./fax 0-14 66 53 101

kom: 0 503 688 928

ul. Różana 3

32-840 Zakliczyn

NZOZ „CENTRUM ZDROWIA”

w Zakliczynie, przy ul. Tarnowskiej 2
informuje, iż czynne są poradnie: okulistyczna, neurologiczna,
otolaryngologiczna, ginekologiczna oraz poradnia rehabilitacyjna

Poradnia Okulistyczna - przyjmuje **lek. med. Małgorzata Klich** - okulista

Wtorek od 7:30 do 11:30 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Środa od 15:00 do 17:00 (porady odpłatne)

w godzinach pracy Poradni Okulistycznej czynna jest w budynku Ośrodka Pracownia Optyczna „BINOKLE”

Poradnia Otolaryngologiczna - przyjmuje **dr n. med. Stanisław Markucki**

Specjalista otolaryngolog - Środa od 15:00 do 18:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Neurologiczna - przyjmuje **lek. med. Maria Kiwior**

Specjalista neurolog - Środa od 08:30 do 12:30 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Ginekologiczno-Położnicza - przyjmuje **lek. med. Wieńczysław Kamiński** - ginekolog

Środa od 8:00 do 14:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Czwartek od 14:00 do 18:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Poradnia Rehabilitacyjna - przyjmuje **lek. med. Grażyna Kalita-Słowik** - specjalista rehabilitacji medycznej,
ortopeda i traumatolog

Piątek /trzeci piątek miesiąca/ od 14:00 do 17:00 (porady w ramach zawartej umowy z NFZ)

Rejestracja do poradni: osobiście, telefonicznie (0-14) 66-53-427 oraz przez osoby trzecie.

Porady, w ramach umów zawartych z NFZ udzielane są bezpłatnie:

- bez skierowania (poradnia okulistyczna i ginekologiczna)

- na podstawie skierowania (poradnia otolaryngologiczna, neurologiczna, rehabilitacyjna)

Są możliwe wizyty prywatne u lekarzy specjalistów i udzielane są za opłatą, wg cennika.



Benefis Stefana Ściborowicza



Powiatowe igrzyska LZS



Pożegnanie Tomka Kumięgi

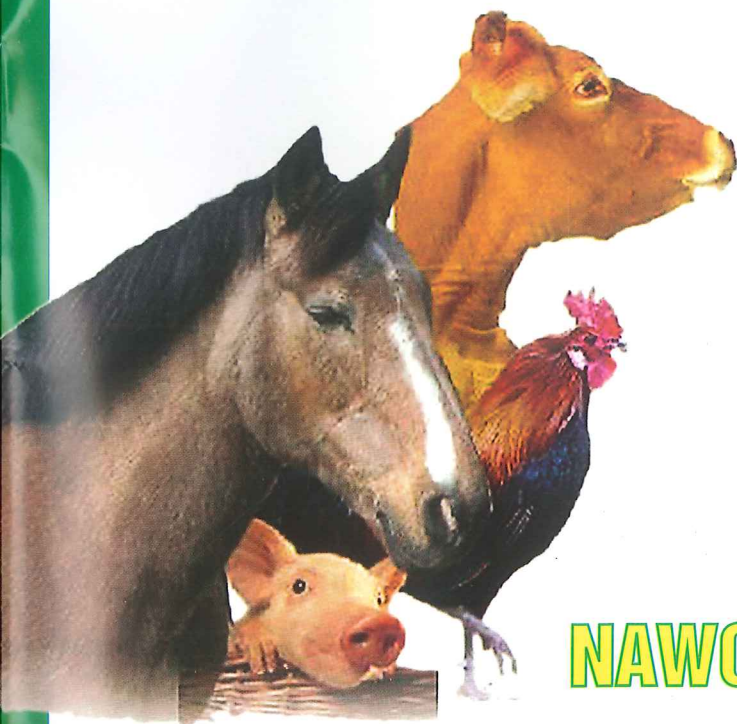
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

KREG-BUD

Grzegorz Kwiek

HURTOWNIA PASZ

Zakliczyn ul. Kamieniec
(obok Domu Towarowego)
tel. 014-66-52-156
kom. 0608-336-783



- KONCENTRATY
- MIESZANKI DLA TRZODY, DROBIU, BYDŁA, KRÓLIKÓW I IN.
- ŚRUTA SOJOWA I RZEPAKOWA
- FOLIE KISZONKARSKIE
- ARTYKUŁY ZOOTECHNICZNE
- KARMNIKI I POIDŁA
- WYŚŁODKI BURACZANE

TRANSPORT

NAWOZY – ATRAKCYJNA CENA!

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

AGROTECH-G

Stanisław Gofron
Zakliczyn, Rynek 6, tel. 014 66 53 417

SKLEP OGRODNICZO-ROLNY

Pełny asortyment środków i narzędzi do pielęgnacji roślin:
nasiona, nawozy, ziemia kwiatowa, środki ochrony roślin,
narzędzia i meble ogrodowe, kosy spalinowe, pilarki do drewna i żywopłotu
funkcjonalne taczki ogrodowe, myjki ciśnieniowe,
kosiarki – elektryczne, spalinowe i samojezdne – regulacja i akcesoria

Dealer firmy Oleo-Mac
Serwis sprzętu ogrodniczego
Zapraszamy do nowego pawilonu!

KWIACIARNIA „GARDENIA”

Zawsze świeże kwiaty, ozdobne rośliny doniczkowe, sztuczne,
gustowne i oryginalne kompozycje, bukiety,
wiązanki okolicznościowe – również na zamówienia telefoniczne

STOISKO MONOPOLOWE

czynne pon.-sob. do godz. 22.00



Szeroki wybór, atrakcyjne ceny,
uprzejma i fachowa obsługa!

Zakład Kamieniarski

GRANIT

Wojciech Grzegorzczak

32-840 Zakliczyn, ul. Mickiewicza 29 (obok kościoła parafialnego)

tel. 014-66-53-478, 0609-578-254

**NAGROBKI
GROBOWCE
REMONTY OBIEKTÓW
CMENTARNYCH**

**PARAPETY
SCHODY
BLATY KUCHENNE
BLATY ŁAZIENKOWE**

z granitu, marmuru, lastrika

**TERMINOWE, DOKŁADNE I SOLIDNE WYKONANIE
PRZYSTĘPNE CENY
MOŻLIWOŚĆ ROZŁOŻENIA NA RATY**

NA WYKONANE ROBOTY UDZIELAMY WIELOLETNIEJ GWARANCJI

ZAPRASZAMY!!!

OLSZAŃSKI

www.olszanski.com

biuro-olszanski.com.pl



Nasz adres:

Roztoka 40
32-831 Olszyny
woj. małopolskie

Zakres usług:

Wulkanizacja na zimno i gorąco
Montaż opon
Komputerowe wyważenie
Wymiana oleju
transport do 25 ton i 120 m²

Posiadamy w sprzedaży:

Opony (osobowe, dostawcze,
ciężarowe, rolnicze)
Felgi stalowe i aluminiowe
Oleje oraz akumulatory



Kontakt telefoniczny:

tel./fax: +48 14 66 53 340

tel. +48 14 66 53 740

tel. +48 14 67 89 627

mobile: +48 697 111 371

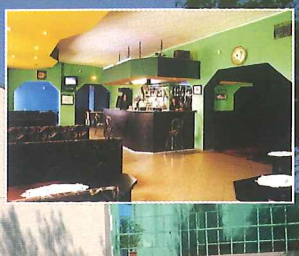
OPONY LETNIE W PROMOCJI!!!



www.legbud.pl
legbud@legbud.pl
tel. 014 67 90 900

bramy - garaże - ogrodzenia

**„JAGIELLONKA”
ZAPRASZA**



Organizacja:
WESEŁ, UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH, KONFERENCJI...

Właściciel: Witold Kucielowski
Zakliczyn, ul. Jagiellońska, tel. 0 660 18 32 52

„POGÓRZANIN”



Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa – Kazimierz Starostka
32-840 Zakliczyn ul. Spokojna 13
tel./fax: 014 66-53-313; po godz. 17.00 – tel. 628-34-13



Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa

ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Czesław Ramian

(014) 66 55 097
0 504 116 540
0 608 736 748

**F.H.U.
„RAMIX” abc**

USŁUGI TRANSPORTOWE

KRAJOWE I MIĘDZYNARODOWE

- transport towarowy
- transport osobowy
- przeprowadzki
- przysięgi
- wesela

SKLEPY SPOŻYWCZO

PRZEMYSŁOWE

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

MAŁA GASTRONOMIA

CZYNNE CODZIENNIE 8.00 - 22.00



GS „SCH” ZAKLICZYN

ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91



Spółdzielnia Pracy Budownictwa

MURBET

33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (0600) 380 512



Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Punkt Kasowy Zakliczyn, ul. Malczewskiego 7
tel./fax 014 628 35 13, czynne: pn-pt 8-16, soboty 9-13



SKOK
„Jaworzno”
www.skokjaw.pl

Pożyczki - Lokaty - Ubezpieczenia